

# nowiny jeleniogórskie

XIX Lwóweckie  
Lato Agatowe to już!

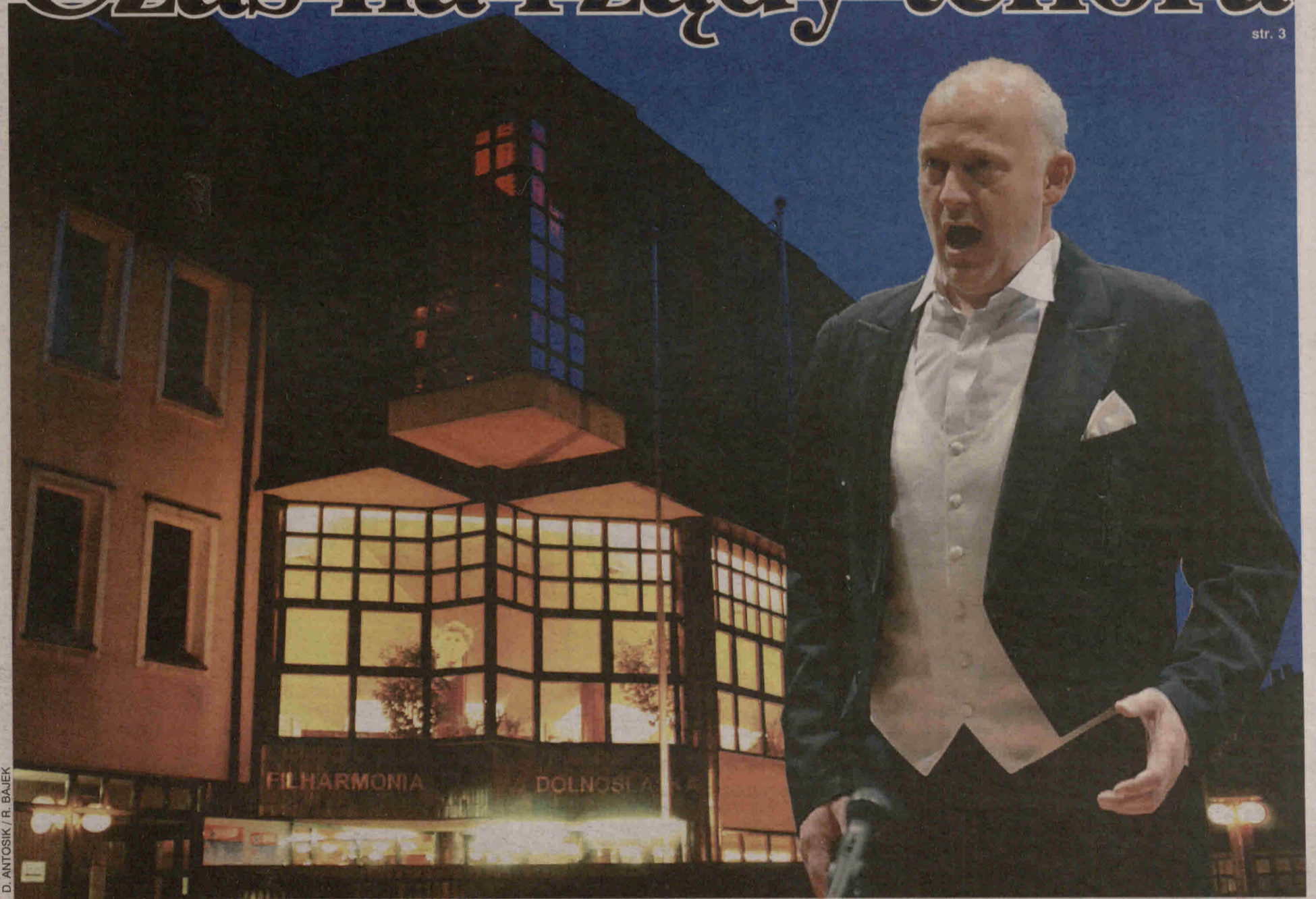
WYDZIAŁ REGIONALNY  
XX  
Jelenia  
Góra  
str. 17

TYGODNIK Nr 28 (2977) Rok 58, 12 lipca 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), P1 ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

nj24.pl

# Czas na rządy tenora

str. 3



D. ANTOSIK / R. BAJEK

## Sąsiedzki koszmar

str. 7

## Koleją do Karpacza

str. 5

## Biuro pod chmurką

str. 6

## Fryzjer jak spowiednik

str. 9

**Skup aut**  
**BBKasacja**  
**pojazdów**

tel. 792 18 22 17  
 607 232 330

[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)

9 770 208 688 133 28



Blog naczelnego

„Wsi spokojna, wsi wesola” - pisał narodowy wieszcz. Teraz można by dopisać: „błogosławiona prowincja”. Pamiętają Państwo, co się działo podczas zmiany rozkładu jazdy MZK w Jeleniej Górze? Niedogodności trwały praktycznie jeden dzień. Doświadczyli ich jedynie nieuważni mieszkańcy kottliny, bo przecież do informacji o zmianach w kursach autobusów można było z łatwością samemu dotrzeć. To proszę sobie teraz wyobrazić, co przeżyli mieszkańcy Warszawy podczas organizowanego w Polsce szczytu NATO. Oczywiście, mogli poczuć dumę, że stolica Polski gromadzi najważniejszych polityków, prawdziwą elitę, ale musieli też poradzić sobie z dziesiątkami niedogodności i ograniczeń, jakie dotknęły ich w życiu codziennym. Zamknięte całe kwartały miasta, niemożność prowadzenia biznesu w dużej części stolicy, korzystania z bulwarów wiślanych, otoczone kordonem policyjnym warszawskie hotele, zablokowane lotnisko... No, nie chcę nawet myśleć o tym, co by się u nas działo w takich okolicznościach. Nawet utrudnienia na granicy polsko-niemieckiej, (według relacji czytelnika, na przejściu w Jędrzychowicach wytworzył się korek opóźniający podróż o jakieś 20 minut) są trudne do zaakceptowania. Szczyt NATO nie tylko zaburzył nam nieco porządek dnia powszedniego, ale nadwerżył także zdrowie naszych parlamentarzystów. PiS w trybie nocnym przepchnął kolejną ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, w sposób urągający zasadom parlamentaryzmu. Ze skutecznością walca drogowego zrównał z ziemią opozycję, licząc na to, że Polacy coraz mniej przejmują się niszczeniem demokracji we własnym kraju, a Europa ma poważniejsze problemy na głowie. I choć nikt tego nie powiedział wprost, to powszechnie wiadomo, że pośpiech był wywołany koniecznością wywołania dobrego wrażenia u prezydenta Obamy i pochwalenia się, że problem z TK w Polsce został rozwiązany. I tu kamyczek do ogródka tych, którzy opowiadają o wstąpieniu do kolan polskiej polityce zagranicznej.

Teraz posłowie PiS podobno przespraszają swoich kolegów z ław parlamentarnych za arogancki sposób procedowania tak ważnej ustawy i sami już podobno wypowiadają półgębkiem opinie, że w ich klubie nie ma demokracji. Władza, niestety, demoralizuje, daje poczucie, że wolno wszystko. W tę pułapkę wpadło kiedyś SLD, a nie tak dawno PO. Tylko, że PiS w tym wszystkim jest bardziej skuteczny i zdeterminowany w działaniach. Co powoduje poklask u wyborców PiS, przyzwolenie na takie działania u beneficjentów programów prospołecznych, w tym 500 plus, a przerażenie w oczach opozycji, która przecież niejednym grzechem ma na sumieniu. Tak więc winna się pomodlić za siebie podczas wizyty papieża Franciszka w Polsce, bo „prawdziwa zabawa” ma podobno zacząć się na jesień. Na te zdeorientowanej, beznadziejnej politycznej opozycji znakomicie, wręcz tupeciarsko prezentuje się Donald Tusk. Pozostaje pytanie: czy na pewno jego polityczny karabin jest pełen celnych i „śmiercionośnych” pocisków, czy straszy on jedynie ślepakami, chcąc zachęcić PiS, do zakulisowego wsparcia jego europejskiej kariery politycznej.

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl

# Odwołanie prezesa Term Cieplickich

Zbigniew Kubiela nie jest już prezesem Spółki Termy Cieplickie. Decyzję o jego odwołaniu podjęła w ubiegły czwartek 7 lipca Rada Nadzorcza.

Rada Nadzorcza Term Cieplickich została zwołana 6 lipca w trybie pilnym, na wniosek wiceprezydenta Jeleniej Góry Jerzego Łuźniaka. Dzień później rada w trzyosobowym składzie zdecydowała o odwołaniu prezesa spółki Zbigniewa Kubieli. Jako powód podano utratę zaufania. - Termy są w dobrej sytuacji finansowej, ale ekonomia to nie wszystko - mówi J. Łuźniak. - Podjęliśmy decyzję o odwołaniu Z. Kubieli ze względu na brak porozumienia w kwestiach bieżącej funkcjonowania spółki między prezesem, a organem właścicielskim. Obowiązki kierującego Termami czasowo objął wiceprezes Miłosz Sajnog. Jako że w przypadku

braku prezesa w spółce decyzje muszą być podejmowane dwuosobowo, czasowo do zarządu został oddelegowany jeden z członków rady nadzorczej, Bogusław Gałka. Jak zapowiada J. Łuźniak, następcę Z. Kubieli poznamy dość szybko. Stanie się to najprawdopodobniej po 17 lipca, kiedy to z urlopu powróci prezydent Marcin Zawila. Dodajmy, że na stanowisko nie musi być ogłaszany konkurs, więc nowy szef Term zostanie wyłoniony w drodze powołania.

Były już prezes Term nie chciał komentować przyczyn swojego odwołania. - Podana przez władze miasta jako przyczyną mojego odwołania utrata zaufania jest pojęciem bardzo ogólnym i trudno się do niej odnieść - mówi Z. Kubiela. - Rolą właściciela jest podejmowanie decyzji, w tym personalnych. Może on

dowolnie dokonywać zmian kadrowych i nie musi się z nich w ogóle tłumaczyć. Dopiero czas pokaże, czy będą one dobre czy złe. Ze swej strony cieszę się, że zostawiam Termy w dobrej kondycji finansowej i organizacyjnej. Uważam, że po czterech latach ich funkcjonowania można stwierdzić, iż odniosły one sukces. Przez ten czas odwiedziło je 700 tysięcy osób. Ubiegły rok spółka zakończyła z dodatnim wynikiem na poziomie 300 tysięcy złotych. W trakcie realizacji jest też wiele projektów, które rozpoczęły się za mojego prezesowania. Pytany o swoje dalsze plany Z. Kubiela mówi, że najbliższy okres ma zamiar poświęcić wypoczynkowi. - Kończę pewien etap zawodowy i kończę go zadowolony. Co będzie dalej, zobaczymy. W tej chwili



trudno mi jeszcze powiedzieć, gdzie podejmę pracę w przyszłości.  
Grzegorz Kędziora

# Odnówione perony na dworcu Jelenia Góra

Zakończył się pierwszy etap przebudowy peronów na dworcu kolejowym Jelenia Góra. Od piątku 8 lipca pociągi docierające do stolicy Karkonoszy wjeżdżają na nowo oddane do użytku trzeci i czwarty peron.

Przy wykonywaniu remontu starano się o to, aby nowe perony jak najbardziej odzyskały swój historyczny wygląd. Poza przebudową platform peronowych, które podwyższono i wybrukowano, wymieniono też więźbę dachową wiat, zamontowano nowe ławki oraz oświetlenie. Zadbano także o wygodę osób niepełnosprawnych. Przy schodach prowadzących na czwarty peron zamontowano platformę dla wózków, zaś



G. KĘDZIORA

na trzeci lada dzień będą się oni mogli dostać windą. W przyszłości planowane jest też uruchomienie elektronicznej, dynamicznej informacji dla podróżnych.

Już wkrótce prace przeniosą się na perony pierwszy i drugi. Przy okazji zostanie też odnowione przejście podziemne wiodące na przesiadki. Dzięki wykonaniu nowego systemu odwadniającego i izolacji do przeszłości przejść mają zdarzające się regularnie do tej pory zalania tunelu po opadach deszczu.

Całkowita wartość inwestycji to 25 milionów złotych. Prace mają się zakończyć do 30 listopada.

GK

# Sprawa korupcji politycznej umorzona

Prokuratura Rejonowa w Bolesławcu umorzyła postępowanie w sprawie rzekomej korupcji politycznej, do jakiej miało dojść w trakcie rozmów nad zawiązaniem koalicji w jeleniogórskiej Radzie Miasta. Sprawa została zgłoszona do prokuratury z inicjatywą części radnych i byłego radcy prawnego Urzędu Miejskiego, Jana Kiliszewskiego.

Bezpośrednią inspiracją do złożenia doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa był artykuł zamieszczony w naszym tygodniku pt. „Sklepanie koalicji”

(Nowiny Jeleniogórskie nr 11/16 z 15 marca 2016 r.). Na podstawie tej publikacji zgłaszający sprawę do prokuratury wysnuli podejrzenie, że mogło dojść do propozycji korupcyjnej oferowania stanowisk w zamian za przystąpienie do koalicji. Ostatecznie prokuratorskie śledztwo ruszyło w kwietniu i, aby uniknąć zarzutów stronniczości, zostało przekazane przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze do Bolesławca. - W jego trakcie prokurator prowadzący przesłuchał kilkunastu świadków, w tym grupę radnych Jeleniej Góry - mówi

zastępca Prokuratora Rejonowego w Bolesławcu, Marek Gorzkowicz. Na podstawie tych zeznań i analizy dokumentów 28 czerwca zapadła decyzja o umorzeniu postępowania wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że nie znaleziono żadnych dowodów wskazujących na wystąpienie zachowań korupcyjnych.

- Spodziewaliśmy się takiej decyzji i uważamy, że prokuratura nie mogła pojąć innej - mówi zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak. - W tej sytuacji normalne rozmowy

koalicyjne zostały określone mianem korupcji politycznej. Z przykrością muszę stwierdzić, że dla czyjejś satysfakcji politycznej, na niepotrzebne koszty, związane między innymi z koniecznością zwrotu kosztów dojazdu świadkom, został narażony Skarb Państwa.

- Jak do tej pory, nie dostałem jeszcze pisma z postanowieniem - mówi mec. J. Kiliszewski. - Po jego otrzymaniu zapoznam się z argumentacją prokuratury i rozważę dalsze kroki w tej sprawie, w tym, czy będę się odwoływał.

GK

# 36 lat temu w NJ

Sposób oznakowania autobusów jeleniogórskiego MPK nie tylko budzi zastrzeżenia pasażerów, ale zagraża ich bezpieczeństwu. Bo gdy zapadnie zmrok, przy słabym obecnie oświetleniu ulic tablice z numerami linii stają się nieczytelne, zaś tych z przodu, nad reflektorem nawet dostrzec nie można, tak jest się oślepienym światłami pojazdu. Ludzie pragnący odszyfrować numer autobusu rzucają się niemal pod koła.

Rozmowa z Romanem Giegocińskim,

kapitanem statku m/s „Jelenia Góra” - Miasto Jelenia Góra jest tak daleko od morza...

- Ale zmniejszymy tę odległość. Od załogi „Celwiskozy” dostaliśmy kamerę filmową i zobowiązaliśmy się do kręcenia filmów z naszych rejsów. Będziemy je przysyłać. I zamiast opowiadać, będziemy pokazywać. Obejmujemy też patronat nad którąś szkołą podstawową, prawdopodobnie nr 14 w Jeleniej Górze i młodzież także będzie mogła się zapoznać z tym materiałem.

Jaka przyszłość jawi się przed zabobrzańskim życiem społecznym? Michał Wilejczyk

uważa, iż „nadszedł już czas na to, aby się skupić na zagadnieniu następującym: jak z osiedla, w którym większość ludzi już mieszka, osiedla istniejącego, stworzyć taki organizm, z którego byłiby zadowoleni projektanci, inwestorzy i mieszkańcy”. Równie wiele trudności sprawi zapewne zintegrowanie Zabobrza II z Zabobrzem III. Budowana obwodnica północna oddzieli budowane za nią osiedle od reszty miasta.

Rozmowa z Zbigniewem Głowczyńskim, sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Jeleniej Górze: - Województwo jeleniogórskie jest



w dalszym ciągu importem wielu produktów pochodzenia rolniczego. Czy istnieje szansa, abyśmy byli samowystarczalni?

- Jesteśmy samowystarczalni w ziemniaki, w większość warzyw gruntowych, szczególnie jeśli chodzi o warzywa gruntowe i kapustne. Również starcza nam wołowiny.

Wybrał: GOK



# Dają nam tenora

Przed tygodniem rozstrzygnięto w końcu konkurs na dyrektora Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. W ocenie komisji konkursowej, z grona 5 kandydatów, którzy starali się o tę funkcję i dotarli do II etapu konkursu, najlepiej wypadł Tomasz Janczak, wciąż aktualny wicedyrektor ds. artystycznych wałbrzyskiej Filharmonii Sudeckiej. Głosowało na niego sześć z dziewięciu osób zasiadających w komisji konkursowej.

To oznacza niemal na sto procent, że od 1 września Tomasz Janczak zastąpi Zuzannę Dziedzic, która kieruje placówką od 26 lat. Ostateczna decyzja należy jednak do zarządu województwa, bo Filharmonia Dolnośląska jest placówką prowadzoną przez samorząd województwa dolnośląskiego.

- To, że zarząd województwa powoła wskazanego przez komisję konkursową Tomasza Janczaka, jest w zasadzie pewne - mówi rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego, Jarosław Perduta. - Musiałyby zajść jakiejś absolutnie wyjątkowe okoliczności, podważające prawidłowość przeprowadzenia konkursu, żeby zarząd województwa nie skorzystał z rekomendacji Komisji. No chyba, że sam kandydat nie zaakceptuje umowy, która zostanie mu zaproponowana, co już się zdarzało... Procedura jest taka,

że zarząd, zapewne w najbliższych dniach, podejmie uchwałę intencyjną, potem zostanie sporządzona umowa, a finałem całej procedury będzie powołanie nowego dyrektora.

Zgodnie z ogłoszeniem konkursowym nowy dyrektor może być powołany do kierowania Filharmonią przez od 3 do 5 sezonów artystycznych. Na jak długo nowy szef trafi do Jeleniej Góry, Jarosław Perduta nie potrafił odpowiedzieć. - Zapis w ogłoszeniu to powtórzenie zapisu ustawowego. A ostateczną decyzję podejmie zarząd przygotowując umowę - wyjaśnił.

Wskazany przez komisję konkursową jako najlepszy kandydat na dyrektora FD Tomasz Janczak może pochwalić się dorobkiem artystycznym i doświadczeniem w zakresie kierowania placówkami kultury. W 1995 roku



ROBERT BAJEK, FILHARMONIA SUDECKA

**Najprawdopodobniej Tomasz Janczak pokieruje jeleniogórską filharmonią od początku września.**

ukończył Wydział Wokalno-Aktorski Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Na scenie zadebiutował w Hanowerze, w partii Eisensteina, w „Zemście nietoperza”. Był solistą Teatru Muzycznego w Łodzi, potem śpiewał jako pierwszy tenor w Operetce Wrocławskiej. W latach 2004-14 był pierwszym solistą Teatru Muzycznego w Lublinie, gdzie od 2008 r. był też zastępcą dyrektora teatru ds. artystycznych. Z Lublina w 2014 r. przeniósł się do Wałbrzycha, gdzie także pełni funkcję dyrektora artystycznego. Ma tytuł Skutecznego Menedżera Nowoczesnej Firmy i dyplom Wydziału Gospodarki Narodowej wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego. Bez sukcesu, także w tym roku, startował w konkursie na dyrektora Opery Wrocławskiej. Jak się zdaje, jego udział w tamtym konkursie spowodował opóźnienia w przebiegu konkursu „jeleniogórskiego”.

W drugim etapie konkursu na dyrektora FD został uznany za lepszego od czworga kontrkandydatów: Jana Maślankiewicza-Pogany - kompozytora, dyrygenta, wiolonczelisty i założyciela Orkiestry Kameralnej Camerata - Wrocław; Dariusza Mikulskiego - waltornisty, dyrygenta, menedżera kultury i byłego dyrektora Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu; Bartosza Żurakowskiego - byłego

dyrektora Filharmonii w Opolu oraz Zuzanny Dziedzic.

Ostatniej kandydatki przedstawiać nie trzeba. Nie tylko dlatego, że przez 26 lat kierowała jeleniogórską filharmonią, ale przede wszystkim dlatego, że z prowincjonalnej sceny muzycznej uczyniła jeden z wiodących ośrodków w kraju. Namawiana do startu w konkursie przez większość pracowników, wydawała się najlepszym kandydatem.

Jarosław Perduta, pytany o to, w czym lepszy od niej i pozostałych konkurentów był ostateczny zwycięzca konkursu, przyznał, że nie wiadomo, bo nie ma żadnego formalnego uzasadnienia, dlaczego takiego, a nie innego wyboru dokonali członkowie komisji konkursowej.

- Każdy z członków komisji indywidualnie oceniał przedstawione przez kandydatów koncepcje prowadzenia placówki i podejmował decyzję o głosowaniu na jednego z nich według własnej wiedzy i doświadczenia. Nie musieli tego uzasadniać. Trzeba jednak pamiętać, że to specjaliści, więc ich oceny nie były przypadkowe. A do tego wybór był dość jednoznaczny, więc zwycięzca musiał się dobrze zaprezentować.

Jak dobrze, przekonamy się pewnie jesienią...

(mal)

## Rykoszetem

Konkurs na dyrektora jeleniogórskiej filharmonii, zgodnie z przewidywaniami, wygrał kandydat, którego najwyraźniej znacznie wcześniej namiętnie już na to stanowisko zarząd województwa dolnośląskiego. Wszystko wskazuje na to, że od nowego sezonu artystycznego, tą bardzo ważną dla miasta i całego regionu instytucją kultury, pokieruje nowa osoba, spoza Jeleniej Góry. Zupełnie tutaj nieznaną i wcześniej nieobecną w życiu kulturalnym okolicy, zaczynającą więc swoją misję w punkcie zerowym dla oceny jej kompetencji zawodowych na tym stanowisku. Jakim będzie szefem tej szczególnej instytucji i czy budować będzie jej jasną przyszłość, pokaże czas. Dziś wiadomo tylko, że nowy dyrektor przejmie filharmonię będącą w dobrej kondycji, działającą prężnie mimo trudnych warunków finansowych, cieszącą się renomą w środowisku muzycznym i uznaniem publiczności. Co będzie dalej - zobaczymy. Dobrze życzyć Filharmonii Dolnośląskiej, trzymam więc kciuki za nowego dyrektora i życzę mu, by był co najmniej tak dobrym szefem naszej filharmonii, jakim była i wciąż jeszcze jest Zuzanna Dziedzic.

Mam nadzieję, że zajmował się będzie sprawami jeleniogórskiej filharmonii mądrzej niż władze samorządowe województwa. Bo sposób, w jaki Urząd Marszałkowski dokonuje zmian kadrowych, kluczowych dla przyszłości tej ważnej instytucji, woła o pomstę do nieba i świadczy o tym, że wcale nie o dobro filharmonii w tym personalnym majstrowaniu chodzi. Obserwujemy bowiem niebezpieczną operację na wrażliwym, żywym organizmie, obciążonym wysokim ryzykiem powikłań, wynikających z braku poszanowania elementarnych zasad higieny oraz zwykłej przyzwoitości w traktowaniu osób, których operacja ta bezpośrednio dotyczy. Nawet szczególnie ryzykowny zabieg może się jednak udać. Ale chodzi też o to, by pacjent przeżył. Przyszłość filharmonii to jednak nie wszystko.

Przeraża mnie styl, w jakim gospodarze regionu żegnają odchodzącą ze stanowiska Zuzannę Dziedzic, i fala wymierzonego w nią potwornego hejtu oraz także pozainternetowych ataków, podszytych obrzydliwym jadem osób najwyraźniej słabo zorientowanych w realiach funkcjonowania Filharmonii Dolnośląskiej. Bo zmiana na dyrektorskim stanowisku nie wpływa wcale ze złej oceny pracy dotychczasowego szefa tej instytucji. Zuzanna Dziedzic, jak każdy, kto cokolwiek robi i ma odwagę podejmowania trudnych decyzji, nie ustrzegła się błędów, których pewnie ma świadomość. Nie zmienia to jednak faktu, że przez długie lata dobrze prowadziła filharmonię, że była i wciąż jeszcze jest jednym z najlepszych dyrektorów instytucji kultury, cenionym nie tylko na naszym prowincjonalnym podwórku i cieszącym się wielkim szacunkiem w polskim środowisku muzycznym. Zuzanna Dziedzic należała się gorące podziękowania za to, co przez ponad ćwierć wieku zrobiła dla jeleniogórskiej filharmonii i za obecny stan tej instytucji, w jakim przekazuje ją w inne ręce. Zuzanna Dziedzic nie bez powodu wielokrotnie nagradzana była za swoją pracę prestiżowymi wyróżnieniami i trwała na stanowisku mimo politycznych burz i kolejnych zmian władzy na szczeblu państwowym oraz samorządowym. Nie trzymała się przy tym kurczowo stołka, na którym siedziała. Może odejść z filharmonii z dumnie podniesionym czołem i poczuciem wielkiej satysfakcji. Zmiany kadrowe są naturalnym procesem i nie należy się przed nimi bronić, szczególnie jeśli mają sens. Nawet jeśli z jakiegoś powodu potrzebna była uzasadniona zmiana na stanowisku dyrektora FD, można było przeprowadzić ją w sposób prawdziwie odpowiedzialny i w prawdziwie kulturalnym stylu.

Zmiany zawsze budzą niepokój i nadzieje. Nie ma w tym nic dziwnego. Ta zmiana nie wróży zbyt wiele dobrego. Oby jednak okazała się dobra. Póki co, wielki szacunek dla Pani Dyrektorki Zuzanny Dziedzic. W jeleniogórskiej orkiestrze grała Pani znakomicie. Brawo!

Daniel Antosik



D. ANTOSIK

Dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, Zuzanna Dziedzic, po ogłoszeniu wyników, na gorąco, o konkursie, jego wynikach i zwycięzcy powiedziała:

*Wystartowałam w tym konkursie, bo byłam najlepszym kandydatem. Przemawiało za mną 30 lat pracy w kulturze i 26 lat kierowania Filharmonią Dolnośląską oraz to, jak wzrosło przez ten czas znaczenie filharmonii. Powiem wprost: żaden z konkurentów nie dorastał mi do pięt. Także dlatego, że moja koncepcja prowadzenia Filharmonii była najlepsza. Dobrze o tym wie marszałek, który nigdy nie miał do mnie żadnych zastrzeżeń. Jedyne co, to uznał, że powinnam iść na emeryturę, by umożliwić polityczną nominację mojemu następcy.*

*W tym konkursie wcale nie chodziło o wizję przyszłości i koncepcje pracy Filharmonii. Mieliśmy na ich przedstawienie pięć minut. Dlatego wynik konkursu wcale nie jest dla mnie niespodzianką. Wiedziałam, jak się skończy, od momentu, gdy do składu komisji konkursowej powołani zostali przedstawiciele stowarzyszeń artystycznych i twórczych. Nie zaproszono członków stowarzyszeń ogólnopolskich, którzy mogliby obiektywnie ocenić przedstawione programy, ale członków stowarzyszeń dolnośląskich, zależnych od Urzędu Marszałkowskiego.*

*Niestety, są już pierwsze reperkusje, które będą bardzo bolesne dla Filharmonii. Rezygnację z pełnionej funkcji wicedyrektora złożył dr Wojciech Rodek. Co gorsza, zapowiedział, że nie poprowadzi już w Jeleniej Górze żadnego koncertu. Nie chce po prostu współpracować z przyszłym dyrektorem, bo - jak powiedział wprost - zna styl jego pracy. Pracowali po sąsiedzku w Lublinie: W. Rodek w tamtejszej filharmonii, T. Janczak w Teatrze Muzycznym.*

*Ja osobiście pana Janczaka nie znam. Ale życzę mu jak najlepiej. Żeby okazał się jeszcze lepszy ode mnie. Bo największą szkodą byłoby, gdyby zmarnowano to, co dotąd udało się osiągnąć.*

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis

# Wakacyjny wysyp problemów



**Brawa i gwizdy**

**Brawa dla:**

Zespołu Szkół - Gimnazjum nr 1 w Kamiennej Górze oraz Publicznego Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Porajowie za awans do drugiego etapu ogólnopolskiego konkursu „30 laboratoriów na 30-lecie Adamedu”. Na konkurs wpłynęło ponad 300 zgłoszeń. Jeżeli nasze placówki znajdą się we finałowej trzydziestce szkół, otrzymają nowoczesne wyposażenie pracowni laboratoryjnych. Pierwszą selekcją było głosowanie internautów, teraz specjalnie powołana kapituła będzie oceniała, jak szkoły poradziły sobie z zadaniami konkursowymi.

(bud)

**Gwizdy dla:**

Dla szefostwa jeleniogórskiego kina Grand - od kilkorga widzów, którzy skorzystali z ofert i przyszli w miniony wtorek na seans „Kosmosu” w reżyserii Andrzeja Żuławskiego (na podstawie tekstu Witolda Gombrowicza). Obraz rozjeżdżał się z dźwiękiem, nie dało się tego oglądać. Nic nie dały interwencje u operatora, a gdy widzowie zażądali zwrotu pieniędzy, okazało się, że nie ma takiej możliwości, bo „nie ma kierowniczkę”. - Próbuję wspierać małe kina, żeby dać im szansę wobec multipleksów, ale trudno w tej sytuacji ryzykować w przyszłości nieudane popołudnie - powiedziała nam zadowolona „Grandem” Czytelniczka.

(sad)

Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego za nieracjonalne - jak uważa nasza Czytelniczka - działania. Panią Annę irytują jeżdżące na pusto przegubowce. - Są wakacje, dzieci nie chodzą do szkół, spora część mieszkańców jest na urloпах, a MZK tego nie dostrzega. Autobusy wożą powietrze. To jest zycząjna niegospodarność - ocenia.

(mal)

Bynajmniej nie wakacyjnie było podczas środowego dyżuru. Uciążliwe sąsiedztwo, ślady niedbałości na placach i ulicach, smsowe kłopoty, to niektóre problemy, z jakimi dzwonili, lub przychodzili Czytelnicy podczas naszego ubiegłotygodniowego dyżuru. Bo nieprzyjemnych, irytujących spraw, niestety, nigdy nie brakuje. W tej relacji z dyżuru omawiamy tylko część zgłoszonych problemów. Pozostałe wymagają bardziej wnikliwej analizy.

Ciepliczanie mieszkający w okolicach ogólniaka skarżą się na pobliską piekarnię, który dymi codziennie, nie pozwalając otworzyć okien. - Wypieki mają świetne, zawsze tam kupuję - przyznała interweniująca osoba - ale to nie rekompensuje uciążliwości. Gdy im zwracałam uwagę, tłumaczyli, że palą drewnem, lecz brak składu opału i kolor dymu na to nie wskazuje. Chyba nie ma rady i będziemy musieli poskarżyć się w ochronie środowiska - zapowiada Czytelniczka.

W tej samej okolicy kłopotliwe są autobusy turystyczne, parkujące na parking przy placu Kombatantów. Wprawdzie zakazu postoju dla takich

pojazdów tam nie ma, ale bardzo by się przydał, bo nie tam miejsca na manewry. Co gorsza, kierowcy, grzejąc zimą i chłodząc latem wnętrza pojazdów, mocno uprzykrzają życie mieszkańcom. Można by ich zrozumieć, gdyby w tamtym rejonie były kłopoty z miejscami parkingowymi, ale nieopodal, przy Sobieszowskiej, jest piękny parking, przystosowany dla takich pojazdów.

Cała seria zgłoszeń dotyczyła stanu miejskich ulic i placów. Na początku ul. Armii Krajowej na przykład, na chodniku rośnie drzewo, które już bardzo mocno rozsadza trotuar i - zdaniem zgłaszającego pana Andrzeja - grozi zawaleniem, zagrażając mieniu (parkujące samochody) oraz zdrowiu licznych tam przechodniów. Jak by tego było mało, dokładnie po drugiej stronie ulicy kolejne drzewo rozsadza mur oporowy i budowla grozi zawaleniem. - Czy naprawdę musimy czekać, aż coś się stanie, żeby zareagować i usunąć takie oczywiste zagrożenia? - pyta pan Andrzej.

Kolejne zgłoszenie w podobnej sprawie: nasz Czytelnik radzi służ-

bom miejskim, by przeszły się ulicą Piłsudskiego od Matejki do Wolności: rozwalający się płot i krzaki zarastające chodnik do tego stopnia, że piesi muszą schodzić na ulicę. Taki widok chłuby miastu nie przynosi...

I jeszcze jedno zgłoszenie tego typu. Z Zabobrza. Jedna z drózek w okolicach Różyckiego ma nieutwardzoną nawierzchnię. Wprawdzie jakiś czas temu miała tam być kładziona kostka, ale materiał ukradziono. W efekcie, po deszczu chodzi się w błocie. Mieszkańcy skrzyknęli się w końcu, prosząc o naprawienie nawierzchni. Właściciel drogi zareagował - przywieziono trochę kruszywa i zasypano dwie kałuże. - Teraz jest dopiero efekt... Nie dość, że błoto jak było, tak jest, ale na domiar szlaka czy co tam sypnęli, strasznie brudzi. Wstydzę się przez znajomym, odwiedzającym mnie Amerykaninem, który nie może wyjść ze zdziwienia, że w XXI wieku, w środku osiedla, możliwe jest coś takiego - opowiada zgłaszająca kobieta.

Pan Kazimierz ma inny problem. I to już od dwóch lat. Jest nękanym SMS-ami o dziwnej treści. Dowiaduje się na

przykład, czasem kilka razy dziennie, że „Ta wiadomość nie może czekać. Pracownik ochrony mienia z przesyłką dla Ciebie podjeżdża pod Twój dom. Potwierdź, czy jesteś w domu, pisząc ok.” Nie trzeba dodawać, że pan Kazimierz żadnej przesyłki nie oczekuje. Cóż, wziął pewnie udział kiedyś w jakimś telefonicznym konkursie lub zgodził się na świadczenie jakichś usług i to są długofalowe konsekwencje. I tak może mówić o szczęściu, bo w jego przypadku odpowiedzi (zdarza mu się) kosztują tylko 2,29 zł. Są tacy, którzy za każdą wiadomość tekstową płać ponad 30 zł, i tacy, u których nawet SMS-y przychodzące są płatne. Można to zablokować u operatora, co poradziliśmy naszemu Czytelnikowi. Ale nie zawsze jest to łatwe. Problem jest jednak ciągle chyba duży, bo powstała nawet strona internetowa nieznanego numeru, gdzie można się zorientować, jakie szkody robi taki spam.

(mal)

**Zadzwoń do nas**

**W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały, od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji**

**Tel. 75/64-24-485**

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 692 219 020

powiat lubański

- 606 665 454

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Zbyt częsta kąpiel może wzbudzić podejrzenia

# JSM szuka niekonwencjonalnie

Mieszkanca Zabobrza, nazwijmy ją panią Katarzyną, zaskakiwana była trzy razy. Za każdym razem w efekcie dość niekonwencjonalnych działań Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie da się też ukryć, że za każdym razem emocje wzbierały w niej ponad normę...

Zaczęło się od niewinnie wyglądającego pisma, otrzymanego ze spółdzielni, które w treści nie było już takie niewinne. Przeczytała w nim:

*Informujemy, że z posiadanych przez spółdzielnię informacji, w pani lokalu mieszka więcej osób, niż ilość, według której jest pani obecnie rozliczana. W związku z tym proszę wypełnić oświadczenie (o ilości zamieszkałych osób - dop. red.) do 8 lipca.. Do tego dopiski, że sprawę przeciwko pani prowadzi i że za podawanie nieprawdziwych danych grozi odpowiedzialność karna.*

- Byłam zaskoczona, ale przede wszystkim zagołowałam się. Mieszkam w spółdzielni od 46 lat, od wielu lat jestem wdową. Synowie dorośli, samodzielni i, co dużo mówić, majątni. Każdy ma dom i to w nim mieszka. Ja też nie narzekam. Ja, która nigdy w życiu nie opóźniłam opłaty żadnego rachunku, miałabym oszukiwać. To było jak uderzenie w twarz. I skąd to

podejrzenie? Jakiegoś Big Brothera zamontowali? Sąsiedzi jakieś kalumnie rzucili? Ale nawet to nie dawałoby podstaw do oskarżeń, bo wprawdzie synowie, przyjaciele mnie odwiedzają. Ale nie na tyle często, żeby uznać, że ktoś tutaj jeszcze mieszka...

Już następnego dnia pobiegła do pana prowadzącego jej sprawę. I tu ciąg zdziwień (i emocji) miał swoją kontynuację. Podwójną. Bo najpierw usłyszała, że „pan” przeglądał jej rachunki za wodę. A potem oenił, że zużywa jej zbyt dużo, co pozwala podejrzewać obecność dodatkowego lokatora.

- Nie wytrzymałam i trochę na pana prowadzącego sprawę „przeciwko mnie” nakrzyczałam. Po pierwsze - jakim prawem przegląda moje rachunki za wodę? I skąd je w ogóle ma, skoro mam bezpośrednio umowę z „Wodnikiem”, licznik jest w mieszkaniu i sama płacę rachunki? A po drugie, jak można w XXI wieku oceniać, że ktoś zbyt dużo wody zużywa! Za często się kąpie? Za dużo herbat piję? Dopiero, gdy wodę z mycia będę wykorzystywać do spłukiwania toalety, spółdzielnia uzna, że nie zużywam jej za dużo? Pan nieco się zmieształ, powiedział, że w takim razie uznaje, że rzeczywiście mieszkam

sama. Ale skąd ma rachunki, nie wytłumaczył. Słowa „przepraszam” też nie usłyszałam...

Podążając za zdziwieniami pani Katarzyny, zapytałam w „Wodniku”, jak to możliwe, że JSM dysponuje rachunkami za wodę, analizuje je i wyciąga wnioski (nie zawsze właściwe). Rzecznik spółki, Zbigniew Rzońca, nawet nic nie sprawdzając, zakwestionował taką możliwość.

- Nikt niepowołany nie ma dostępu do rachunków naszych odbiorców. Gdyby było inaczej, to byłby kryminał - oświadczył i obiecał dokładnie wyjaśnić, czy ze strony spółki mogło dojść do jakichś uchybień.

Te wyjaśnienia nie były już potrzebne, bo wszystko dokładnie wytłumaczył wiceprezes JSM, Marian Szczęśniak.

Jak na szefa spółdzielni mieszkaniowej przystało, zaczął od fundamentu, czyli ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, która nakazuje zapłacić za całą dostarczoną wodę. Szkopuł w tym, że wody dostarczonej jest zawsze trochę więcej niż tej użytej przez mieszkańców. Niczyja w tym wina, to skutek tzw. błędu pomiaru. Tę - zwykle niewielką różnicę - trzeba jednak w opłatach rozłożyć na wszyst-

kich podpiętych pod główny licznik mieszkańców. Trzeba to zrobić sprawiedliwie, czyli proporcjonalnie do liczby mieszkańców w danym lokalu.

- Oczywiście, że nie mamy dostępu do zewnętrznych rachunków i faktur mieszkańców. Ale od lat firma rozliczeniowa na nasze zlecenie i w porozumieniu z „Wodnikiem” zbiera radiowo dane o zużyciu ciepłej i zimnej wody. Właśnie te dane służą potem obliczaniu proporcjonalnej dopłaty czynszowej za wodę.

Te same dane i program komputerowy stały się narzędziem oceny prawdopodobnej ilości osób zamieszkujących lokal.

- Proszę się nie dziwić, że musimy z takiego programu korzystać i takie analizy przeprowadzać - mówi prezes Szczęśniak. - Oczywiście najlepiej, gdyby wszyscy byli uczciwi, ale tak, niestety, nie jest. Przy okazji reformy śmieciowej liczba mieszkańców JSM zmalała z 20 do 15 tys. i nie oznacza to wcale, że wybuchła jakaś epidemia... Włęcz wszystkie nasze działania są prowadzone właśnie w interesie tych uczciwych.

Jak tłumaczy prezes Szczęśniak, standardowo w rozliczeniach przyjmuje się, że statystyczny mieszkaniec zużywa 3 m sześć, wody; realne, śred-

nie zużycie, to 2,8 m. W spółdzielni podejrzenia wzbudza zużycie powyżej 5,5 m na osobę.

- Wiemy, że ludzie idą z duchem czasu, czego jednym z przejawów jest rosnące zużycie wody. Dlatego reagujemy: kiedyś granicą reakcji były 4 m sześć, teraz 5,5 m, ale rozważamy jej podniesienie do 6 metrów - tłumaczy M. Szczęśniak. - Jakaś granicę musimy przyjąć, że świadomością, że nie w każdym przypadku podejrzenia są zasadne. Mieliśmy do czynienia, co zostało udokumentowane, z panią, która zużywała 0,5 metra sześć, wody miesięcznie, z taką, która zużywała 11 metrów i z taką, u której zużycie wyniosło 10 metrów. Nic nam do tego, ile kto wody zużywa, a jedynym motywem naszych działań jest uczciwość.

Czy takie wyjaśnienia uspokoją panią Katarzynę? Być może, co nie zmienia faktu, że przeprosiny jej się należą. Cała ta sytuacja pokazuje jednak jeszcze, jak mało prywatności nam zostaje. Kamery na ulicach, wodomierze pozwalające stwierdzić, jak często się kąpiemy, a za chwilę inteligentne liczniki prądu. Sam nie wiem, czy nie wolałbym oszusta za ścianą niż permanentną inwigilację...

Marek Lis

## Jest szansa na reaktywację linii kolejowej do Karpacza

# Nowe czasy, nowa kolej

Niedawno radni Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego podjęli decyzję w sprawie woli przejęcia sieci kolejowej, a dokładnie jej fragmentów, od PKP. O skorzystaniu na tym i uruchomieniu linii kolejowej między Karpaczem a Jelenią Górą myśli samorząd miasta pod Śnieżką. Władze miasta prowadzą już na ten temat rozmowy z Urzędem Marszałkowskim. Dziś tory kolejowe kończą się tuż za dworcem w Karpaczu. Żeby przywrócić ruch pociągów na tej trasie, ktoś musi wyłożyć co najmniej 17 mln zł.

- Jeśli samorząd województwa przejmie fragment sieci pomiędzy Jelenią Górą a Karpaczem, będziemy rozmawiać o reaktywowaniu tej linii - mówi Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza. Przypomina, że ten temat wracał co jakiś czas, przez szesnaście lat, kiedy to linię zlikwidowano definitywnie. Nigdy jednak PKP nie wyrażały żadnego zainteresowania sprawą. - Teraz, gdy zmieni się gospodarz, rozmowa będzie innego rodzaju, bo samorząd województwa ma inne, szersze spojrzenie na tego typu przedsięwzięcia - mówi burmistrz. Przyznaje, że trudno się spodziewać, aby na trasie Jelenia Góra-Karpacz można było zarobić większe pieniądze. Miałyby ona jednak swoje znaczenie. Z pewnością z oferty kolejowej korzystałaby jakaś grupa turystów, także tych starszych, dla których podróż przez całą Polskę samochodem to duży wysiłek, a i coraz większy koszt. Wartością samą w sobie byłoby też przywrócenie do życia bardzo ładnej widokowo trasy.

- Z uwagi na duże zainteresowanie społeczne, związane ze wznowieniem połączeń do i z Karpacza oraz duży potencjał gospodarczy i turystyczny Karpacza, Samorząd Województwa Dolnośląskiego uwzględnił zasadność reaktywacji przewozów kolejowych na trasie Jelenia Góra-Karpacz w „Planie zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Dolnośląskiego” - wyjaśnia Agnieszka Zakęś, zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Precyzuje, że w dokumencie tym założono uruchamianie co najmniej 8 codziennych par połączeń łączących Karpacz z Jelenią Górą, a samo uruchomienie przewozów

uzależniono przede wszystkim od poprawy stanu technicznego infrastruktury kolejowej do stopnia umożliwiającego stworzenie atrakcyjnej i konkurencyjnej oferty dla mieszkańców i pasażerów.

Według samorządowców z Karpacza argument, który podnoszono przed laty, iż połączenie kolejowe

te lata zmieniły się bardzo istotne okoliczności. Przede wszystkim w transporcie kolejowym poprawił się standard podróżowania - jest czystiej, estetyczniej. Po drugie, w perspektywie najbliższych lat czas podróżowania koleją znacząco zostanie skrócony. To czynniki zachęcające do korzystania z oferty

Kiedy wysiądzie z pociągu w Jeleniej Górze, nie znajdzie informacji, jak trafić na przystanek PKS, z którego odjedzie właściwy autobus. Owszem, kursują busiki, ale jak nas informowali na redakcyjnych dyżurach czytelnicy, którym zdarza się nimi podróżować, są one często w opłakanym stanie technicznym, pomi-

w zależności od przyjętego wariantu prac zawarte będzie w studium wykonalności - tłumaczy dyrektor Agnieszka Zakęś. Są jednak możliwości wstępnego określenia takich kosztów. W branży przyjmuje się że budowa 1 km sieci kolejowej kosztuje około 1 mln zł. Jeśli miałyby być wybudowana trakcja elektryczna, to koszt inwestycji się podwaja. Między Jelenią Górą a Karpaczem trzeba by wybudować 17 km linii kolejowej. Oznacza to więc, że w najtańszej wersji inwestycja pochłonie 17 mln zł. Samorząd Karpacza, choć bardzo kibicuje takiej inwestycji, to takich pieniędzy na wyłożenie na nią nie ma. - To, co my możemy zrobić, to utrzymać dworzec, przystosować jego część do obsługi pasażerów - mówi Radosław Jęcek.

Z dworcem kolejowym, w którym dziś funkcjonuje punkt informacji turystycznej, biblioteka i Muzeum Zabawek, w przypadku reaktywacji kolei nie byłoby najmniejszego problemu. W obiekcie są bowiem pomieszczenia, które bez straty dla kogokolwiek można by wykorzystać na poczekalnię czy kasę biletową. - Tam nas ciągle obowiązuje ciągłość projektu, związana z unijną inwestycją, i związane z tym ograniczenia zagospodarowania obiektu, ale wygasa ona w 2017 r. Ale przecież reaktywacja linii kolejowej to perspektywa znacznie dłuższa - mówi burmistrz Karpacza.

- Podejmowane obecnie przez samorząd Dolnego Śląska działania, w tym uchwała o woli przejęcia m.in. linii w kierunku Karpacza, mają na celu wstrzymanie nasilającego się procesu likwidacji i rozbioru linii kolejowych przez spółki Grupy PKP. Ostateczna likwidacja oznacza w zasadzie bezpowrotną utratę szansy na rewitalizację odcinka i wznowienie przewozów w przyszłości, a przynajmniej czyni to zadanie o wiele trudniejszym - mówi dyrektor Zakęś. Dodaje, że dokładny termin przejęcia linii i jej rewitalizacji zależy od pozytywności oraz ostatecznych uzgodnień z przyszłym zarządcą infrastruktury co do szacunkowych kosztów i harmonogramu czasowego przeprowadzenia inwestycji.

**Tekst i zdjęcie:**  
**Sławomir Sadowski**



Do Karpacza od wielu lat nie dojeżdża pociąg. Czy uda się reaktywować to połączenie? Samorząd województwa i władze Karpacza rozpoczęły na ten temat rozmowy.

w Karpaczu ma niewielkie szanse na powszechne wykorzystanie ze względu na położenie dworca w dolnej części miasta, dziś stał się już nieaktualny. Sporo ośrodków i pensjonatów dysponuje własnym transportem, busami, inni mogą współpracować z korporacjami taksówkarskimi. Dojazd do dworca do miejsca pobytu, jak i w innych europejskich kurortach, będzie po prostu częścią oferty gestorów.

Wielkim entuzjastą przywrócenia połączenia kolejowego do Karpacza jest Andrzej Olszewski, radny i inżynier zajmujący się zawodowo siecią połączeń i transportem. Tematowi połączenia kolejowego Karpacza z Jelenią Górą poświęcił pracę inżynierską. Przyznaje, że kiedy zamykano linię 16 lat temu, były po temu powody. - Wówczas mieliśmy inną rzeczywistość. Teraz trzeba na to spojrzeć świeżym okiem - mówi. W jego opinii przez

kolei (tutaj przewozy prowadziła spółka Koleje Dolnośląskie). Oczywiście, inaczej niż przed laty, istnieje możliwość dopasowania składów do rzeczywistych potrzeb i obłożenia linii. Zamiast długich składów, na wielu liniach kursują dziś przecież ekonomiczniejsze szynobusy. - To jest dziwne, że można u nas podróżować koleją do Trutnowa, Liberca, a nie możemy turysty przywieźć pociągiem do Karpacza - zauważa Andrzej Olszewski. W jego opinii połączenie kolejowe służyłoby nie tylko turystom. W ośrodkach, pensjonatach, hotelach pod Śnieżką jest duże zapotrzebowanie na pracowników. Taki transport poprawiłby możliwości dotarcia tu ewentualnych zainteresowanych pracą w turystyce.

Radny Olszewski wskazuje, że dziś turysta, który chce dotrzeć do Karpacza inaczej niż własnym samochodem, ma naprawdę duży kłopot.

jając już nawet kwestie estetyczne. W Karpaczu brak połączenia kolejowego oceniają więc jako dodatkowe utrudnienie logistyczne, tym trudniejsze do zaakceptowania, że do Szklarskiej Poręby pociągi kursują od lat. Andrzej Olszewski wskazuje, że, paradoksalnie, oddanie do użytku drogi S-3 znacznie pogorszy komfort dotarcia do Kotliny Jeleniogórskiej, a więc i do Karpacza. Złazszcza w weekendy i w czasie wakacyjnych przesileni będą tam ogromne korki. - Wtedy połączenie kolejowe z Karpaczem dodatkowo zyska na znaczeniu - uważa radny.

Reaktywacja transportu kolejowego do Karpacza to dopiero idea, ale już warto zapytać o koszty. Oszacowaniem tej inwestycji zajmie się UMWD. - Ostateczny koszt rewitalizacji linii zależy od aktualnego stanu infrastruktury oraz oczekiwanego standardu po remoncie, a dokładne jego określenie

## Na marginesie

### BOLKÓW

Mieszkańcy zawiadomili policję, że na przystanku od wielu godzin siedzi kobieta. Jest osowiała i niekontakto-wa. Okazało się, że to 26-latką z okolic Pucka, która ze względu na sytuację rodzinną musiała opuścić dom. Nie miała pieniędzy, jedzenia. Była głodna i wyczerpana. Policjanci udzieliłi jej posiłku i została skierowana do noclegowni.

### JELENIA GÓRA

Po ponad roku zatrzymano bandytę, który próbował ukraść dopiero co

poznanej znajomemu samochód, a gdy ten próbował zapobiec kradzieży, poturbował go. To przestroga, żeby nieznanym nie zapraszać do domu i nie obdarzać zbyt szybko zaufaniem.

**Lubi się dobrze ubrać**, tyle że nie za swoje. 41-latek okradł dwa sklepy z odzieżą męską. Z jednego wyniósł ciuchy za 2,6 tys. zł, z drugiego - za 700 zł. Grozi mu do 5 lat odsiadki.

**Pięciu włamań** do samochodów zaparkowanych na Zabobrze dopuścił się 19-latek z Podgórzyna. Jego łupem padły radiodtwarzacze, CB-radia, elektronarzędzia, biżuteria, telefon komórkowy oraz inne drobne przedmioty o łącznej wartości kilku tysięcy złotych. Młody człowiek może

trafić za kratki nawet na 10 lat.

**Płyty CD o wartości 500 zł** ukradł ze sklepu 31-letni mężczyzna. Policjanci zatrzymali go nie po zgłoszeniu przez poszkodowanych, a dlatego, że był on znany policji, a przyspieszony krok recydywisty przemycającego ulicą z wypchaną torbą, wzbudził po prostu podejrzenia funkcjonariuszy. Pracownicy sklepu dowiedzieli się, że zostali okradzeni, od policjantów. Sprawcy grozi 5 lat więzienia.

**Kierował samochodem** późnym wieczorem, przemierzając ulice Zabobrze, ale jego jazda zwyczajna nie była. Lekki wężyk, nielogiczne manewry zwróciły uwagę patrolu. Okazało się, że 31-letni kierowca jest pod wpływem marihuany. W plecaku

posiadał kilkadziesiąt porcji środków odurzających - marihuany i amfetaminy. Grożą za to 3 lata za kratami.

### KARPACZ

30 paczek płytek ceramicznych o wartości około 1500 zł wywiózł z budowy pensjonatu 31-latek. Złodziej wskazał miejsce ukrycia łupu, ale i tak sąd może go pozbawić wolności nawet na 5 lat.

### KOWARY

W nocy włamał się do pomieszczenia gospodarczego, skąd wyniósł kosiarkę i kilka drobniejszych sprzętów o łącznej wartości kilkuset złotych. Korzyść niewielka, a zagrożenie karą duże - za włamanie można stracić nawet 10 lat życia na wolności.

### ZGORZELEC

Krzaki konopi indyjskich posadzili w malinach, wszystkiego 51 sadzonek. W mieszkaniu u 21-latką, który założył małą plantację, mundurowi ujawnili kilkanaście porcji marihuany.

**Włamał się do samochodu** w centrum miasta w maju, a teraz został zatrzymany. 26-latek sforsonował zamek i zabrał plecak z laptopem w środku (wartość 2 tys. zł). Przedtem jeszcze złodziej, z pozostawionego na chwilę, niezamkniętego samochodu, zabrał dokumenty i drobne przedmioty warte około 1 tys. zł. W mieszkaniu mężczyzny znaleziono 20 sztuk amunicji. Sąd może mu wymierzyć karę do 10 lat pozbawienia wolności.

(sad)

Okiem Kubka

**WARTOŚĆ**

Cecha, właściwość każdego bytu. Ważne kryterium przy ocenie zdarzeń i ludzi. Gdyż wszystko, co w jakikolwiek sposób istnieje - realnie czy jako idea - ma określoną wartość.

W odniesieniu do człowieka i ludzkich spraw - w zależności od tego, czego dotyczą czy do czego się odnoszą - filozofia egzystencjalna wyodrębnia następujące wartości: użyteczne, hedoniczne, witalne, moralne, estetyczne i poznawcze.

Jako osobną kategorię - chociaż zakotwiczoną w powyższych - wymienia się wartości religijne. W religii - sam dla siebie - najwyższą wartością jest Bóg. Człowiekowi pozostaje tylko ten fakt - aktem wiary lub zdrowego rozsądku - uznać.

Można rzec: W świecie wartości ludzie są niejako zanurzeni. Z wieloma się utożsamiają. Niektóre są im bliższe, bardziej konieczne: odpowiadają fizycznym, egzystencjalnym potrzebom lub wewnętrznym zainteresowaniom i duchowej wrażliwości. Na użytek światopoglądowy można wyróżnić cztery najważniejsze: Prawdę, Dobro, Piękno i Miłość. Wszystkie inne wartości do nich da się sprowadzić - z nich wyrastają.

Tragiczność ludzkiego istnienia, dramat człowieczego Losu - co potwierdza historiozofia kultury - bierze się z tego, że ludzie często się mylą i ulegają iluzji. Wartość bywa przez człowieka źle odczytana.

Nie widzimy bowiem sedna rzeczy. Nie dotykamy w otaczającej rzeczywistości jądra, samej istoty wartości. Nie mamy w nią bezpośredniego wglądu. Wnioskujemy ze zjawisk. Myśl i słowo ją wyrażające - nadawanie znaczenia wartości - są przecież wytworem ludzkiego umysłu. Trudno „mieć” pewność.

Tylko o Bogu powiedzieć możemy z pewnością, że JEST Prawdą, Dobrem, Pięknością oraz Miłością. Lecz gdy o tym kategorycznie rozprawiać - raczej stwarzamy Boga na ludzkie podobieństwo.

Cezary Wodziński - filozof. Rozmowa na temat światopoglądu:

„Przekonanie o posiadaniu absolutnej prawdy - jest momentem najgroźniejszym, bo wtedy traci się zmysł światłoczułości. Stamtąd blisko już do absolutnego zaćmienia.”

By o tym pisać, rozważać na własny użytek - trzeba pokory i otwartości. Pokora: Zakładam, że mogę się mylić. Otwartość: Inaczej myślący - też mogą mieć rację.

Każdy człowiek ma własny język, którym się wyraża. Przecież nie chodzi o wiadomości - nagromadzoną przez wieki wiedzę - jeno o człowieczeństwo.

Łatwiej w języku sztuki - w poezji i religii - wyrazić, jak człowiek doświadcza Prawdy, Dobry, Piękna oraz Miłości. Jak w życiu te wartości potwierdza lub jak im życiem zaprzecza.

Miły Czytelniku. Tak to pojmuję: Prawda w życiu się dzieje.

Dobro w życiu się czyni. Piękno życiem się objawia. Miłość życiem się okazuje.

„Tak więc - Józef Tischner: ZARYS FILOZOFII CZŁOWIEKA - tym jesteśmy, co w sobie nosimy, co nas wypełnia oraz przez nas przechodzi.”

- Jaką ma wartość...?

KUBEK



**Niepokorni ze SKOB szukają siedziby**

**Biuro pod chmurką**

Spółeczny Komitet Obrony Bezrobotnych z Lubania latami swojej pracy na stałe wpisał się w społeczny pejzaż miasta. Jedni ich lubią, inni mniej, bo stowarzyszenie do pokornych nie należy. Bez wątplenia jednak SKOB ma spore zasługi dla ludzi wykluczonych w tym mieście, choćby za sprawą dziesiątek ton rozdanej żywności.

długa i wcale niejednoznaczna historia. Efekt był jednak taki, że 19 maja komornik w towarzystwie sporego oddziału policji zajął siedzibę organizacji. Spodziewano się, że bezrobotni będą się bronić. Ale oni nie mieli takiego zamiaru - właśnie wtedy rozdawali w szkołach kilka ton jabłek.

przed Bożym Ciałem i w Roku Miłosierdzia Bożego. Za 228 zł zaległości, które de facto było już spłacone. Straciliśmy dużą część dokumentów, pozostałe są tak pomieszczone, że trudno je będzie uporządkować. Co jednak najgorsze, nie będziemy mogli chyba pomagać ludziom. Rozmawiałem kilka dni temu z panią z Banku

zadłużenie, ponad 2 tys. zł, ale wystąpili do ówczesnego burmistrza, Konrada Rowińskiego, z wnioskiem o umorzenie. Burmistrz wniosek zaakceptował, ale dokumentu nie doręczono zainteresowanym, bo Rowiński przegrał wybory. Pismo miało do nich trafić po rozstrzygnięciu II tury. Jak potem tłumaczył, nie chciał,



Spółeczny Komitet Obrony Bezrobotnych, to teraz organizacja działająca pod chmurką. Jej działacze liczą jednak, że ktoś im poda pomocną dłoń.

Teraz jednak nadeszły dla nich trudne czasy. Od ponad miesiąca rezydują pod chmurką. Miasto wyeksmitowało ich z zajmowanego lokalu. To była

Znamienne - smutno konstatuje szef SKOB-u Lesław Hardziej - Burmistrz, który często i gorąco nawiązuje do wiary, doprowadził do tego, że wyrzucili nas dzień po urodzinach Jana Pawła II, tuż

Żywności informując, że trudno nam będzie z nimi dalej współpracować. Mówiła, że moglibyśmy dostać żywność dla biednych. Ale co z nią zrobimy, gdy nie ma jej gdzie przechować? To samo dotyczy akcji z jabłkami. Pisaliśmy do burmistrza o odnowienie umowy, ale odpisał, że nie widzi takiej potrzeby.

- Bardzo smutno mi się robi - dodaje jeszcze L. Hardziej - gdy widzę taką małość człowieka, który powinien dbać o wszystkich mieszkańców. Są tacy, o których dba. W ubiegłym roku można było umorzyć podatki, opłaty czynszowe i inne kilkudziesięciu osobom, łącznie na grube dziesiątki tysięcy złotych. Nam pożalował 200 złotych.

Hardziej i jego współpracownicy nie liczą już na miasto. Ale mają nadzieję, że w Lubaniu znajdzie się ktoś, kto doceni, co zrobili przez wszystkie te lata, i udostępni im jakiś lokal. Może powiat, może osoba prywatna. Wielkich potrzeb nie mają. Ten, który stracili, miał niewiele ponad 20 metrów powierzchni. Nawet światła nie potrzebowali - nie było ich po prostu stać na płacenie rachunków za energię, przez całe lata pracowali przy świeczkach.

Więc teraz, także tą drogą, proszą o pomoc.

Lokal stracili wskutek brzydkich gier samorządowych. To jeszcze zaszczyt z wyborów w 2010 r. Faktycznie, mieli wtedy spore

żeby umorzenie miało charakter wyborczego przekupstwa.

Tyle, że następca, Arkadiusz Słowiński twierdził najpierw, że w ogóle do umorzenia nie doszło. Potem, kiedy poprzednik na piśmie potwierdził swoją decyzję - że nie nabrała ona mocy prawnej. Spory toczyły się przed sądami: gospodarczym, powszechnym, administracyjnym i nawet Temida miała problem z interpretacją. Raz orzekła eksmisję, potem zawieszała jej wykonanie, potem znowu uznawała, że umorzenie było skuteczne.

- Ostatecznie stanęło na tym, że decyzja burmistrza Rowińskiego została uznana. Tyle, że w tym czasie pojawił się jeszcze dodatkowy dług w kwocie 228 zł i to on stał się podstawą orzeczenia o eksmisji. Potem go spłaciliśmy, ale, jak widać, nic to nie pomogło - tłumaczy Leszek Hardziej.

Nie powinien być zdziwiony. Burmistrz Słowiński już na początku sporu zapowiadał, że doprowadzi do wyrzucenia SKOB-u z lokalu przy ul. Szarych Szeregów. I to nie przez sporną kwestię umorzenia, ale dlatego, że organizacja w trakcie sądowej batalii o umorzenie znowu płaciła za czynsz w kratkę. Trzeba też oddać sprawiedliwość burmistrzowi, że proponował SKOB-owi współdzielony z innymi organizacjami lokal przy ul. Armii Krajowej. Nie spotkało się to jednak z zainteresowaniem Stowarzyszenia.

(mal)

**EXPRESS**

**USŁUGI**

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej. 781-88-36-88. J832-G

**PODNOŚNIKI** koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J1182-G

**WEPA PROFESSIONAL**

**PIECHOWICE S.A.**

producent papierów higienicznych

zatrudni:

**AUTOMATYKÓW**

**I MECHANIKÓW**

**Wymagania:**

- ▶ wykształcenie średnie techniczne o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, telekomunikacja elektromechanika,
- ▶ umiejętność analizy schematów technicznych i DTR,
- ▶ znajomość układów sterowań w maszynach przemysłowych, mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień SEP do 1 kV.

**Oferujemy:**

atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferaty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w **Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.** lub na adres: **wokon@wepro.com.pl** Telefon: **75/75 47 818**

## Lokatorzy kamienicy w Szklarskiej Porębie są gnębieni przez uciążliwego lokatora i jego znajomych. Służby porządkowe niewiele pomagają

# Koszmar na Dworcowej

Życie w kamienicy przy ul. Dworcowej w Szklarskiej Porębie jest bardzo trudne. Lokatorzy muszą znosić rozrywkowy tryb życia jednego z mieszkańców i jego gości. Jeden z lokatorów został poturbowany. - Piją, ćpają, puszczają w nocy głośno muzykę, dokuczają i nikt z tym nic nie może zrobić - mówią. Ostatnio, po kolejnym zbiorowym pijaństwie interweniowała policja i straż - na wniosek samych imprezowiczów. Akcja musiała kosztować kilka tysięcy złotych. Lokatorzy ubolewają, że służby publiczne tak szybko stawiały się na prośbę zakąty kamienicy, a tak nieskutecznie interweniują w celu przywrócenia i utrzymania porządku.

- Odkąd osiem lat temu wprowadziłam się tutaj, wciąż mam kłopot z pijacką meliną, która jest pod nami - mówi pani Krystyna z trzeciego piętra. Ciągłe są burdy, hałasy, wzywianie po nocy policji. Do mężczyzny, który jest źródłem utrapienia mieszkańców, regularnie przychodzą ciemne typy. Piją, brudzą, dewastują i są agresywni wobec pozostałych lokatorów. Co rusz urwana jest tablica informacyjna na korytarzu, śmieci i rozbite butelki to częsty tutaj widok. Napici mężczyźni nierzadko sikają i wypróżniają się na korytarzu, w piwnicy i na ganku. Bywa, że w nocy robią sobie zabawę - idą po korytarzach i walą w kolejne drzwi, budząc i strasząc ludzi. Mieszkańcy przyznają, że nie sam gospodarz jest najgorszy, ale jego goście. Ci nie mają żadnych zahamowań w wyrażaniu niechęci i agresji wobec protestujących, zwracających uwagę właścicieli mieszkań w kamienicy. Nieraz wykrzykiwali, że wszystkich tu pomordują. Pan Zenek dzierżawi od Urzędu Miasta mały ogródek, tuż przy budynku. - Przyszli z piwkami na ten mój ogródek i gdy ich wyprosiłem, powiedzieli, że nie wyjdą. Przyjechała Straż Miejska, która zwróciła im tylko uwagę. A mnie na boku powiedziano, żebym lepiej z nimi nie zaczynał. To ma być postawa służb porządkowych? - opowiada. Po takim doświadczeniu udał się na policję, zażądał interwencji i oświadczył, że jeśli jej nie będzie, to sprawę rozwiąże sam tak, że nieproszeni goście wyładują w szpitalu.

Wzywianie policji po kolejnych nocnych burdach okazuje się także szczególnym przeżyciem. Pan Mirek,

lokator, wspomina, że po takim telefonie, wezwany na interwencję funkcjonariusz zadzwonił do jego drzwi w nocy i zażądał dowodu osobistego, zamiast przystąpić od razu do akcji. W jego sprawie zresztą prowadzone jest poważniejsze postępowanie, bo pijacy bywający w kamienicy przy Dworcowej jakiś czas temu pobili go.

Mieszkańców szczególnie zbulwersowało wydarzenie z poprzedniego piątku. Po kolejnej głośnej imprezie około północy trzech imprezowiczów, w tym gospodarz, wyszli najprawdopodobniej po zakup kolejnych alkoholi i używek. Jeden z uczestników spotkania został w mieszkaniu,

nośnika, więc ściągnięto wóz z „koszem” z Jeleniej Góry. - Pytaliśmy policjantów, dlaczego tak postępują, gdy pod drzwiami stoi właściciel, który może zdecydować o wyłamaniu zamka, sforsowaniu drzwi. Ale policjant wyjaśnił, że mieszkaniec się na to nie zgodził, bo koszt rozwalenia drzwi byłby dla niego za wysoki - relacjonuje pan Mirek. Pani Jolanta, zajmująca mieszkanie pod lokalem sprawiającego kłopoty mężczyzny, dostrzega w postępowaniu policji niekonsekwencję. - Jeśli uwierzyli, że w mieszkaniu jest samobójca, to powinni natychmiast interweniować, a nie wzywać straż, wydłużając czas interwencji. Wyważenie drzwi było w tej

musiał wydawać pieniądze na naprawę swoich drzwi.

Po tym zdarzeniu, kiedy cała kamienica została postawiona na nogi, pan Mirek zwrócił uwagę sąsiadowi, że teraz jednak już przesadził. Na to jeden z imprezowiczów zaczął panu Mirkowi ubliżać i grozić. - Mówił, że mi nóż w plecy wsadzi. Latał jak opętany po całej kamienicy - przypomina pan Mirek. Dodaje, że to już nie pierwszy raz. Była przy tym pani Beata, jeszcze jedna lokatorka. - Słyszałam, jak mówili panu Mirkowi, że zapamiętał jego twarz i zajmą się nim, jak nikogo tu nie będzie - opowiada. Nie tak dawno,

dlatego nikt tego nie sprawdza, nie robi przeszukania, ale nie było żadnej reakcji - mówi pan Mirek.

Lokatorzy próbowali po akcji ratowania „samobójcy” namówić policjantów, aby zabrali gości sąsiada - Jeśli oni mają samobójcze myśli, to mogą teraz odkręcić kurki gazu i wszyscy będziemy zagrożeni. Ale te uwagi znowu pozostały bez echa - opowiadają. W kamienicy przy Dworcowej nieraz dochodziło do sytuacji, w której mężczyzna i jego kompani okazywali jawnie lekceważenie dla mundurowych. - Sam widziałem, jak policjant wypisał mu mandat, a ten przy nim zmiął go i wyrzucił do kosza - opowiada pan Mirek.

Rozrywkowy sąsiad zajmuje lokal, który należy do jego matki. Mieszka ona za granicą i opłaca wszystkie rachunki. - Czasem tu przyjeżdża, ale wtedy śpi u koleżanki. Na nas jest obrażona, jakby to była nasza wina, że jej syn się tak zachowuje - mówi pani Krystyna. Z mężczyzną i jego znajomymi od butelki jest problem, jak z wszystkimi utracjuszami. Nie posiadają niczego - majątku, pracy. Kolejne mandaty wzbudzają w nich śmiech, komornik nie ma im czego zabrać. Mieszkańcy kamienicy trzy lata temu próbowali sprawę załatwić, występując do sądu o eksmisję nieradzącego sobie najwidoczniej z życiem mężczyzny. Po tym jednak sytuacja się uspokoiła, sąsiad zaczął się leczyć i nie doprowadzono eksmisji do etapu sądowego orzeczenia. - Od jakiegoś czasu jest jednak znowu gorzej - mówią lokatorzy.

Podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka prasowa jeleniogórskiej policji, odmówiła nam wypowiedzi na ten temat, ponieważ postępowanie dotyczy prywatnej osoby. - W tej sprawie policjanci wykonują wszelkie czynności w ramach swoich kompetencji. Trwają też postępowania w tej sprawie - mówi. Dodaje, że lokatorzy mają szereg innych możliwości prawnych, poza wezwaniami policji, aby rozwiązać tę trudną sytuację.

Mimo podejmowanych przez nas prób nie udało się nam porozmawiać z lokatorem, którego zachowanie budzi tak wiele emocji.

Tekst i zdjęcie:  
Sławomir Sadowski



Lokatorzy z kamienicy przy ul. Dworcowej w Szklarskiej Porębie mają dość sąsiada i jego kumpli. Uważają, że policja w rozwiązaniu tego problemu niewiele im pomaga.

zamknąwszy się od środka. Gdy tamci trzej wrócili, nie mogli się w żaden sposób dostać do lokalu. Zadzwonili na policję. Poinformowali, że wewnątrz mieszkania siedzi człowiek, który tego wieczora miał myśli samobójcze. - Policja przyjechała, a oficer dyżurny postanowił wezwać straż pożarną - mówi pan Mirek. Przybyła najpierw jednostka straży ze Szklarskiej Poręby, ale nie miała odpowiedniego pod-

sytuacji najlepszym wyjściem - uważa.

Ostatecznie do mieszkania dostał się strażak z podnośnika. Zastał mężczyznę śmiecznie śpiącego. Poruszył go, a ten wstał i jak gdyby nigdy nic, otworzył drzwi. I tak to grupa imprezowiczów zmobilizowała poważne publiczne służby do bezsensownej, kosztownej akcji, a nie liczący się z nikim, nieodpowiedzialny lokator nie

gdy pan Mirek wracał z żoną, agresor wyskoczył z mieszkania owego sąsiada i rzucił się do niego. - Musiał być pod wpływem narkotyków, bo żrenice miał bardzo rozszerzone - mówi pan Mirek. W jego opinii z tego lokum na korytarz wydostają się dziwne zapachy, także mogące świadczyć o używaniu zakazanych środków odurzających. - Pytałem policjantów,

## RIO unieważnia uchwałę Rady Powiatu

Trwa polityczne zamieszanie wokół Rady Powiatu Jeleniogórskiego. Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu stwierdziła nieważność podjętej w ubiegłym miesiącu uchwały rady o nieudzieleniu absolutorium dla Zarządu Powiatu za wykonanie budżetu za 2015 rok. W tej sytuacji nie dojdzie do nadzwyczajnej sesji rady, podczas której miał być głosowany wniosek o odwołanie zarządu, w tym starosty Anny Koniecznyńskiej.

Sesja absolutoryjna Rady Powiatu Jeleniogórskiego zakończyła się mimo wcześniejszej pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji rewizyjnej rady nieudzieleniem absolutorium. Wniosek absolutoryjny (który, aby został przyjęty, musiał uzyskać bezwzględną większość 10 głosów) poparło ośmiu radnych, czterech było

przeciw, a sześciu się wstrzymało. Co ciekawe, w gronie tych, którzy nie byli ani za, ani przeciw udzieleniu absolutorium, znalazło się dwóch członków zarządu, bezpośrednio odpowiedzialnych za wykonanie budżetu.

Z reguły nieudzielenie absolutorium, w przypadku, gdy dotyczy organów wybieranych nie w wyborach powszechnych, ale przez radę, skutkuje automatycznym postawieniem wniosku o ich odwołanie. Tak się jednak w tym przypadku nie stanie, gdyż Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, na posiedzeniu w ubiegłym tygodniu stwierdziło, że uchwała Rady Powiatu została podjęta z istotnym naruszeniem jednego z przepisów Ustawy o samorządzie powiatowym. Stanowi, on, że głosowanie nad absolutorium powinno być poprzedzone

dyskusją na temat wykonania budżetu. W trakcie debaty powinny być stawiane merytoryczne zarzuty dotyczące ściśle tylko tej kwestii. Tymczasem, jak stwierdziło RIO na podstawie protokołu obrad i zapisu filmowego sesji, podczas dyskusji poświęconej absolutorium radni nie dokonali oceny wykonania budżetu, poza bliżej nieokreślonymi wątpliwościami co do staranności przy realizacji jego strony dochodowej. Formułowano też zarzuty niemające bezpośredniego związku z oceną jego wykonania. Wnoszone uwagi dotyczyły za to spraw organizacyjnych czy też sposobu i metod pracy zarządu. W trakcie dyskusji nie wykazano, aby budżet nie został zrealizowany w całości lub w znacznej części, nie dokonano też kompleksowej oceny zgodności budżetu uchwalonego i wykonanego w jego

zadaniowym ujęciu, nie podejmowano przy tym również próby dokonania oceny przyczyn, które miały wpływ na takie, a nie inne wykonanie budżetu.

Od postanowienia Regionalnej Izby Obrachunkowej Radzie Powiatu przysługuje prawo odwołania, w ciągu 30 dni, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Przewodniczący rady, Eugeniusz Kleśta nie przesądza jeszcze sprawy, czy z niego ona skorzysta. - Musimy przeanalizować treść uchwały RIO wraz z prawnikami i wtedy podejmiemy decyzję - mówi E. Kleśta. Starosta A. Koniecznyńska nie ukrywa satysfakcji z decyzji RIO: - Uważam, że dokonała ona właściwej oceny całej sprawy. Bieżącą pracą zarządu powiatu oceniam bardzo pozytywnie. Żałuję tylko, że w trakcie sesji absolutoryjnej

na forum rady znalazły swoje odbicie konflikty i tarcia personalne występujące w jej tonie.

Decyzja RIO oznacza, że zarząd powiatu przynajmniej do następnej sesji rady, zaplanowanej na wrzesień, będzie działał w dotychczasowym składzie. W jego programie znajduje się najprawdopodobniej złożony przez starostę wniosek o odwołanie wicestarosty Pawła Kwiatkowskiego. W jego uzasadnieniu zarzuca mu ona przekroczenie uprawnień podczas wydawania decyzji zezwalającej gminie Janowice Wielkie na usunięcie drzew z pasa drogowego. Głosowanie w tej sprawie było w porządku ostatniej sesji rady, jednak już w jej trakcie zostało z niego zdjęte.

# Kłopoty z sensem wszystkiego

**Rozmowa** z Piotrem Drogowskim, filozofem, nauczycielem etyki i matematyki w jeleniogórskich szkołach

**- Czy życie ma sens?**  
- Takich pytań się boją. Odpowiedzieć sobie na nie może tylko jednostka, poszczególny człowiek.

**- Wśród filozofów, których studiowałeś, nikt nie odpowiedział przekonująco na takie pytanie?**  
- Konkretnej i pełnej odpowiedzi na takie pytanie nigdzie nie znajduję. Żaden filozof nie odpowiedział, że sens życia polega na tym i na tym. Prawda jest też jednak, że myśliciele, filozofowie, teologowie wciąż zadają sobie podobne pytania. Istnieje sfera w filozofii, gdzie się ten sens życia umiejscawia, a nawet się go czasem nazywa. Ta odpowiedź nie jest nigdy w pełni zadowalająca, bo racjonalny i, jak w nauce, chcielibyśmy mieć jasne kryteria weryfikacji. Nawet jeśli religia i filozofia dają jakąś odpowiedź, to można ją podważyć. Systemy filozoficzne wyjaśniają nam za to, co możemy wiedzieć, czego wiedzieć nie możemy, gdzie są granice poznania.

**- Na co dzień spotykamy ludzi, którzy wydają się mieć poczucie sensu, celu w życiu i pełnego przekonania, że jest ono, ich życie, nieprzypadkowe, głęboko uzasadnione...**  
- Są ludzie, którzy przynależą do pewnych grup. Im odpowiedzi o sens życia udziela wspólnota, do której należą. Nawet jeśli sami sobie pytań o sens istnienia nie zadają. To są przede wszystkim wspólnoty religijne.

**- Czyli optać się być religijnym nie tylko ze względu na zakład Pascala, który dowodził, że wiara w Boga przynosi same korzyści, a jej odrzucenie może nam się nie opłacać, gdyby jednak istniał jakiś absolut...**  
- U Pascala mamy kalkulację. Tymczasem, jeśli ktoś jest rzeczywiście głęboko wierzący, to na pytanie o sens życia ma gotową odpowiedź. Jak ktoś ma kłopot z wiarą, to ma kłopot z odpowiedzią na pytanie o sens wszystkiego. Osoby optujące za tezą, że bez Boga sensu nie ma. Nie chodzi mi o boga jakiejś konkretnej doktryny, boga religijnego, ale o ostateczne odniesienie nazywane też w różnych systemach Absolutem, Jednią czy Pierwszą Przyczyną.

**- To na co nam ta cała filozofia? Pożytek z niej umiarkowany.**  
- Filozofia oferuje bardzo wiele całościowych systemów. Najdalej w tej refleksji posunęli się starożytni filozofowie. Stoicy, epikurejstycy, Platon dali całościowe systemy usystematyzowane filozoficznie o świecie, naturze człowieka i relacjach między nimi. W ramach tych odpowiedzi można znaleźć wyjaśnienie, na czym polega sens życia. Tyle tylko, że ta odpowiedź ma postać recepty, której nie da się zrealizować w pełni. Zalecenia są zbyt radykalne. Bo jak już mówiliśmy, sens życia zawsze odnosi

się do jednostki w konkretnym miejscu i czasie.

**- Właściwie po co zadawać sobie pytanie o sens życia?**  
- Na co dzień życie nas przecież nie zajmuje, ciągle coś się dzieje. Albo coś przyjemnego, albo przeciwnie. Ale, jak powiedział Leszek Kołakowski, ostatecznie wszyscy jesteśmy przegrani, bo dopada nas cierpienie i śmierć. Dlatego też ważne jest, żeby pytanie o sens życia stawiać wobec całego życia. Ono nie dotyczy pojedynczych etapów, elementów, działań. Ono musi się odnosić do całości - od początku do śmierci. Także z tego punktu widzenia nie da się na pytanie o sens życia odpowiedzieć.



**- Czasem jednak spotykamy kogoś, bądź czytamy o nim, komu się szczęści. Jest piękny, mądry, ma pieniądze, podróżuje, budzi zainteresowanie płci przeciwnej, osiąga kolejne ambitne cele. Wydaje się, że ktoś taki odnalazł sens życia, a dodatkowo los mu we wszystkim pomaga...**  
- To zawsze jest tylko etap. Były koncepcje epikurejczyków, którzy uważali, że przyjemność jest celem życia, jednak i oni dochodzili ostatecznie do wniosku, że przyjemność ma charakter nietrwały. Przyjemność to tylko jeden koniec kija, po drugiej stronie zawsze będzie nieprzyjemność, cierpienie. Szukanie szczęścia w dobrach światowych, codziennych, tak jak powiedziałeś, pieniądzech,

podróżach, kobietach, polityce jest niewystarczające, bo w ten sposób trwałego poczucia sensu się po prostu nie znajdzie.

**- Z czego to cierpienie wynika?**  
- Z braku. Cierpienie odczuwa brak czegoś. To poczucie staramy się zagłuszyć, zając się czymś, co nam da wrażenie, że znaleźliśmy sens i cel. To zawsze okazuje się chwilowe. Potem znowu daje o sobie znać brak i idące za nim cierpienie. Stąd epikurejczycy dochodzą ostatecznie do wniosku, że aby nie cierpieć, należy się wyżyć potrzeb, czyli odczuwania braku. Sytuacja wygląda więc tak, że ci, którzy byli hedonistami, ostatecznie doszli do przeciwnych wniosków, bardzo podobnych do

tych, do których doszli sceptycy i stoicy. Dlatego, kiedy poważnie zadajemy pytanie o sens życia, trzeba trochę wykrócić poza nie samo. Stąd metafizyka, stąd religia.

**- Z tego, co mówisz, filozofowanie jest rzeczą ryzykowną. Nie daje konkretnej odpowiedzi na pytanie o sens życia, a jeśli, to w jego uciechu, pozabawiając motywacji do działania...**  
- No, w jakimś sensie tak. Dlatego wiara jest dobrą alternatywą. Choć jest ona aktem zanegowania myśli. Mówi się, że to łaska, dar. Zaczynasz wierzyć, nie możesz tego poddać w wątpliwość. A istotą filozofii jest poddawanie wszystkiego w wątpliwość. Przy

czym są pomysły i w europejskich systemach filozoficznych, i we wschodnich, doskonalenia się wewnętrznego, czyli kształtowania swojej duchowości. Mistycyzm, techniki buddyjskie. One potrafią nas doprowadzić do jakiegoś pożądanego stanu ducha. Ale to wymaga pracy. A wszystko po to, by wycofać się z tego świata.

**- Szukanie sensu świata w wycofaniu się z niego - to nie każdemu wyda się atrakcyjne...**  
- No tak, chyba że przyjmiemy, iż sens życia i świata nie leży w tej rzeczywistości, gdzie wciąż za czymś gonimy i przyczyniamy się do ogólnego cierpienia. Każda aktywność, działanie, zabieganie o coś wywołuje cierpienie u nas i u innych. Dlatego wycofanie się w tej sytuacji wydaje się najracjonalniejszym pomysłem.

**- Są w ogóle jakieś pomysły filozoficzne na życie z optymistycznym przesłaniem?**  
- Nie dostrzegam. Kiedyś wydawało mi się, że takim filozofem jest Edmund Husserl, fenomenolog. On zobaczył światło w tunelu. Sens jego filozofii ograniczał się jednak tylko do samego filozofowania, do poznania, do przekonania, że celem jest wiedza i prawda. Za Platonem uznał, że piękno i prawda, dążenie do tych wartości, może nadać życiu sens. To jednak fragmentaryczna odpowiedź, nie dająca wiele człowiekowi, który na co dzień nie ma nic wspólnego z nauką i filozofią.

**- Wydaje się, że dzisiaj wiele osób, świadomie bądź nie, idzie za wskazaniem Jana Jakuba Rousseau. Powrót do natury w życiu indywidualnym - dom z gliny, pieczenie chleba, ekologiczne produkty, segregowanie śmieci itp., a w życiu społecznym odrzucenie egoizmu, niszczącej konkurencji itd.**  
- Nie sądzę, aby to mogło nadać sens życiu. To jedynie rodzaj pasji. Ratowanie przyrody, natury to jedynie racjonalizowanie działań, zgodnych ze swoimi przekonaniami. Nie ma powrotu do przeszłości.

**- A może człowiek lubi pławić się w nastroju beznadziei, braku sensu? To daje mu rodzaj alibi. Gdy nic nie ma sensu, żaden nasz czyn nie powinien być osądzany. Jak u Nietzschego, który uśmiercił Boga, żeby uczynić człowieka silnym i wolnym. Skądinąd wiadomo, że egzystencjaliści, Sartre czy Camus, używali życia na całego, a rozpacz istnienia zagłuszyli radością...**  
- W dziedzinie przedstawię los ludzki jako pełen smutku, beznadziei i twórci. Przedstawiciele tej opcji zalecali, aby sobie to uprzytomnić i pogodzić się z tym. Co do stylu życia poszczególnych filozofów, jasne jest, że filozofowanie to jedno, ale życie to drugie.

**- Nasuwa się po raz kolejny pytanie, czy filozofia może być**

**użyteczna? Może wręcz ten, kto się przejmie na poważnie jakimś sposobem myślenia o świecie, okalecza się, okazuje się naiwny?**  
- Trzeba mieć dystans. Do wszystkiego. Filozofia może być rodzajem pasji, tak jak sport, modelarstwo itd. Z samego zaangażowania w nią, przejęcia się nią, człowiek czerpie korzyści. Pamiętaj, że na studiach filozofii filozofii dzielił się na dwie grupy. Jedni byli zdystansowani, lekko cyniczni, a inni byli zaangażowani w jakiś system. Komuś się Hegel spodobał, innemu Kant. Strasznie klótnie odchodzą. Więc można podchodzić do tego chłodno, bawąc się, poszukiwać, choć można wpaść w jakąś formę fanatyzmu i zatrzymać się w miejscu, przestać dostrzegać inne punkty widzenia. Dla mnie filozofowanie to zetknięcie się różnych punktów widzenia. Filozofowie różnią się między sobą, ale mówią wciąż o tym samym.

**- Uczysz w szkole etyki, prowadzisz z młodymi ludźmi dyskusje filozoficzne, o sensie, dobru i złu. Dzisiejszy nastolatek ma potrzebę refleksji nad światem i sobą samym?**  
- Problemy i pytania mają podobne, jak mieliśmy my, trzydzieści kilka lat temu. Tyle, że żyją w innym środowisku, otoczeniu. To przecież świat, w którym człowiek żyje, decyduje o tym, jak się odpowiada na te odwieczne pytania. Dzisiaj są sprawy technologii, możliwości, łatwiej jest stłumić brak, o którym przedtem mówiliśmy. Zagłuszyć kołaczące się pytania o sens wszystkiego. Rewolucja technologiczna, komunikacyjna ułatwia zapominanie, odchodzenie od refleksji. Ona też sprawia, że nowe pokolenia są zupełnie inne, trudno je zrozumieć nam, starszym. Mają odmienne kryteria oceny wszystkiego, choć zasadnicze pytania egzystencjalne pozostają niezmiennie.

**- Masz jakiś osobisty sposób na dostrzeganie sensu w widzeniu świata i swojego w nim udziału?**  
- Trudno to usystematyzować. Życie wypełniają myśli i emocje, spotyka nas wiele rzeczy, na które nie mamy wpływu. Jakbym miał to syntetycznie ująć, to powiedziałbym, że wszelkie okoliczności zewnętrzne traktuję jak siły przyrody, coś, co jest obiektywne, pozbawione w istocie intencji. Nie mam pretensji do ludzi, staram się ich lubić. Bo przecież to, jak nam się żyje, w dużej mierze zależy od naszych relacji z otoczeniem. Nie traktuję tego, co mi się przykrego zdarza od innych, jako czegoś osobistego. Cóż winien wredny osobnik, że taki właśnie jest? Mnożenie negatywnych emocji do niczego nie prowadzi.

Sławomir Sadowski



# Fryzjer jak spowiednik

Do zakładu fryzjerskiego przychodzi codziennie. Otwiera okna i drzwi. Czasem kogoś ostrzyże. Trudno jej definitywnie zamknąć 52 lata zawodowego życia.

Maria Kaszowska, mistrz fryzjerstwa męskiego. 7 października 2015 roku minęły 52 lata, odkąd w Jeleniej Górze rozpoczęła pracę jako fryzjerka.

## Pierwszy klient

Ojciec pani Marii był specjalistą od uruchamiania pieców hutniczych. Pracował w Stroniu Śląskim. Tam mieszkali. Kiedy wysłali go do huty „Julia” w Szklarskiej Porębie, tak się zakochał w tych terenach, że wraz z rodziną Kotlinę Kłodzką zamienił na Jeleniogórską. Był rok 1963. Maria właśnie kończyła szkołę podstawową.

- Chciałam pracować w białym czystym fartuchu - śmieje się Maria Kaszowska z dziecińczych marzeń. Wybrała naukę fryzjerstwa. Jako uczennica terminowała w zakładzie fryzjerskim na jeleniogórskim dworcu PKP.

- Fachu uczyli mnie dawni mistrzowie fryzjerstwa. Wiele im zawdzięczam - powie pani Maria po latach.

Nie marzyła o goleniu i stryżeniu głów męskich. Ale kiedy skończyła szkołę zawodową, nie było wolnych miejsc pracy w dziale damskim.

„Marysiu, nie martw się, z czasem nie będziesz chciała odejść z męskiego działu” - powiedział do niej prezes spółdzielni, w której rozpoczęła pracę. I tak się stało. Dziś nie żałuje tamtej decyzji. Jak powiada, „kobiety są bardziej wybredne co do fryzur, mają kilka wło-

sów, a chcą wyglądać jak Violetta Villas”.

Podczas rocznego stażu poznała zakłady fryzjerskie od Kowar po Karpacz i Szklarską Porębę.

Pierwszego klienta po zdaniu egzaminów na fryzjera męskiego zapamiętała dobrze. Ręce jej drżały, kiedy goliła go brzytwą pod włos, a na koniec zacięła nad wargą.

- Nie mogłam zatamować krwi, myślałam, że to koniec mojej kariery. Ale ten cudowny człowiek nie nakrzyczał na mnie. Wyciągnął papierosa, urwał kawałek bibułki, przykleił na wargę, krwawienie zatamował. Zawsze powtarzam, że to dzięki niemu nadal jestem fryzjerem.

## Marzeniem - maszynka elektryczna

Do lat 80. pracowała w zakładach fryzjerskich w centrum Jeleniej

Góry przy ulicy 1 Maja, później do 1990 roku na rogu ulic Konopnickiej i Solnej.

- Zakład w centrum miasta był wybawieniem. W nocy z koleżankami stałyśmy w kolejkach za mięsem, za słodyczkami, dywanami. Zimą mogłyśmy na zmianę grać się w zakładzie. A przede wszystkim duży zakład to dużo klientów i dużo znajomości - pani Maria kreśli koloryt życia w PRL-u. Czasem to był 12-godzinny dzień pracy i 30 proc. wynagrodzenia z zysku, bo resztę konfiskowała spółdzielnia pracy. Wymiana kartek pomiędzy klientami. Cudem zdobyty schab na kotlety, żeby nakarmić gości, jak do Komu-

nii świętej posyłała dwóch swoich synów. Gwar zakładu, gdzie klienci godzinami i bez skargi czekali na swoją kolejkę, pałac papierosy i grając w szachy na stolicku z narysowaną szachownicą.

Kiedy zaczynała pracę, do dyspozycji fryzjerki były nożyczki i ręczne maszynki do ścinania włosów. Brzytwy ostrzyło się na kamieniu czy pasku. Dużo później, w latach 80., marzeniem była elektryczna maszynka do włosów.

- Prezes mojej spółdzielni zawarł porozumienie z firmą niemiecką skupującą... krótkie męskie włosy potrzebne do wypychania końskich chomąt. W zamian mieliśmy dostać marki albo upragnione, zagraniczne, elektryczne maszynki. Jednym głosem opowiedzieliśmy się za narzędziami do pracy - opowiada pani Maria.

Osiemnaście fryzjerów skrupulatnie odkładało ścięte włosy klientów do worów po cukrze, dratwą zeszywało worki, które wysyłano do Niemiec. Upragnione maszynki elektryczne otworzyły nową zawodową erę. Kolejna partia ściętych włosów miała być wymieniona na marki. Zebrali kolejne worki z włosami i... porozumienie przestało istnieć. Trzeba było zakopać marzenie o markach. Trzeba było za miastem wykopać doły i wrzucić tam worki z włosami.

## Na swoim

Przez pięć lat w latach 90. Maria Kaszowska była fryzjerką w dziale męskim w zakładzie na Zabobrze. Do czasu wydzierżawienia, a później wykupienia lokalu przy ulicy Powstańców Wielkopolskich 9.

- Na stare lata postanowiłam skusić się na własną działalność. Z rudery zrobiłam ten zakład - opowiada nie bez dumy o dwudziestu latach działalności gospodarczej w tym samym, już swoim, zakładzie fryzjerskim.

-Gdziekolwiek ja się przenosiłam, szli za mną moi klienci - powiada pani Maria.

Włosy ścinała prezydentem miasta i klientom, którzy przez kilkadziesiąt lat przyjeżdżali do „swojej fryzjerki” nawet ze Szklarskiej

Poręby i Świeradowa Zdroju. Na fotelu fryzjerskim przed panią Marią siedział Wiesław Gołas i Lucjan Kydryński.

- Najtrudniejszymi klientami była „czerwona burżuazja”, jak nazywałam w PRL-u cały komitet partyjny. Przychodzili przed pracą, czasem „wczorajsi”, żeby się ogolić. Ale każdy klient, bogaty czy biedny, był „naszym panem”. Bo z niego żyliśmy. Nigdy nie wyprosiłam nikogo z zakładu.

## Fryzjer jak spowiednik

Przez ponad 50 lat zmieniały się mody na fryzury: od jeża przez hipisowskie długie włosy, po fryzury podpatrzone u gwiazd na szklanym ekranie i w reklamach.

- Miałam kiedyś klienta, który mnie dręczył - śmieje się pani Maria - Nosił włosy do ramion, przychodził podciąć je tylko i wyłącznie na milimetr, a zabezpieczeniem przed moim cięciem miała być polisa, którą za każdym razem kładł koło lustra.

Klienci pomiędzy goleniem i stryżeniem załatwiali rozmaite sprawy. I rozmawiali z panią Marią. Opowiadali swoje życie. Czasem skarżyli się.

- Tylko skarżenia na dzieci nie mogłam ścierpieć. Choć fryzjer musiał być trochę jak spowiednik.

Pani Maria pamięta klientów, przed którymi „trzeba było stać na baczność”. I tych, którzy rozplakali się na fotelu. Jak 92-letniego starszego pana, poruszającego się o kulach. Dostał kiedyś zawiadomienie, że w ZUS-ie zalega z opłatą 2.90 złotych. Na korytarzu w wielkim gmachu zapytał urzędniczkę, gdzie może dokonać wpłaty. Odesłała go na drugie piętro. Winda była zepsuta. Kiedy o dwóch kulach udało mu się dotrzeć na górę, odesłano go na parter.

Pamięta też inspektora sanepidu z dawnych czasów, który wchodząc do zakładu, mówił: „Pani wie, kim ja jestem?”

- Choć nieraz dostałam w kość za swoją szczerość i naiwność wobec ludzi, kochałam swoją pracę. Bo mogłam golić i strzyć męskie głowy. Mogłam po prostu być z ludźmi.

Kiedy 14 marca 2016 roku Maria Kaszowska nagle znalazła się w szpitalu, gdzie poddana została długiemu leczeniu i zabroniono jej już pracować, nie było dnia, żeby w myślach nie rozmawiała ze swoimi klientami.

- Wiedziałam, który klient którego dnia przyjdzie do mojego zakładu fryzjerskiego i zastanie zamknięte drzwi. Tak bez uprzedzenia zachorowałam. Bez powiadomienia moich klientów, że już nie mogę ich strzyć.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Symbol, komunikat, Dosadnie, po oczach. Tak to ma działać, przez impuls i skojarzenie. Panie i Panowie! Jego wysokość Plakat! Bo choć prawie dziś niewidoczny na ulicy wśród reklam i wszelkiej maści banerów, to polski plakat wciąż ma się dobrze. Dowodem na to jest choćby najnowsza wystawa w jeleniogórskim BWA. Na papierowy teatr składają się dwie ekspozycje. Prace czołówki polskich twórców z kolekcji krakowskiego kolekcjonera i galerzysty Krzysztofa oraz spora ekspozycja plakatów malarza, grafika i twórcy Teatru Cinema, Zbigniewa Szumskiego z Michałowic.

Na wystawie Papierowy Teatr znalazły się prace twórców młodego pokolenia, m.in. Bartosza Łukaszonka, Jacka Staniszewskiego, Wojtkę Kołką, Sławomira Kosmyńka, Kai Renkas, Sebastiana Kubicy, Ryszarda Kaja i Moniki Starowicz. Wśród podejmowanych przez nich tematów znajdują się m.in. fantazje na temat znikającego cyrku, promocja zdrowia seksualnego i satyra na rzeczywistość. Na wystawie oglądamy także plakaty będące fotograficznymi kolażami, plakaty oparte o literę i typografię, abstrakcję geometryczną i znak.

Osobną częścią wystawy Papierowy Teatr jest prezentacja plakatów Zbigniewa Szumskiego, plastyka, twórcy i reżysera Teatru Cinema z Michałowic. W jego bogatym dorobku znajdują się plakaty nagradzane na znaczących konkursach zagranicznych. W BWA można oglądać plakaty Szumskiego towarzyszące wydarzeniom z zakresu teatru, muzyki oraz literatury, charakteryzujące się specyficznym dadaistyczno-romantycznym klimatem.

Zbigniew Szumski, mistrz skrótów i wolnych skojarzeń, dyplom z malarstwa i grafiki robił w ASP w Gdańsku, w roku 1983, u prof. Jerzego Krechowicza. Uprawia rysunek artystyczny, grafikę użytkową i scenografię teatralną. Jest laureatem międzynarodowych konkursów na plakat (Wuppertal, Monachium, Hamburg). Nagradzany był również za scenografię na festiwalu Polskiej Klasyki w Opolu. Od 1992 jest szefem Teatru Cinema, mieszka w Michałowicach. Pytany o twórczość plastyczną, wielokrotnie powtarza:

- Od zawsze znakomicie czuję się w plackie. Patrzę na świat z tego miejsca, gdzie jestem. Od 17 lat mieszkam na prowincji i tylko tym się zajmuję: opisem prowincji i budowaniem teatru z małych scenek.

- Polski plakat to skarb, który należy pielęgnować. Wielu nam go zazdrości. To się czuje, będąc za granicą. To nasza



- To wszystko to oszustwo, ale jakie piękne, prawda? - mówił podczas otwarcia wystawy Zbigniew Szumski, w otoczeniu swoich prac.



nieustająca, dobra wizytówka. Jak Chopin w muzyce, a Wajda w filmie. To piękna, wakacyjna wystawa. Szkoda, że nie można jej eksponować w przestrzeni miejskiej, tam, gdzie plakaty czują się najlepiej - mówił podczas otwarcia wystawy krakowski kolekcjoner i twórca Galerii Plakatu w Krakowie Krzysztof Dydo.

Krzysztof Dydo na przygotowywane przez siebie wystawy plakaty z kolekcji dobiera, jak zwykle, bardzo starannie.

- Dla mnie najważniejsze jest, żeby plakat był dobry, dobrze skonstruowany. Czytelny. Cel plakatu to przyciągnięcie i zainteresowanie odbiorców, a to może sprawić zarówno kunststowny plakat artystyczny, jak też użytkowy plakat

reklamowy - mówił podczas otwarcia wystawy krakowski kolekcjoner.

Opowiadał także o tym, że polski plakat jest bardzo ceniony na świecie, dzięki takim artystom jak: Jan Lenica, Roman Cieślewicz, Franciszek Starowieyski i wielu innych, którzy tworzyli lub w przypadku młodych artystów, tworzących w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Niemczech czy w Meksyku - jak Wiktor Burka, który przez wiele lat pracował w Meksyku i w tym kraju uważany jest za ojca plakatu meksykańskiego.

Czy plakat ma rację bytu w dzisiejszych czasach?

- To, że już nie ma miejsca na plakat, słyszę od 50 lat, a to nie jest prawdą. Plakat żyje, bo jego miejsce to ulica -

powiedział nam Krzysztof Dydo.

Galeria Plakatu powstała na bazie prywatnej kolekcji Dydo Poster Collection, mającej swój początek w połowie lat pięćdziesiątych, a więc w okresie rozkwitu „Polskiej Szkoły Plakatu”. Dzięki tej kolekcji galeria zorganizowała ponad dwieście wystaw indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz co najmniej trzysta w większości krajów Europy i w wielu krajach innych kontynentów - między innymi w USA, Meksyku, Maroku, Chinach i Iranie. Najczęściej - poza wystawami tematycznymi, jak plakat teatralny, filmowy, operowy, jazzowy itp. - prezentowane były (między innymi indywidualne) wystawy współpracujących z Galerią artystów: takich sław polskiego

plakatu jak Roman Cieślewicz, Jan Lenica, Waldemar Świerzy, Franciszek Starowieyski, Mieczysław Górowski.

Galeria Plakatu w Krakowie jest jedyną w Polsce placówką specjalizującą się wyłącznie w promocji i sprzedaży polskiego plakatu, miejscem spotkań zarówno artystów, jak i tych wszystkich, których interesuje polski plakat artystyczny. Poza przygotowywaniem wystaw, drukiem katalogów, plakatów i kartek pocztowych z reprodukcjami plakatów, galeria współpracuje przy organizacji i sama organizuje różne tematyczne konkursy na plakat.

Wystawa w BWA potrwa do 3 września 2016 r.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

## Nie przegap

### JELENIA GÓRA

Film animowany „Misiek w Nowym Jorku” w reżyserii Trevora Walla znajduje się w programie kolejnego spotkania z kinem dla najmłodszych z cyklu „Letnie Kino JCK - DKF dla dzieci”. Projekcja, na którą zaprasza Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasp” w Jeleniogórskim Centrum Kultury, rozpocznie się 13 lipca o godzinie 10.00.

W Muszli Koncertowej w Parku Źródłowym 16 lipca odbędzie się kolejny „Letni Koncert Promenadowy”. O godzinie 16.00 wystąpi Daniel Gałązka z zespołem

17 lipca o godzinie 19.15, w ramach XIV Cieplickich Koncertów Organowych, w ewangelickim Kościele Zbawiciela wystąpi Bogusław Raba.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasp” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza na

kolejną projekcję filmu w ramach cyklu „DKF Dla Dzieci na Wakacje”. 20 lipca o godzinie 10.00 najmłodszy będą mogli obejrzeć animację „Robinson Crusoe” w reżyserii Bena Stassena. BOLESŁAWIEC

Na koncert „Muzyczna podróż po Hiszpanii” zaprasza 14 lipca o godzinie 18.00 Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł”. Wystąpi kwartet smyczkowy Quatuor Europa w składzie: Cristian Ifrim - I skrzypce, Anna Radomska-Gardijas - skrzypce, Jorge Wojtyśiak - altówka, Małgorzata Sęk - wiolonczela. Program koncertu oparty jest na muzyce inspirowanej powieścią „Don Kichote” Cervantesa, bogato ilustrowany slajdami i opowieścią, ze szczególnym uwzględnieniem motywów z Kraju Basków i Szlaku Jakubowego. Na wieczorze hiszpańskim nie zabraknie również występu uczestników Pracowni Tańca Flamenco Bolesławieckiego Ośrodka Kultury prowadzonej przez Magdalenę Zientarę.

16 lipca 2016 roku o godz. 19:00 w Te-

atrze Starym odbędzie się koncert „Chór w operze barokowej”, w wykonaniu Akademii Chóralnej pod dyrekcją Benjamina Bayla i z towarzyszeniem instrumentalistów Wrocławskiej Orkiestry Barokowej. W zespole śpiewają uzdolnieni młodzi śpiewacy w wieku 18-26 lat z całej Polski. W programie koncertu fragmenty oper barokowych Claudio Monteverdiego, Georga Friedricha Händla i Henrego Purcella.

### ZGORZELEC

Zespół bębniarski Walenie wystąpi 15 lipca o godzinie 18.00 na Skwerze ks. Popieluski w ramach wakacyjnego cyklu koncertów „Muzyczne piątki”.

Do 15 sierpnia w Muzeum Łużyckim można oglądać przygotowaną przez Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego wystawę: „Nauki dawne i niedawne”, czyli ekspozycję edukacyjną złożoną z modeli obsługiwanych samodzielnie przez widza, według podanych opisów.

GK

## Duchowy spektakl

„Ponieważ mówisz, że widzisz, ponieważ mówisz, że niczego ci nie brakuje, że jesteś szczęśliwy, że sobie radzisz, że zapracowałeś na wszystko, co w życiu osiągnąłeś, choć może to nie do końca tak miało wyglądać (...), ponieważ mówisz że czujesz, że przeżywasz, że jesteś twórczy, że nie jesteś obojętny, że...żyjesz...”

To wgląd w treść tytułu krótkiego happeningu przygotowanego podczas warsztatów, może więcej duchowych niż teatralnych, pod kierunkiem Katarzyny Morawskiej, aktorki Źródłowego Teatru Animacji, w trakcie dwutygodniowego, młodzieżowego obozu ewangelizacyjnego w Jeleniej Górze, prowadzonego przez pastora Andrzeja Sieję. Podczas warsztatów młodzi ludzie będą poszukiwać artystycznego wyrazu, tego, czego doświadczają sami i czym bardzo pragną się dzielić. Tym razem po raz pierwszy wystąpią w przedstawieniu ulicznym.

Ta krótka forma teatralna jest próbą odkrycia innego wymiaru rzeczywistości, w jakiej żyją konkretni ludzie, w jakiej się fiksują, chorują i w jakiej w końcu by poumierali, gdyby nie ratunek, który przechodzi obok nich w postaci zwykłej informacji i staje się kluczem do ich serc.

Organizatorzy przedsięwzięcia zapraszają na Plac Ratuszowy w sobotę 16 lipca, godz. 17.00, podczas odbywającego się Festiwalu Teatrów Ulicznych.

# Fotografie z gór

XIX Międzynarodowe Biennale Fotografii Górskiej rozstrzygnięte. Tegoroczna edycja imprezy była rekordowa pod względem ilości nadesłanych prac. Ponad tysiąc fotografii, blisko stu autorów, w tym 20 czeskich fotografów. Dominował kolor i cyfrowe wydruki. Wśród nagrodzonych w konkursie znalazł się jeleniogórzanin Wojciech Miatkowski.

Międzynarodowe Biennale Fotografii Górskiej to największa impreza w Polsce o tej tematyce. Organizowana jest w Jeleniej Górze od blisko 40 lat. W środowisku fotograficznym uznawana jest za jedno z najważniejszych wydarzeń w kraju.

Jury pod przewodnictwem kuratora działu fotografii Muzeum Narodowego we Wrocławiu, dra Adama Soboty, nagrodę główną przyznało Przemysławowi Krukowi z Poraja za wielkoformatowe studium wiatru, mgieł i światła. Pierwszą nagrodę otrzymał Rafał Swosiński z Chodzieży, którego nagrodzono dodatkowo za tematykę tatrzańską. Druga nagroda powędruje do Doroty Sitnik z Polanicy Zdroju, a dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymują Wojciech Miatkowski z Jeleniej Góry i opolanin Sławoj Dubiel. Jury, w którego skład weszli także: Ewa Andrzejewska (sekretarz), Marek Likszet, Tomasz Mielech i Wojciech Zawadzki, postanowiło ponadto przyznać również wyróżnienie honorowe „za szacunek do fotografii i szlachetne przywiązanie do procesu fotograficznego”. Davidovi Stranskyemu, który zaprezentował stykowe kopie formatu 6x9 cm.

Międzynarodowe Biennale Fotografii Górskiej to konkurs o najdłuższej w Polsce, blisko czterdziestoletniej tradycji. Adresowany jest do wszystkich fotografujących w górach, dokumentujących ich piękno i wszelakie przejawy ludzkiej aktywności na terenach górskich. Od uczestników konkursu oczekuje się fotografii wykonanych w dowolnych górach świata. Konkurs skierowany jest do wszystkich fotografujących, bez ograniczeń wiekowych.

Właściwie nie wiadomo, kto wymyślił Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze. W chwili powstania, w roku 1980, było jedyną prezentacją fotografii górskiej w Polsce. Przez blisko cztery dekady

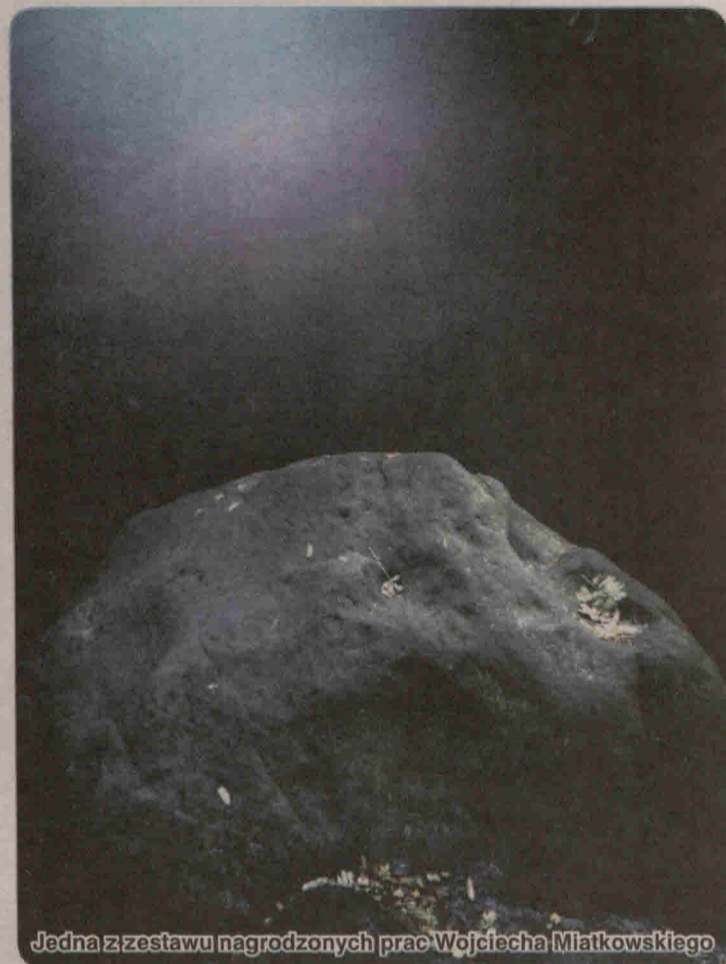
przewinęło się przez biennale grubo ponad tysiąc autorów i kilka tysięcy fotografii.

Do początku lat 90. ubiegłego wieku wśród prac zgłaszanych na konkurs dominowały prace wykonane klasyczną techniką fotograficzną. Z czasem, wśród czarno-białych fotografii przybywało koloru. O ile jeszcze przed sześciu laty jury odnotowało

„współwystępowanie fotografii barwnej i czarno-białej oraz kopii bromowych i cyfrowych, tworzących dużą różnorodność dla oglądających”, tak w tym roku jurorzy zgodnie podkreślają „znikomą ilość prac wykonanych w klasycznym procesie fotograficznym”. Dlatego też zdecydowali się szczególnie wyróżnić ręcznie wykonany



**Wojciech Miatkowski, jeleniogórzanin (rocznik 1970), zawodowo zajmuje się projektowaniem albumów, książek i czasopism. Jest absolwentem Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii, laureatem I Nagrody na XVI Biennale w 2010 r. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Karkonoskiego. Regularnie bierze udział w zbiorowych wystawach lokalnego środowiska fotograficznego. Pytany o swoje prace nagrodzone w tegorocznej edycji biennale, mówi: - Podczas fotografowania na Szczelińcu skoncentrowałem się na minipejzazach tworzonych przez skały i na strukturze kamienia. Zarówno tematyka prac, jak ich format i wykończenie są kameralne, wydrukowałem je celowo na zgrzebnym, rysunkowym papierze.**



Jedną z zestawu nagrodzonych prac Wojciecha Miatkowskiego

zestaw stykowych kopii.

Za sprawą ludzi, którym mało było jednej wystawy konkursowej, przez lata impreza obrastała w wydarzenia satelitarne: pokazy filmów górskich, plenery gromadzące wielu znakomitych polskich i czeskich fotografów, stawała się także pretekstem do powstawania niektórych kierunków w polskiej fotografii. Prezentowana w 1984 r. w ramach biennale wystawa „KARKONOSZE” dała początek tzw. fotografii elementarnej. Tegoroczna wystawa pokonkursowa zgromadzi około 200 prac - tyle bowiem pomieszczą gościnne sale Muzeum Karkonoskiego.

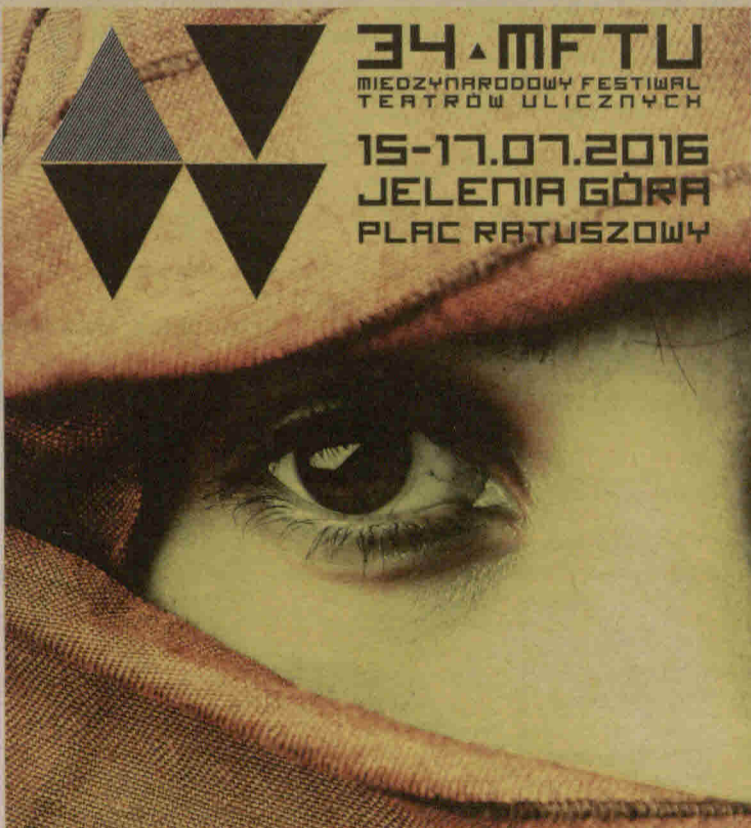
Dla Wojciecha Zawadzkiego, związanego z biennale od początku, bardzo istotne

są spotkania, dla których pretekstem jest jeleniogórska impreza. - Biennale było, jest i, miejmy nadzieję, będzie miejscem dla fotografii pochodzącej z miejsc o specyficznym charakterze. Fascynujących, budzących niepokój, czasem grozę, ale przede wszystkim pobudzających wrażliwość i ludzką refleksję - mówi uczestniczący w pracach tegorocznego jury Wojciech Zawadzki.

Uroczyste wręczenie nagród i otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się w Muzeum Karkonoskim 9 września 2016 r. Tego samego dnia, w Galerii KORYTARZ i Galerii Pod Brązowym Jeleniem, nastąpi także otwarcie wystaw towarzyszących tegorocznemu biennale.

Jacek Jaśko

## Czas na teatry uliczne



Już w tym tygodniu wielkie święto teatru w Jeleniej Górze: 34. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych rozpocznie się w piątek, 15 lipca, o godz. 15.00 na Placu Ratuszowym i trwać będzie do niedzieli. Organizatorem tegorocznej edycji jest Jeleniogórskie Centrum Kultury. Jakie atrakcje czekają uczestników wydarzenia? Oto zapowiedź twórców programu.

Tegorocznym festiwalem rządzą trzy założenia:

**Gwiazda każdego dnia.** W każdy z trzech festiwalowych dni na zakończenie dnia prezentowany będzie spektakularny, bogaty scenograficznie i inscenizacyjnie spektakl z wieloosobową obsadą. Na szczególną uwagę zasługują w tym kontekście otwierający festiwal, monumentalny spektakl teatru Titanic z Niemiec.

**Dla każdego coś miłego.** Wieczorne spektakle gwiazd dostarczą widzom wielu wrażeń estetycznych oraz powodów do przemyśleń nad kondycją współczesnego świata. W programie nie zabraknie jednak mniej wyrefinowanej rozrywkowej oraz programów dla dzieci, które otwierać będą każdy dzień festiwalowy.

**Nie zasypiamy pomiędzy spektaklami.** Twórcy programu zapraszają do „Ulicznego Centrum Festiwalowego”. W nim codziennie od 15.00 odbywać się będą animacje i warsztaty dla dzieci, a w przerwach pomiędzy spektaklami, na 12-metrowym ekranie, wyświetlane będą animowane filmy komediowe dla dzieci i dorosłych.

W piątek, 15 lipca, o godzinie 18.00 festiwal otworzy spektakl „Eunika w krainie cyrku”, Teatru Ulicznego Scena Kalejdoskop. Porywające widowisko plenerowe z elementami cyrku, oparte na motywach powieści Lewisa Carrolla „Alicja w krainie czarów”.

Później o godz. 20.00 spektakl „Satyriada” Teatru na Walizkach. Jest to uliczny spektakl nawiązujący do tradycji rosyjskiej i ukraińskiej sztuki komediowej. Spektakl składa się z różnych wątków fabularnych przeplecionych estradowymi pokazami sztuki cyrkowej. Zobaczymy m.in. przewrotną historię małżeńską, w której miłość miesza się ze zdradą, a wesele z pogrzebem. Jest tu również scena w szpitalu, gdzie obsługa lekarska nie daje nam pewności co do swoich umiejętności, natomiast pacjen-

tem może okazać się każdy z nas!

Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia festiwalu będzie spektakl „Hutnicza symfonia” Teatru Titanic z Niemiec, który rozpocznie się o godz. 22.10. Teatr Titanic to fascynujące olbrzymie obiekty, muzyka na żywo i efekty specjalne. Teatr Titanic jest zakorzeniony w tradycji europejskiego teatru ludowego, który łączy z nowoczesną formą wyrazu. Jego celem jest tworzenie świata obrazów, które mogą być zrozumiane przez ludzi wszystkich kultur. I to właśnie te obrazy zachwycają zafascynowaną widownię na całym świecie. „Hutnicza symfonia” to kolejna monumentalna produkcja teatru, w której główną rolę odgrywa industrialna orkiestra, posługująca się nietypowym technokratycznym instrumentarium.

W sobotę, 16 lipca, o 16.00 propozycja dla rodzin z dziećmi, czyli spektakl „Dziad i baba” Akademii Wyobraźni. Inscenizacja świetnej baśni Kraszewskiego opowiadająca historię dwojga biednych ludzi, których los niespodziewanie się odmienił. Pełna mądrości i humoru opowieść o zakamarkach ludzkiej natury w konwencji teatru maski.

O godz. 18.00, Show Clap Clap Circo z Urugwaju i Argentyny. Clap Clap Circo jest duetem teatralno-cyrkowym, podróżującym po świecie. W Jeleniej Górze artyści dwukrotnie zaprezentują, pełen humoru i niezwykłej ekspresji, godzinny program kuglarsko-cyrkowy. O 20:00 na Placu Ratuszowym pojawi się gwiazda programu „Mam talent” - Pan Ząbek. Zaprezentuje nam show „Stalowe Usta”. Pan Ząbek wychodzi naprzeciw najbardziej wygórowanym wymaganiom. Jego profesjonalne show to nieskończona studnia potencjału iluzji, wyczynów kaskaderskich oraz wysublimowanego humoru.

Parada Teatru Fuzja wystartuje o 21.30. Artyści przejdą ul. 1 Maja i M. Konopnickiej na rynek, gdzie o godz. 22.00 zaprezentują spektakl „Blacout”. To opowieść o świecie wyrostym na gruzach cywilizacji pozbawionej energii elektrycznej, pełna elektronicznych brzmień, akrobatyki i pędu. Dużo muzyki na żywo, fantastyczna oprawa scenograficzna oraz ekspresyjna i energetyczna gra aktorów.

W niedzielę, 17 lipca, o 16.00 ponownie Akademia Wyobraźni, ale z innym spektaklem - „Baśnią o dwóch braciach”. Według znakomitej baśni Gustawa Morcinka „O ubogim Szewcu i chciwym Młynarzu” pokazuje świat ludowej sprawiedliwości, gdzie dobro jest nagradzane, a zło piętnowane. Opowiadana przez akordeonistę historię ilustrują działania lalek.

O godz. 18.00 ponownie obejrzyć będzie można Show Clap Clap Circo grupy z Argentyny, a o 20.00 spektakl „Freak show” Teatru Circus Fesus z Poznania. „Freak Show” nawiązuje do wystaw biologicznych rarytasów (zarówno ludzi, jak i zwierząt) popularnych w Europie i Stanach Zjednoczonych od połowy XIX do połowy XX wieku.

Na finał 34. MFTU o godz. 22:00 „Causa Fatalis” Teatru Novogo Fronta z Czech i Rosji. To najpopularniejsza, najbardziej spektakularna produkcja teatru. Przedstawienia TNF robią wrażenie zarówno swoją skalą, jak i różnorodnością ekspresji. Przez krytyków nazywane „gorzką taneczną groteską” lub „tańcem na krawędzi”. Przedstawienie Causa Fatalis jest zainspirowane przyczynowością w życiu ludzkim. Więcej na temat festiwalowych wydarzeń na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl).

(redd)

14-16  
07<sup>20</sup><sub>16</sub>

## SZKLARSKA PERSPEKTYWA

## OTWARCIE FESTIWALU

warsztaty z mozaiki szklanej „Szklarski Zielnik”  
pracownia EOLAwarsztaty tworzenia biżuterii szklanej  
Beata Grzesiakpokazy wytopu szkła w piecach hutniczych  
Gondek Glass, Florianowa Huta – Czechypokazy warsztatowe na palnikach gazowych  
Katarzyna Marasym, Karel Sobotka – Czechypokazy ręcznej produkcji szklanych koralików  
w piecu plenerowym – Petr Klant – Czechywarsztaty plastyczne „Piaskiem Malowane”  
Monika Krakowskapokaz grawerski połączony z warsztatami  
– Marek Książekpokazy tańca nowoczesnego w wykonaniu  
grupy FOX, MOKSIALHappening artystyczny – Malowanie  
Skrzatów Karkonoskichwidowisko Cyrk bez Przemocy  
Klinika Lalek, 16.07.2016, godz. 17:00warsztaty tworzenia świeczek  
Zielone Laboratoriumwarsztaty tworzenia szklanych  
lampionów Emanuela Czujowskakulturalna plaża – strefa relaksu,  
animacje dla dzieci20-22  
07<sup>20</sup><sub>16</sub>KARNAWAŁ ULICY  
NA GRANICYWarsztaty Cyrkowe – chodzenie po linie,  
nauka balansu na Rola Bola, zonglerka, Diabolo,  
chodzenie na szczydach, zabawa z chustą Klanza,  
interaktywne przedstawienia cyrkowe i teatralne  
z udziałem uczestników ArtSkweru

## Cyrkowy plac zabaw

Warsztaty i pokazy gigantycznych baniek mydlanych, Klaun z balonikami  
dla dzieci tworzenie kształtów z balonów, malowanie twarzy,  
zabawy integracyjne

Bill Bombadil Show – spektakl, 22.07.16, godz. 17:00

warsztaty malowania teatralnych masek – Czechy  
Artystyczne warsztaty plastyczne – malujemy wolnostojącą  
scenografię teatralną

kulturalna plaża – strefa relaksu

27-29  
07<sup>20</sup><sub>16</sub>

## W GÓRACH NATURA

## PLENEROWE WARSZTATY KULINARNE

„Izerskie Smaki” – gotujemy polewkę nagórzańską,  
pieczenie obwarzanków, zagniatanie ciasta, nauka wyplatania chleba,  
pieczenie placków tureckich, pokaz pieczenia chleba w plenerowym  
piecu chlebowymwarsztaty owocowe „Zaowocuj się”  
Fundacja „Izerskie Skarby”warsztaty „Otoczaki” – malowanie na kamieniach  
Emanuela Czujowskawarsztaty mydlarskie, kremiarskie i perfumierskie  
na bazie ziół – Zielone Laboratorium

warsztaty florystyczne „Czerpane z Natury”

pokaz warsztatowy gotowania czeskiego jadła – Czechy

Stoisko ceramiczne warsztatowo-promocyjne

„interaktywna Fabryka”  
Prowadzenie: Fabryka naczyń kamionkowych „Manufaktura” Bolesławiec

kulturalna plaża – strefa relaksu

ARTSKWER  
LETNI FESTIWAL SZTUKIART  
skwerPOLSKO-CZESKIE PLENEROWE  
WARSZTATY ARTYSTYCZNE  
DLA CIEBIE14 lipca - 20 sierpnia  
od 14.00 do 18.00  
Skwer Radiowej Trójki  
Szklarska Porębakontakt: MOKSIAL 75 717 36 14  
e-mail: kultura@mok-szklarskaporeba.pl  
www.moksial.pl

## NIE CAŁKIEM NOWE RZEMIOSŁA LUDOWE

11-13  
08<sup>20</sup><sub>16</sub>

czeskie warsztaty stolarskie – misy i naczynia z drewna

warsztaty czerpania papieru – Zielone Laboratorium

warsztatomania glino lepienie – Waldemar Wnęk

filcowanie na mokro – Czechy

warsztaty zielarskie równianki – Zielone Laboratorium

warsztaty koszykarskie i tkackie – Czechy

giełda mineralogiczna

pokaz szlifowania i cięcia kamienia,  
płukanie minerałów – Sudeckie Bractwo Walońskie

## DZIEŃ ETNO

AFRO DANCE – nauka tańca afrykańskiego,  
warsztaty robienia biżuterii, malowanie twarzy  
z wykorzystaniem wzorów etno,

## TANIEC ORIENTALNY

KORZENIE MUZYKI – nauka gry  
na bębnach, EKO instrumenty – robimy  
instrumenty ze smieci i gramy w Zespole  
Recyklingowym.Występ zespołu bębniarskiego  
TIRIBAEKO – plener malarski  
Centrum Edukacji Ekologicznej

## zajęcia edukacyjne

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych

kulturalna plaża – strefa relaksu,  
animacje dla dzieciSTOISKA Z REKODZIEŁEM  
I JADŁEM LOKALNYM

## Z ZIEMI CZERPANE

18-20  
08<sup>20</sup><sub>16</sub>Słowiańska Osada Historyczna  
Happening Warsztat Średniowiecznystarożytny proces otrzymywania miedzi, ustawienie dymarki  
do wytopu miedzi opalanej węglem drzewnym,  
ogień podsycany miechem ręcznym

## pokazy krzesania i niecenia ognia

od epoki kamienia do średniowiecza

## budowa dymarki z gliny i kamienia

warsztaty obróbki żelaza dymarkowego

pokazy wytopu rudy darniowej w dymarce

pokaz odlewnictwa w brązie

stanowisko jubilerskie z repliką pieca starożytnego

do precyzyjnych prac złotniczych

pokaz otrzymywania granulek, pokaz lutowania granulacji

na bazie receptur etruskich

Warsztat metalurgiczny – średniowieczny wytop cyny

i innych metali kolorowych

stanowisko kowalskie – pokazy kucia broni

i narzędzi średniowiecznych

Stoisko z jadłem średniowiecznym

warsztaty mozaikowe z granitu – Fundacja Bazałt

warsztaty malowania na łupkach – Monika Krakowska

giełda minerałów połączona z pokazem szlifowania kamieni,

płukanie minerałów, warsztaty tworzenia biżuterii z kamienia

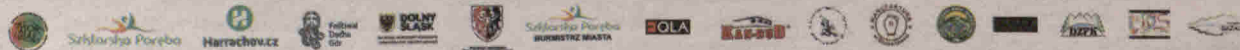
Sudeckie Bractwo Walońskie

kulturalna plaża – strefa relaksu, animacje dla dzieci

Polsko-czeskie pokazy warsztatowe wypału  
w piecach ceramicznych RAKU

Występ artystyczny – 20.08.16

Zakończenie Festiwalu



 PRZEKRACZAMY GRANICE  
2014-2020


 EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA  
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO


 EUROREGION  
neisse-nisa-nysa

Projekt „ARTSKWER - Letni Festiwal Sztuki” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2014 - 2020 oraz ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa

# Odlotowy weekend rowerowy



Water Air Show – jedna z najbardziej widowiskowych konkurencji całej imprezy.

To był chyba najbardziej rowerowy weekend w Polsce. Miłośnicy wszelkiego rodzaju jednośladów spotkali się w Szklarskiej Porębie, by ścigać się w terenie, na szosie, skakać na rowerach, popisywać się ewolucjami i pojeździć dla przyjemności. Bo „rower to jest świat” - jak śpiewał Lech Janerka.

W piątkowe popołudnie ulicami Szklarskiej Poręby paradowali posiadacze rowerów dziwnych i nietypowych. Pojawiły się, na przykład, drewniane rowery, prototypy bacyków współczesnych. Jeden bez pedałów, o prostej konstrukcji, drugi z napędzanym przednim kołem. Oba sprawne. Były też dostojne bacyki z ogromnym przednim kołem na cieniutkich oponach.

Ciekawość wzbudził też pewien sympatyczny Czech - Gregor, który przyjechał na wiekowym rowerze po swojej ciotce. Czarny bacyk miał zamontowaną z przodu kierownicy specjalną ramę, w której mieścił się koszyk. Gdy rower był „na postoju”, koszyk ów można było podeprzeć dwiema wysuwanymi podpórkami. Takiego jednośladu idealnie nadawał się do handlu obwoźnego. A w



W Szosowym Klasyku wystartowało około pół tysiąca kolarzy.

rem da się pokonać niemal wszystkie przeszkody terenowe - naturalne i sztuczne.

Sobota należała do miłośników konkurencji MTB. Sztandarowa impreza - bikemaraton - zgromadziła na starcie ponad tysiąc zawodników, którzy mieli do wyboru trzy dystanse GIGA (72 km), MEGA (43 km) i MINI (25 km). Najlepszy w najdłuższym wyścigu był Bartosz Janowski, na średnim dystansie Gracjan Krzemieński, a na najkrótszym Mateusz Mucha. Sporym zainteresowaniem cieszyła się, jak zawsze, rywalizacja najmłodszych cyklistów Junior Trophy.

Swoją arenę zmagani mieli trialowcy i amatorzy konkurencji skokowo-sprawnościowych. Widowiskowe ewolucje na hopkach i torach oraz downhill i EnduroMTB budziły zainteresowanie publiczności.

Około pół tysiąca kolarzy wystartowało na dwóch dystansach w niedzielny Szosowy Klasyk. Wyścig po drogach Pogórza Izerskiego rozegrano na 57-kilometrowej trasie FUN i 90-kilometrowej PRO. Na ten wyścig kolarze przyjechali niemal z całego kraju, podobnie, jak na inne konkurencje Bike Week'u. Na liście startujących w Szosowym Klasyku było trzech zawodników z Niemiec i Hiszpan.

Najlepszy na dystansie PRO okazał się **Jakub Oborski** z Lubina, a na trasie FUN **Kamil Gromnicki** z Żar.

Tradycją festiwalu rowerowego była i tym razem jego finałowa konkurencja, czyli Air Water Show - pokaz skoków na rowerach do wody. Zawodnicy zjeżdżali ze specjalnej rampy, a po wybiciu się ich zadaniem było wykonanie jak najefektowniejszej ewolucji w powietrzu i równie widowiskowe wylądowanie w wodzie. W tym roku trzynastu zawodników rywalizowało o tytuł najlepszego skoczka. Ostatecznie przypadł on **Jakubowi Guwerowi** z Jeleniej Góry.

Więcej zdjęć na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Tekst i zdjęcia: GOK



Jazda na takim bacyku wymaga wprawy, ale i odpowiedniego stroju.

oryginalnym koszyku, z niemiecką ulotką z informacją o artykułach pochodzących z sezonu 1930/31 - tkaniny i sukna.

Dwaj bracia z Jeleniej Góry przyjechali do Szklarskiej Poręby na zlot stylowym żółtym tandemem. Świeżo wyremontowany duet, jakich kiedyś sporo jeździło w PRL-u, doskonale się prezentował. Podobnie jak kultowy „Reksio” i „Uniwersal”.

Nietypowymi rowerami były trójkołowce napędzane silnikiem elektrycznym zasilanym akumulatorem. Te płaskie rowery z nisko osadzonym punktem ciężkości i specjalnymi tylnymi kółkami przeznaczone są do efektownych ewolucji na twardym, równym podłożu.

Po parady ulicami miasta uczestnicy dotarli na Skwer Radiowej Trójki, gdzie cierpliwie pozowali do zdjęć turystom i opowiadali o swoich jednośladach. A w nieco inny świat rowerowego szaleństwa zabrał publiczność znany trialowiec Marcin Bugajewski, który pokazał, że rowe-



Popisy trialu w wykonaniu Marcina Bugajewskiego.

## Za 374 tys. zł powstanie kolejna atrakcja turystyczna w Piechowicach

# Udostępnią kanał byłej ścieralni

W Piechowicach będzie nowa atrakcja turystyczna. Witold Rudolf cieszy się, że przybędzie kolejny punkt budowania wizerunku Piechowic jako ośrodka skutecznie przyciągającego turystów.

O tym, że pod budynkiem obecnie ośrodka kultury w Piechowicach przebiega kanał byłej ścieralni drewna, wie wielu mieszkańców zainteresowanych historią miasta i okolicy. Przed wojną funkcjonowała tutaj papiernia (drugi budynek wyburzono). Produkowano ścier drzewny, półprodukt do produkcji papieru. Zakład powstał w 1861 r. i należał do przedsiębiorcy Theodora Hitzego, berlińczyka. Ścier produkowany na pięcioprasowym ścieraku właściciel firmy sprzedawał okolicznym papiernikom.

Annę Kalisz, dyrektor Piechowickiego Ośrodka Kultury, sprawa historii budynku, w którym urzęduje, nurtuje od dłuższego czasu. - Od dawna miałam plan, żeby jakoś wykorzystać przemysłową przeszłość budynku.

Niedawno dyrektor Kalisz nawiązała kontakt z partnerem czeskim, samorządem Rokytnic. Wspólny program („Wspólna historia handlu i przemysłu”) obejmuje atrakcje w tych dwóch miejscach.

- To będzie ścieżka turystyczna pomiędzy Piechowicami a Rokytnicami, na której końcach będą dwie atrakcje turystyczne. Po naszej stronie będzie to zrewitalizowany kanał ścieralni drewna, a u sąsiadów stary amfiteatr leśny - mówi dyrektor Kalisz. Odległość pomiędzy atrakcjami liczy około 20 km. Trasa ta w ramach projektu zostanie oznaczona.

Pod budynkiem POK stary kanał ścieralni drewna ciągnie się przez 30 metrów. To rodzaj granitowego tunelu, którego wysokość sięga 3,5 m wysokości. I ten właśnie odcinek zostanie poddany odpowiednim pracom i będzie udostępniony turystom. Cały kanał, jak wykazały wstępne ekspertyzy, ma długość około 120 m. Biegnie on w kierunku centrum miasta, tyle, że po

ścierania. Stały one, wszystko na to wskazuje, na dzisiejszej sali widowiskowej, gdzie często organizowane są sesje rady. Maszyny do obróbki drewna mogły też stać w innych miejscach budynku - świadczy o tym niezwykle mocna jego konstrukcja.

Z wykorzystaniem technik multimedialnych zaprezentowana zostanie historia papiernictwa i szklarstwa jako wiodących historycznie dziedzin Piechowic. Ważnym elementem prezentacji będzie wątek Rokytnic, podobnie jak tam, po czeskiej stronie,

jeszcze zadbać o miejsca parkingowe obok POK. Prawdopodobnie taki nieduży plac powstanie w miejscu małego budynku w sąsiedztwie domu kultury, który nadaje się do rozbiórki. Ta decyzja należy do piechowickich radnych.



**Piechowicki Ośrodek Kultury mieści się w obiekcie po byłej papierni. Poprzemysłowy charakter tego miejsca stanie się wkrótce jego wielkim atutem.**



**Kanał po byłej ścieralni drewna w Piechowicach ciągnie się przez 120 m. Turystom zostanie udostępniony 30-metrowy odcinek pod Piechowickim Ośrodkiem Kultury.**

przedstawione zostaną Piechowice. POK przy tej okazji przejdzie gruntowny remont - wymieniona zostanie kanalizacja, gruntownemu remontowi poddane zostaną toalety, odnowiona zostanie elewacja budynku od strony rzeki. Dyrektor Kalisz przewiduje, że w związku z nową funkcją POK, po realizacji projektu zatrudniona zostanie dodatkowa osoba. To zależy jednak od finansów miasta i ośrodka. Zwiedzanie kanału ścieralni będzie bezpłatne.

Polska część projektu ma kosztować 374 tys. zł. (samorząd będzie musiał wysupłać 15 proc. tej kwoty jako wkład własny, resztę dopłaci UE). Wstępnie projekt został zaakceptowany. Ostateczna decyzja ma zapaść w najbliższych tygodniach. Dodatkowo, z racji tego, że prace w ramach tego projektu będą realizowane po części w korycie rzeki, POK musi wiele rzeczy uzgodnić z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej.

- Nie mamy problemów - zapewnia Anna Kalisz. Pani dyrektor przewiduje, że jeśli wszystko dobrze pójdzie, a umowa w sprawie projektu zostanie podpisana w październiku tego roku, to całość zostanie sfinalizowana do połowy 2018 r. Wtedy pozostanie

Udostępnienie kanału ścieralni turystom będzie kolejnym punktem odkrywania historii Piechowic - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. Zauważa, że wątek szklarski, kryształ są już dobrze wypromowane, historia papiernictwa - słabiej. W samorządzie Piechowic dominuje przekonanie, że trzeba działać, aby turyści nie omijali miasteczka, krążąc pomiędzy innymi atrakcyjnymi miejscami regionu. Za pięć lat Piechowice będą miały swoją obwodnicę. - Musimy zrobić wszystko, żeby turyści mieli tu po co specjalnie zajechać, co zwiedzać, zostawiać pieniądze - mówi burmistrz. Dodaje, że dotąd ten plan udaje się realizować, bo gości z roku na rok przybywa. Huta „Julia” to ważny element tej strategii, ale niewystarczający. Historia miejscowego papiernictwa pokazana w POK, po drodze do odrestaurowanego nie tak dawno parku szklanego, byłaby mocnym punktem tej turystycznej wizji. Burmistrz Rudolf planuje, że z czasem turystów przyciągać też będzie dzisiejszy efektowny dworzec kolejowy, w którym powstanie m.in. muzeum.

**Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski**

Ale wszystko to łączy się z dużymi wydatkami - opowiada. Myśl o wykorzystaniu środków unijnych dla tych celów nasuwała się sama, ale do niedawna istniała poważna przeszkoda formalno-prawna. Budynek jest formalnie własnością spółki miejskiej „Wspólny Dom”. Dopiero w ubiegłym roku udało się uzyskać dzierżawę na 30 lat, co otwiera drogę do udziału w programach unijnych.

drodze są zawały, są też miejsca, gdzie jest po prostu zamurowany. Kanał jest zdecydowanie niższy przy wejściu od strony rzeki. Był zamulany przy każdej wyższej wodzie w Kamiennej.

Kanał ścieralni zaczynał się poza ówczesnymi budynkami papierni. Tam wpływały bale. Niesione nurtem docierały do hali fabrycznej. Następnie wyciągiem wydobywano drewno i poddawano je obróbce na maszynach do

Projekt rewitalizacji kanału ścieralni i udostępnienia go turystom siłą rzeczy zakłada wiele prac także poza samym kanałem. Będzie przebudowana też sala widowiskowa, która po zmianach ma zyskać nowe funkcje. Będzie się do niej wchodzić także od strony rzeki, po pomoście. Dojście będzie dostosowane dla osób niepełnosprawnych. W ramach projektu powstanie instalacja artystyczna.

Chcą pilnować zrównoważonego rozwoju, promować się i skutecznie sięgać po pieniądze

## Powstaje Geopark Izerski

Właśnie rejestrowane jest Stowarzyszenie Geopark Gór i Pogórza Izerskiego (Geopark Izerski). Współtworzy je osiem podmiotów, w tym cztery gminy. Nowy podmiot stawia sobie za cel promocję i integrację samorządów oraz firm działających na rzecz turystyki, a także stworzenie spójnej oferty marketingowej.

Geopark to obszar obejmujący stanowiska dziedzictwa geologicznego, ale też archeologiczne, ekologiczne, historyczne i kulturowe. Do Geoparku Izerskiego przystępują Szklarska Poręba, Stara Kamienica, Świeradów Zdrój i Mirsk. Organizacją Stowarzyszenia zajęli się Grzegorz Sokoliński, były burmistrz

miasta pod Szrenicą. Zarzeka się jednak, że nie on będzie stał na jego czele.

- Powstające właśnie Stowarzyszenie zajmie się zrównoważonym rozwojem obszaru Izerów i koordynacją działań marketingowych - mówi. Chodzi o stworzenie spójnej, kompletnej oferty, która z jednej strony ma przyciągnąć turystów,

a z drugiej, gdy już tu przyjadą, sensownie pokierować ich w najciekawsze miejsca. Logistyka kierowania ruchem turystycznym ma istotne znaczenie.

- Po co na przykład budować za wiele milionów nową sztolnię w którejś z izerskich gmin, jeśli mamy podobną atrakcję w nieznannej szerzej Krobcicy? Lepiej skutecznie poinformować o tym turystów - argumentuje Grzegorz Sokoliński. Poza samorządami w Stowarzyszeniu jest miejsce dla firm działających na rzecz turystyki. Wchodzą w to m.in. Leśna Huta czy Muzeum Mineralo-

giczne. Dla takich podmiotów to, poza kwestiami promocyjnymi, duża szansa po skuteczne sięgnięcie po środki na przykład na poszerzenie ekspozycji. Dziś pozyskanie funduszy ze źródeł zewnętrznych na turystykę staje się coraz trudniejsze. Otwierają się za to możliwości na dofinansowanie rozmaitych pomysłów mających znaczenie dla rozwoju turystyki, a pochodzące z funduszy środowiskowych. Geopark Izerski już teraz planuje aplikowanie o pieniądze z funduszu norweskiego.

(sad)



# KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

## Nowinowy ranking schronisk górskich

# Orle

Dojście do „Orlego” z Jakuszyc to żaden wyczyn. Idziemy żółtym szlakiem, potem zielonym, cały czas asfaltem, ale wśród lasu. To zajmie godzinę, u powolniejszych - z hakiem. Ale i tak ci, którzy bywają tu w zimowe albo letnie weekendy, a teraz wybiorą się po południu w środku tygodnia, będą pod wrażeniem. Cisza, bezruch, piękno.

W sprawie noclegu zadzwoniłem przed południem w dniu wyprawy. Miałem wybór, bo gości nocujących było akurat niewiele. Zamówiłem sobie najtańszy nocleg. Pokój wieloosobowy, bez pościeli (ta kosztuje tutaj 12 zł). Zapowiedziałem się na wczesny wieczór.

Na miejsce dotarłem niewiele przed godziną dwudziestą. Tuż przed zamknięciem bufetu. Skromne stanowisko sprzedaży w swojsko urządzonej salce obsługiwał sam gospodarz. Żurek? Oczywiście, zaraz będzie. Słyszę szum włączonej maszyny podgrzewającej strawę. Mam chwilkę na dokładniejsze przeanalizowanie menu. Zupki, w tym żurek, po 10 zł (wyjąwszy gulaszową po 14). Chleb ze smalcem i ogórkiem - 5 zł, bigos - 14 zł. Są i naleśniki (5 zł sztuka) z różnymi nadzieniami, których sprzedaje się tu ogromne ilości. Nie ma dań „restauracyjnych”, typu schabowy. Ale jest kielbasa, smażona albo do samodzielnego opieczenia przy kominku. Dwóch rowerzystów czeskich wsuwa pierogi z mięsem. Widać, że im smakują. Sięgam po ustawioną w rogu salki gitarę. Nie ma jednej struny. Wieczór poezji śpiewanej tylko z własnym sprzętem. Dzisiaj mecz półfinałowy Mistrzostw Europy. Miałem nadzieję, że obejrzą go w izerskim schronisku. Nic



### Punktacja (skala 1-10)

jadło	- 7 punktów
nocleg	- 9 punktów
czystość, sanitariaty	- 8 punktów
obsługa	- 5 punktów
oferta dodatkowa/atmosfera	- 7 punktów

Ocena łączna - 36 punktów

z tego. Żałuję przez chwilę, ale przede wszystkim doceniam, że właściciel odciął schronisko od tego rodzaju atrakcji i zgiełku. Gdybym chciał, mógłbym za to skorzystać z sauny (15 zł).

Żurek - słusza miseczką, dwie kromki chleba. Gdy niosę zupę do stołu, okazuje się ona bardzo „stabilna”. To dlatego, że jest zawieszona. Zbyt zawieszona. Ale w środku wszystko, co ma być - jajo i pokrojona wędlina, kwa-

śność do przyjęcia. Konsumpcja, coś do picia i zrobiło się po godzinie 20.00. Gospodarz, mimo że mógłby, zgodnie z wywieszką o godzinach otwarcia bufetu, poprosił o opuszczenie sali, siedzi, dopóki wraz z trzema innymi turystami nie zakończymy. Nie widzimy żadnych gestów zniecierpliwienia.

- Placi pan 35 zł. Pójdziemy do strażnicy - rozliczam się za nocleg i ruszamy do innego budynku. Po drodze miła pogawędka o dużej polityce i zmianach cywilizacyjnych w Europie. W „strażnicy” przydzielono mi łóżko w salce czteroosobowej. - O, widzę, że będę sam! - ucieszyłem się. Schłodny pokój, z klimatem sprzed lat, odrapane ramy okienne, wielkie monido na ścianie, dywanik na podłodze. Do tego szafka, wiśszak stojący, stolik, krzesła. Jest też lampka nocna. Mam szczęście - ubikacja i prysznic są naprzeciwko mojego pokoju. W sumie - jakbym miał jedynekę z łazienką. Toaleta czysta, jest papier toaletowy, jest umywalka i wygodne wieszaki. Wiadro z mopem mogłoby być mniej eksponowane. Kąpiel przebiega z trudnościami. Woda ciepła jest, ale leci bardzo słabo.

Materac na łóżku bardzo wygodny. Brakuje poduszki. Pod głowę pcham polar. Idealna cisza sprzyja zaśnięciu.

Budzi mnie słońce. Jest kilka chwil po piątej. Mógłbym już iść, ale bufet, gdzie zamierzam rozpocząć dzień naleśnikami, otwierają dopiero o ósmej.

Gdy siedzę i czekam na otwarcie bufetu, dochodzi para starszych turystów. Chcą oddać klucze i wyjść w góry. Jest już 8.15, a główny budynek stacji turystycznej wciąż pozostaje zamknięty. Cóż, nie zjem jednak naleśników. Nie chcę czekać, tym bardziej,



Strażnica, gdzie spałem.

Poleguję, przed wyjściem stwierdzam, że nie ma ciepłej wody w kranie nad umywalką. Krótki spacer do głównego budynku. Drzwi jeszcze zamknięte. Siadam na ławie za stołem, na powietrzu. Mam chwilkę, żeby docenić dbałość gospodarzy o turystów. Ci mają tu do dyspozycji duże mapy, stojaki na rowery, jest też miska dla psa.

że spóźniony gospodarz musiałby jeszcze ogarnąć kuchnię, zanim by coś upichcił albo odgrzał i wydał. To słabe zakończenie wyprawy do Orlego. Mam nadzieję, że nic się złego nie stało, a tylko ktoś zasnął. Zjadam batonika, popijam wodą i ruszam w stronę Jakuszyc.

(NJ10)

REKLAMA I PROMOCJA

**DNI OTWARTE**

**ACTIVE4YOU.PL**

**DARMOWE ZAJĘCIA Z NORDIC WALKING**

**ZDECYDUJESZ SAM CZY IDZIESZ Z NAMI DALEJ**

ZADZWOŃ, NAPISZ - UMÓW SIĘ  
SPOTKANIA W PIĄTKI I NIEDZIELE W KARPACZU  
SZCZEGÓŁY NA WWW.ACTIVE4YOU.PL

**NORDIC WALKING**

Info@active4you.pl 601 216 712 601 790 618



# Gitarą i...

BOROWICKIE SPOTKANIA Z POEZJĄ ŚPIEWANĄ

15-16 lipca 2016 r.

Skubas

Artur Andrus

Fonetyka

Mikromusic

Dominika Barabas

Wolna Grupa Bukowina

Janek Samołyk

**WSTĘP WOLNY**

15 lipca (piątek) 2016  
start godz. 19:00

Wolna Grupa Bukowina  
Mikromusic  
Artur Andrus  
Koncert poprowadzi Jacek Grondowy.  
Główny organizator: Gmina Podgórzyn.

16 lipca (sobota) 2016  
start godz. 18:30

Janek Samołyk  
Dominika Barabas  
Fonetyka  
Skubas

[www.gitarai.pl](http://www.gitarai.pl) [www.gitaraiopiem.pl](http://www.gitaraiopiem.pl)

SPONSORZY:



PATRONI MEDIALNI:

ORGANIZATORZY:



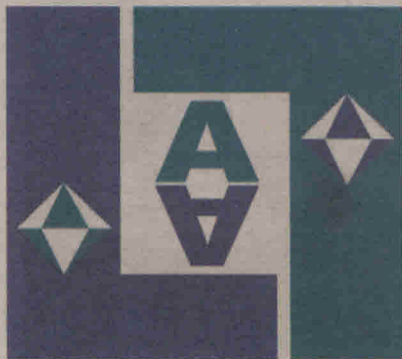
Partner koncertu:





# Agatowe szaleństwo to już!

Lwówek Śląski zaprasza na wielkie święto skarbów Ziemi, czyli XIX Lwóweckie Lato Agatowe, które trwać będzie od 15 do 17 lipca. To wspaniałe wydarzenie, jakiego nie można przegapić. W tym czasie trzeba pojawić się w słynnym nie tylko agatami, malowniczym miasteczku nad Bobrem, i dać się ponieść wakacyjnej przygodzie.



Lwóweckie Lato Agatowe unikatowym charakterem, rozmachem, różnorodnością i bogactwem programu przyciąga mnóstwo gości z całego świata. Każdego roku zjeżdżają nań tłumy miłośników skarbów natury i dobrej zabawy. To niezwykle święto miasta jest jedną z największych wakacyjnych atrakcji turystycznych naszego regionu, która dziś rozstrawia nie tylko Dolny Śląsk, ale i cały kraj. Ulice Lwówka Śląskiego przez trzy dni wypełnione będą stoiskami z mnóstwem zachwycających minerałów z całego świata, kramami pełnymi jarmarcznych różności, parkami zabaw i stoiskami gastronomicznymi. Przed nami trzy dni agatowego szaleństwa w mineralogicznej stolicy Polski, w którą na kilka wakacyjnych dni zmienia się Lwówek Śląski.

Sercem wydarzenia jest Międzynarodowa Giełda Minerałów i Wyrobów Jubilerskich oplatająca Lwówecki ratusz. Dzięki niej Lwóweckie Lato Agatowe od wielu lat określane jest mianem największej mineralogicznej imprezy w Polsce. Mało tego. Lwówecka giełda zaliczana jest do grona najważniejszych i najpopularniejszych imprez mineralogicznych świata, wskazywanych przez najbardziej prestiżowe, branżowe przewodniki, wydawane daleko poza granicami kraju!

Lwówecka Giełda Minerałów i Wyrobów Jubilerskich, na którą każdego roku zjeżdżają poszukiwacze, kolekcjonerzy i znawcy minerałów, naukowcy zgłębiający ich tajemnice oraz pasjonaci urzeczeni magią i urodą skarbów natury, imponuje klimatem, charakterem i rozmiarami. Tegoroczną giełdę, która oficjalnie otwarta zostanie celebrą walońską w piątek, 15

lipca, o godz. 16.00, tworzyć będzie 220 stoisk z minerałami i wyrobami jubilerskimi (na których zobaczyć i kupić będzie można kamienie szlachetne i półszlachetne z całego świata), przygotowanych przez wystawców z ponad 25 krajów Europy, Azji i Afryki.

Podczas LLA zachwycające skarby natury podziwiać można także na cieszących się zawsze ogromnym zainteresowaniem zwiedzających wystawach tematycznych i kolekcjonerskich, prezentowanych we wnętrzach Lwóweckiego ratusza.

i każdego dnia imprezy czynne będą do późnych godzin wieczornych. Mieszkańcy miasta i okolic oraz turyści nasycić będą mogli się więc widokiem mnóstwa wspaniałych kamieni, wśród których nie zabraknie słynnych agatów rozstrawiających Lwówek Śląski.

dzielem i rzemiosłem artystycznym, oraz ćwierć setki szczególnych stoisk z produktami regionalnymi z różnych stron świata. Wszystkie kramy warte są odwiedzenia i otwarte zazwyczaj do późnych godzin nocnych.

Program wydarzenia dopełnia mnóstwo najróżniejszych, festynowych atrakcji dla ciała i ducha, w tym bogata oferta cateringowa i atrakcyjny park zabaw nie tylko dla dzieci. Nie zabraknie też koncertów gwiazd estrady, przygotowanych z myślą o amatorach wakacyjnych rozrywek w plenerze.

Estradową część wydarzenia rozpocznie w piątek o 20.00, tradycyjna parada poszukiwaczy skarbów. Tym razem udział w niej weźmie jednak znacznie skromniejsza niż zwykle reprezentacja motocyklistów, prowadzących zwyczajowo kolumnę uczestników święta. A to dlatego, że tak wielu motocyklistów zgłosiło swój udział w wydarzeniu, iż organizatorzy imprezy postanowili urządzić im oddzielną, wielką paradę motocyklową, która znalazła się w programie drugiego dnia LLA (sobota, godz. 17.00).

Muzyczną gwiazdą pierwszego dnia imprezy będzie Agnieszka Chylińska, której koncert rozpocznie się o godz. 21.30. W koncertowym programie sobotniego wieczoru (od 21.00) m.in. Norbi i After Party. Na finał w niedzielę wystąpi zespół Poparzeni Kawą Trzy. Przez wszystkie dni imprezy, od 13.00 do 21.00, niezależnie od głównej sceny działać będzie też odrębna scena dziecięco-młodzieżowa z własnym programem. (redd)

Szczegółowy program XIX LLA na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

**Unikatowa Międzynarodowa Giełda Minerałów i Wyrobów Jubilerskich od wielu lat określaną jest mianem największej mineralogicznej imprezy w Polsce.**



Blisko sto stoisk wypełni specjalną strefę, zarezerwowaną wyłącznie dla najszlachetniejszych zbiorów minerałów, prezentowanych w „surowej” postaci. To właśnie ta część lwóweckiej giełdy decyduje o randze LLA. Na żadnej innej tego typu imprezie w naszym kraju nie można bowiem zobaczyć tylu minerałów w ich naturalnej formie (niepoddanej obróbce). To prawdziwy raj dla kolekcjonerów, na dodatek niewyczerpujący wcale listy mineralogicznych atrakcji, czekających tu na zainteresowanych.

Główna wystawa tegorocznego LLA nosi tytuł „Barwy minerałów” i przedstawiać będzie najbardziej kolorowe okazy minerałów z kilku kontynentów. Jej autorzy zapowiadają bardzo efektowną ekspozycję. Ciekawie zapowiada się też wystawa przedstawiająca Kopalnię Gipsu i Anhydrytu „Nowy Łąd” działającą nieopodal Lwówka Śląskiego.

Wszystkie konkursowe prezentacje minerałów oraz główne wystawy tematyczne udostępniowane zostaną zwiedzającym w dniu otwarcia LLA

bezpłatne ekspertyzy oraz wyceny minerałów, kamieni szlachetnych i biżuterii.

Lwóweckie Lato Agatowe to nie tylko morze skarbów natury, w którym plawić można się godzinami, ale i mnóstwo innych atrakcji oraz okazja do dobrej zabawy. Tętniącej życiem od rana do wieczora Giełdzie Minerałów towarzyszy wcale nie mniejszy jarmark różności i osobliwości, wypełniający także uliczki wokół rynku. To blisko 200 najróżniejszych kramów, w tym ponad 40 z ręko-

## Motocyklowy zawrót głowy

Tydzień po Lecie Agatowym, czyli w dniach 22-24 lipca, w Lwówku Śląskim rządzić będą motocykliści. Przez te trzy dni trwać będzie III Lwówecki Złot Motocyklowy organizowany przez parafię pw. Wniebowzięcia NMP oraz Stowarzyszenie Motocyklistów „Leopolis Bikers”.

Program tegorocznego zlotu zapowiada się wręcz fantastycznie, co wynika z założenia przyjętego przez głównego organizatora zlotu, księdza Rajmunda Górskiego, że z roku na rok ma być coraz lepiej. Obserwując, jak Lwówecki zlot rozwija się i staje coraz atrakcyjniejszym, aż strach pomyśleć, co będzie się działo w następnych edycjach.

W tym roku atrakcji też nie zabraknie i to takich z najwyższej półki. Pierwszy dzień zlotu zapewne zdominuje Urszula, której koncerty od lat są niezapomniane. Jednak najwięcej będzie się działo w sobotę, 23 lipca. Tego dnia w stuncie motocyklowym (czyli ewolucjach) zaprezentuje się mistrz świata w tej dziedzinie, Rafał Pasierbek. Przewidywane są dwa pokazy: otwarty dla każdego na parkingu przy „Polo” oraz dla zlotowiczów i posiadaczy karnetów na placu przy „Caritasie”. Tego samego dnia także koncert zespołu Garach i wielki finał

w wykonaniu Teatru Ognia „Inferis”. To oczywiście tylko najbardziej spektakularne wydarzenia zlotu, na którym gośćmi mają być Andrzej Gołota oraz Marcin Nejman. Koncertów, konkursów, licytacji, pokazów będzie znacznie więcej. Oczywiście nie zabraknie też wielkiej parady motocykli. Do udziału we wszystkich atrakcjach uprawniał będzie 3-dniowy karnet za 30 zł.

Już przed rokiem na Lwóweckim zlocie było ponad 500 motocykli. Wszystko wskazuje, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej.

- Impreza się rozrasta i staje coraz poważniejszym wyzwaniem - przyznaje ksiądz Remigiusz Górski. - Zgłoszeń jest bardzo dużo, nie tylko z Polski. Ale najczęściej z Górnego Śląska, skąd zapowiedziało się kilka grup po przynajmniej 9 maszyn. Choć dla uczestników zarezerwowane są pokoje i duże jest miasteczko namiotowe, zaczy-

nam się obawiać, czy wystarczy miejsca dla wszystkich. Cóż, jeśli trzeba będzie, wprowadzimy zasadę: kto pierwszy, ten lepszy.

Ksiądz Rajmunda zapytaliśmy też, czy na zlocie organizowanym przez katolicką parafię pije się piwo, bo przecież z takim trunkiem kojarzy się motocyklista.

- Oczywiście, że się pije piwo. I whisky też, bo to napoje motocyklistów. Tyle, że z umiarem i bez negatywnych konsekwencji. Przed rokiem pracownicy „Jareksu”, który ochrania naszą imprezę, powiedzieli, że tak mało pracy nie mieli jeszcze nigdy. Jestem przekonany, że w tym roku będzie tak samo.

Co tym bardziej sugeruje, że do miasteczka zlotowego warto się wybrać. Będzie wiele atrakcji i wspaniała zabawa, a do tego z gwarancją bezpieczeństwa.

(mal)

## III Złot motocyklowy



Lwówek Śląski  
2016



## Wabik turystyczny

### JELEŃ GÓRA

**17 lipca Rajd na Raty** podąży szlakami po Rudawach Janowickich. Wyjazd z dworca PKP pociągiem o godz. 8:37 do Trzcianki, skąd uczestnicy eskapady przejdą przez Bazę pod Krzywą, Sokolik, schronisko PTTK „Szwajcarka”, Karpniki do Bukowca (ognisko) i do Kostrzycy, skąd powrót autobusem PKS do Jeleniej Góry. Tydzień później, **24 lipca**, uczestnicy **Rajdu na Raty** wyruszą z dworca PKP pociągiem o godz. 7:34 do Jakuszyc. Stamtąd przejdą trasą: Owce Skąły - Hala Szrenicka - schronisko PTTK „Pod Łąbskim Szczytem” - Szklarska Poręba, skąd powrót autobusem PKS do Jeleniej Góry. Szczegółowe opisy tras na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl).

Stowarzyszenie Goduszyn zaprasza **16 lipca** na wycieczkę pod nazwą: „**Jeleniogórski trakt miejski - szlakiem dawnych fortyfikacji miejskich**”. Zbiórka uczestników o godzinie 15.00 na dolnym przystanku przy ul. Goduszyńskiej (zaraz za skrzyżowaniem przy wjeździe na ul. Goduszyńską). Trasa: Wzgórze Krzywoustego, bramy miasta, wejście na Wieżę Zamkową, dawne mury obronne, Baszta Grodzka, rynek miasta, w tym miejsca, gdzie stał pręgierz, ławy handlowe, garkuchnia, jeleniogórskie wodociągi, ratusz i inne elementy pomocnicze istniejące na dawnym średniowiecznym rynku (waga, winiarnia). Wycieczka skończy się wejściem na wieżę ratusza oraz odwiedzeniem piwnic ratusza.

**Disco Polo Party**, czyli kolejna letnia impreza w Termach Cieplickich, odbędzie się **23 lipca** w godzinach 22:00 - 01:00.

W programie: Disco Party - z dj-em grającym muzykę disco polo, po-

pcornem i oranżadą oraz dekoracjami z lampionów. Każdy uczestnik otrzyma fluorescencyjną opaskę.

### KOWARY

Spod wejścia do Parku Miniatur wyruszy **16 lipca** o godzinie 10.00 kolejna z wakacyjnych **wycieczek z przewodnikiem po Kowarach**. Program wędrowki „**Szlakiem kowarskiego przemysłu lekkiego**” obejmuje między innymi: zwiedzanie Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, dawnej Fabryki Dywanów, pałacu Kowary, siedziby właścicieli dawnej Fabryki Filców Technicznych C.G. Gütlera, Fabryki Porcelany Technicznej Braci Pohl oraz gospody wiejskiej „Pod Sztolnią” oraz Kaplicy św. Anny.

**23 lipca** następną wycieczką z przewodnikiem po Kowarach „**Szlakiem tradycji górniczych**” wystartuje o godzinie 10.00 przy skansenie górniczym przy ul. Jagiełłończyka. Uczestnicy wyprawy zobaczą m.in.: skansen górniczy, Miejski Ośrodek Kultury, sztolnię „Wulkan” i sztolnię „Marta” oraz zwiedzą Podziemną Trasę Turystyczną Kopalnia Uranu „Podgórze”.

### MIRSK

**23 i 24 lipca** na stadionie miejskim odbędzie się **XVII Gala Izerska**. **23 lipca** od godziny 15.00 pod szyldem „**Festiwal smaków i rękodzieła na Pogórze Izerskim**” rozpoczną się występy amatorskich zespołów muzycznych, solistów i tancerzy, gry i zabawy dla dzieci, warsztaty filcarskie, garncarskie i malowania na szkło oraz ceramice a także jarmark rękodzieła twórców z Pogórza Izerskiego. O 17.45 na scenie zagra zespół rockowy **Black Street Noise**. Po nim wystąpią hip-hopowcy z zespołów: **Kartky** (18.45) i **Zeus** (19.45). O 21.15 zaśpiewa gwiazda

**17 LIPCA 2016 NIEDZIELA**  
Zamek Księcia Henryka w Stanisławowie

**GODZ. 12.00-17.00**  
warsztaty artystyczne i edukacyjne (stoisko Nadleśnictwa „Śnieżka”).

**GODZ. 16.00-17.30**  
koncert na bębnach FONIKE FARE (Polska) Wstęp wolny!

**Koncert Na Bębnach**  
Nad Zalewem Sosnowka

**GODZ. 12.00-17.00**  
warsztaty artystyczne i edukacyjne (stoisko Nadleśnictwa „Śnieżka”).

**GODZ. 16.00-17.30**  
koncert na bębnach FONIKE FARE (Polska)

Więcej informacji:  
ZamekKsieciahenryka www.zamekksieciahenryka.pl

wieczoru, **Cleo**. Drugi dzień gali upłynie pod znakiem muzyki ludowej. O godzinie 13.15 wystartuje „**Izerska Gala Folkloru**”, w trakcie której wystąpią zespoły folklorystyczne z regionu jeleniogórskiego. Po zakończeniu Gali o godzinie 20.00 koncert zespołu biesiadnego **Kukavsky Band**. Na finał o 21.30 wystąpią **Brathanki**.

### PIECHOWICE

**17 lipca** o godzinie 10.00 z centrum Michałowic wyruszy wycieczka z przewodnikiem „**Szlakiem Śnieżnych Kotłów**”. Uczestnicy wędrowki przejdą przez punkt widokowy „Złoty Widok” do Śnieżnych Kotłów.

Ze stacji kolejowej w Szklarskiej Porębie Dolnej wystartuje **16 lipca**

wędrowka po Szlaku Walońskim, pod hasłem: „**Górnictwo w starej wsi**”. Trasa prowadzić będzie przez Zbójeckie Skąły, Sztolnię pirytu i Leżakownie. Na zakończenie przewidziano ognisko z kielbaskami w DW Jaś. Należy zabrać ze sobą czołówki lub latarki.

**16 lipca** miłośnicy biegania będą rywalizować w **4. Półmaratonie Wielka Pętla Izerska**. Start biegu głównego na 21 kilometrów o godzinie 11.00 na placu przy dworcu PKP. O 9.15 z tego samego miejsca wybiegną na trasę uczestnicy zmagani na 10 kilometrów. Trasy zawodów prowadzą ulicami Szklarskiej Poręby oraz malowniczymi szlakami Gór Izerskich. Metę obu biegów usytuowano na stadionie miejskim.

Ze Skweru Radiowej Trójki wyruszy **18 lipca** wycieczka z cyklu „**Na Magicznym Szlaku Ducha Gór**”. Trasa wyprawy (przejście około 4,5 godziny): Park Rozrywki Esplanada - Złoty Widok - Chybotek - Wodospad Szklarki - Chata Walońska - Leśna Huta.

Trasą ze Stacji Turystycznej Orle do Jizerki w Czechach wyruszy **23 lipca** o godzinie 9.00 **XI Rowerowy Rajd Retro**. Do udziału szczególnie zaproszeni są posiadacze sprawnych rowerów wyprodukowanych przed 1980 r. Mile widziany strój z epoki. Organizatorzy, czyli Towarzystwo Izerskie zaprasza do asystowania również turystów na współczesnych rowerach.

GK

REKLAMA I PROMOCJA

**BULL RIDING**

**TYLKO W WESTERN CITY!!!**

**16-17 VII**

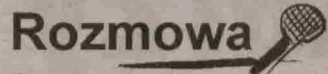
**Rodeo na bykach! Amerykańska Adrenalina!**

**ŚCIEGNY / KARPACZ**

tel. 601 911 817 tel./fax. 75 76 19 560 palomino@western.com.pl www.western.com.pl

PCC KOSMET PCC KARPACZ KONIE I RUMAKI PALOMINO SAJORA ADAMIAN GUTSCHEN

# Bawię się bieganiami



Rozmowa z Wiesławem Dulem z Jeleniej Góry, który przebiegł 90 maratonów.

**- Jak samopoczucie po Maratonie Karkonoskim?**

- Nieźle, choć czas płynie i zdaje sobie sprawę, że będę biegać wolniej, a nie szybciej. Ale jestem zadowolony. Świeciło słońce, na szczęście wiało, co nas nieco chłodziło. Gdy wracaliśmy ze Śnieżki do Szklarskiej Poręby, złapała nas burza i deszcz, ale minęła i znowu pogoda sprzyjała. Z tego, co słyszałem, na dole padało mocniej niż na głównym grzbiecie Karkonoszy.

**- Kiedy zaczęłaś biegać i dlaczego?**

- Usłyszałem w Radio Wrocław transmisję z III Biegu Piastów. To był rok 1978. Brat startował... Częścią audycji były rozmowy na trasie z zawodnikami. Pomyślałem: za rok ja też! Wziąłem udział w IV Biegu Piastów w 1979, praktycznie bez przygotowania. Kolega z Szaflar przywiózł mi narty bez łuski, ale o tym, jak je posmarować, nie miałem pojęcia. Pobiegłem na 25 kilometrów. Jakoś ukończyłem. Potem jeździłem na biegówki z towarzystwem z Celwiskozy.

**- Zima się skończyła, a biegać się pewnie nadal chciało?**

- To był okres popularyzowania biegania w telewizji przez redaktora Tomasza Hopfera. Organizowano Bieg Jeleniogórskiej Jesieni. Wykonałem kilka treningów i wystartowałem. Tak się zaczęło...

**- Pierwszy maraton od razu?**

- Nie! Dopiero po dziewięciu latach. Wtedy nie biegano jak obecnie, gdy wielu zaczyna starty od maratonu. Uczestniczyłem w piątkach, dziesiątkach, piętnastkach, nawet nie w półmaratonach, których zresztą wtedy nie organizowano. W ogóle w tym czasie biegało znacznie mniej ludzi, na zawodach znało się wszystkie twarze. Na maraton namówił mnie dopiero Rysiek Semczuk - propagator biegania w Jeleniej Górze, prezes TKKF Orle.

**- Gdzie zadebiutowałeś w maratonie?**

- We wrześniu 1988 w Warszawie. Czas: 3:38:42. Dziś myślę, że gdybym wiedział o bieganiu maratonu tyle, co teraz, osiągnąłbym znacznie lepszy czas. Całe szczęście, że wzięłem na trasę papier toaletowy... Dobrze, że przy Włostrodzie były krzaki. Nie tylko ja w nich wylądowałem.

**- Śniadanie było zbyt ciężkie i późne czy kolacja?**

- Kolacja. Z kolegą Waldkiem Cichym nakupiliśmy na nią kabanosów i innych rzeczy... Jak to często po pierwszym maratonie bywa, na mecie mówiłem sobie: nigdy więcej! Minęło kilka godzin i już wiedziałem, że pociągnę do dziesiąciu.

**- Gdzie wtedy startowałeś w maratonach?**

- Wiosną w Sobótce, z trasą do Wrocławia, a jesienią w Warszawie. I tak rok po roku.

**- Ale potem stałeś się znany z częstych startów w Berlinie.**

- Zanim zdobyłem Berlin, ukończyłem siedem razy warszawski. W 1995 Rysiu Semczuk zorganizował ekipę na Berlin, gdzie przeżyłem szok!

**- Wtedy polskie maratony nie były jeszcze tak doskonale zorganizowane, jak w krajach zachodnich.**

mnie do Klubu Jubilatów Maratonu Berlińskiego i nadano stały numer startowy. Gdybym chciał startować w Berlinie, mógłbym się zgłosić i zostać wpisanym na listę startową bez udziału w losowaniu.

**- Jak 20-30 lat temu biegacze radzili sobie z obuwem? Wtedy nie było takiego wyboru jak dziś.**

## RENTGEN

**Wiesław Dul** - 64 lata, technik elektromechanik, pracował ostatnio w hurtowni, teraz czeka na emeryturę. Trzy córki, żona. Pasje pozabiegowe: muzyka (blues i rock), turystyka górską.

- Organizacja, wielkość, uczestnicy z różnych stron świata... Choć zainteresowanie było znacznie mniejsze niż obecnie. Można się było zapisać w dniu startu, a nie - tak jak teraz - wiele miesięcy wcześniej, i liczyć na szczęście w losowaniu. Biegaczom z dawnych demoludów przysługiwały zniżki w opłacie startowej.

**- Trasa berlińska uchodzi za szybką.**

- Pobiegłem w czasie 3:10:46. Wtedy taki wynik mnie rozczarował. Ale koledzy mówili, że na początku trzeba wyrwać do przodu. I ja tak zrobiłem! Najlepszy wynik na 10 kilometrów mam właśnie z tego startu. W dalszej części trasy oczywiście mocno odczułem szybki początek. Co ja wtedy robiłem... Nawet po chodniku wyprzedzałem, byle szybciej! Rok później w Berlinie już nie popełniłem tego błędu. Ukończyłem maraton w 3:07:47, a rekord życiowy miałem z Warszawy: 3:07:45!

**- Zabrakło dwóch sekund!**

- Na 40. kilometrze byłem pewny, że nie zrobię życiówki, na 41. pomyślałem: może jednak. Walczyłem, ale nie dałem rady. Potem już nigdy nie byłem tak blisko poprawienia swojego rekordu. W sumie zbierało mi się trzynaście maratonów berlińskich. Po dziesiątym przyjęto

- Dyrektor Polsportu, w którym pracowałem, załatwił nam buty tenisowe i dresy. Ludzie biegali w tym, w czym tylko mogli. W trampkach, korkotrampkach z odciętymi korkami...

**- Stąd tyle kontuzji...**

- Nie wiem. Wówczas biegacze nie musieli korzystać - jak teraz - z porad fizjologów, fizjoterapeutów i innych specjalistów. Nie chodziło się do lekarza. Miałem tylko jedną poważną kontuzję w życiu - w Jakuszycach, po uderzeniu kolanem w zlodowaciały śnieg naderwałem więzadło w kolanie i na sześć miesięcy wylądowałem w gipsie.

**- W jaki sposób udało Ci się unikać kontuzji przez tyle lat?**

- Wyniki nie były dla mnie najważniejsze. Biegałem dla zabawy i towarzystwa. Gdy po latach bieganie stało się popularne, poznałem mnóstwo osób. I cały czas - dzięki internetowi dającym niesamowite możliwości - poznaję kolejnych. Bieganie to czynność bardzo mocno towarzyska. Lubiłem też poznawać nowe miejsca.

rowerze, uprawiamy turystykę. Chłopak najstarszej córki będzie debiutować w Rowerowym Biegu Piastów. W niedawnym biegu nocnym we Wrocławiu startowaliśmy w piątkę.

**- Z turystyką i poznawaniem ludzi łączysz także bieganie na nartach. Jak to było z wyjazdem maluchem na austriacki Dolomitenlauf?**

- Lata osiemdziesiąte. Najpierw pełno załatwiania: zaproszenie, odbiór paszportów z milicji... Narty na dach malucha, trzech chłopca do środka, paliwo było drogie dla nas w Austrii, więc wzięliśmy 20-litrowy kanister. Ale nie tylko. Akurat w Polsce pojawiły się napoje w dwuipółlitrowych butelkach. Fanta, sprite, coca-cola. Upchaliśmy cztery takie butelki do auta.

**- Maluch jak beczka prochu.**

- Jedliśmy przez Czechy, postój na parkingu. Paliwa ubyło, trzeba dolać. Stoimy akurat koło oszklonej restauracji pełnej gości. Nalewam do baku... Cola, fanta, sprite. W oknie wszyscy patrzą na malucha: na czym on jeździ?!

**- Jak było w Austrii?**

- Im bliżej Lienzu w Dolomitach, gdzie miał być bieg, tym mniej śniegu. Biuro biegu zamknięte. To były czasy przedinternetowe, informacja nie była tak łatwo dostępna jak dziś. W końcu ktoś nam powiedział, że bieg odwołany. Chwila odpoczynku na dworcu i z powrotem do Jeleniej Góry. Wróciliśmy w niedzielę wieczorem. W poniedziałek otrzymaliśmy z Austrii telegram z wiadomością, że biegu nie będzie. Wystali wcześniej, ale Poczta Polska raczyła działać w swoim tempie... Za rok pojechaliliśmy jeszcze raz na Dolomitenlauf. Odbiliśmy sobie.

**- Ulubione trasy w Jeleniej Górze?**

- W pobliżu miejsca zamieszkania: na Perłę Zachodu dołem, górą, po drugiej stronie rzeki, Godzisz. Odkąd mam nawigację, biegam, gdzie oczy poniosą: na Cieplice, Staniszków, Goduszyn, Wojcieszyce.

**- Kiedy czułeś się w najlepszej formie?**

- W wieku czterdziestu lat. Do pięćdziesiątki się trzymałem. Miałem rozpisane plany treningowe na 8-10 tygodni, byłem konsekwentny w realizacji. Później już się głównie bawiłem. Oczywiście przed maratonami zwiększam kilometrą, przed Karkonoskim biegam więcej po kamieniach.

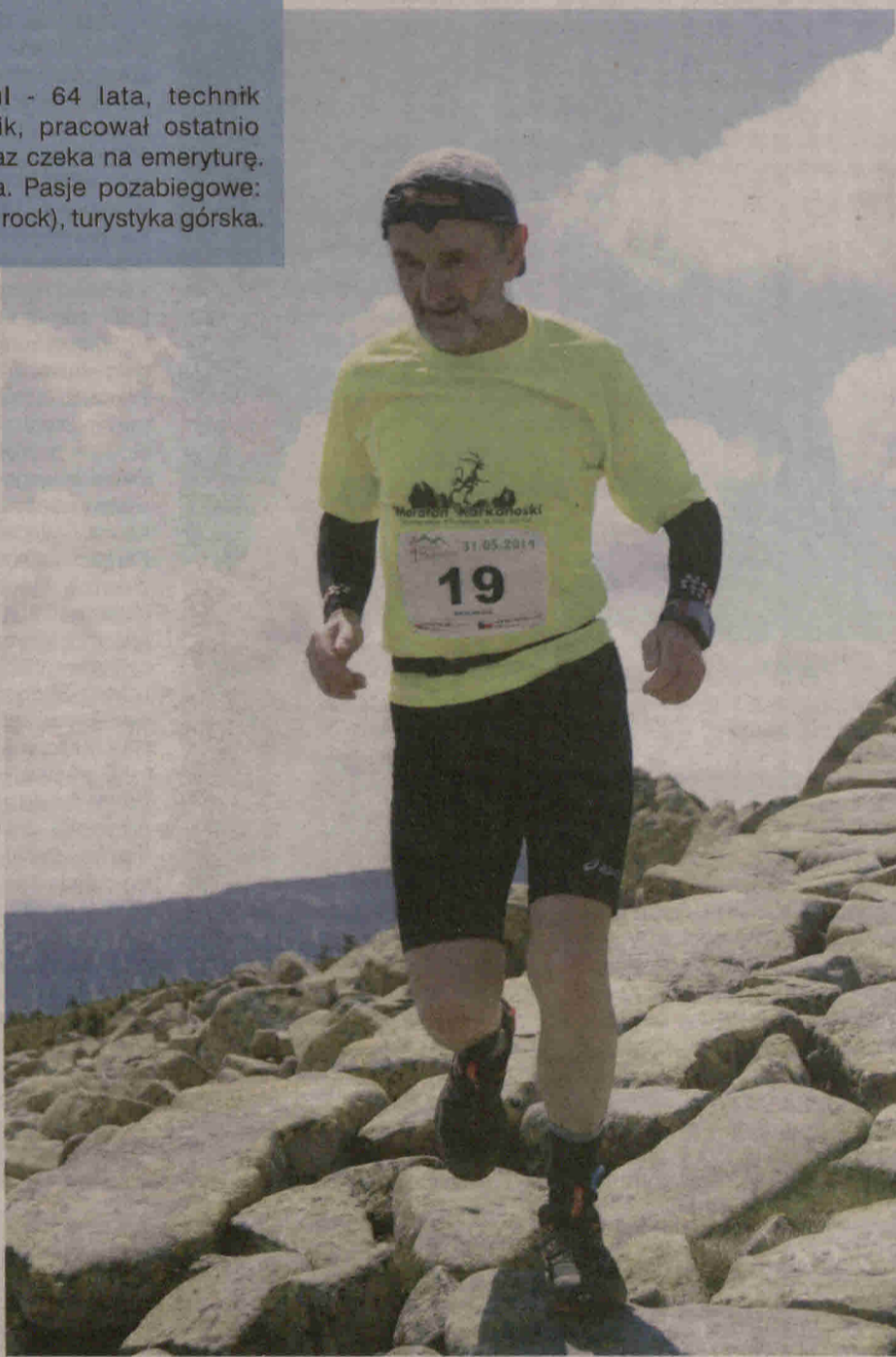
**- Plany?**

- W 2016 zamierzam ukończyć jeszcze dwa maratony. Do stu będzie brakować ośmiu. Rozpiszę je na dwa kolejne lata.

**- Wiesz, że setny chcą Ci zorganizować koledzy, z finałem w schronisku w górach?**

- Jeśli zorganizują, na pewno wystartuję!

Rozmawiał:  
Leszek Kosiorowski



Trener finalisty Pucharu Ameryki i wicemistrza Metropolitan League w Olimpii

# Ma swój sposób na piłkarzy

Od początku lipca beniaminek III ligi grupy dolnośląsko-lubusko-śląsko-opolskiej, kowarska Olimpia, ma nowego trenera o znanym w piłkarskim świecie nazwisku Wójcik. Czy to były selekcjoner narodowej reprezentacji Polski Janusz Wójcik, który zasłynął powiedzeniem „Kasa, Misiu, kasa!”? Nie. To rodowity kowarzanin, 59-letni Jerzy Wójcik - szkoleniowiec krajowych klubów z II, III i IV ligi oraz Chicago Eagles, wicemistrza Metropolitan League i finalisty Pucharu Ameryki.

- Często jestem kojarzony z Januszem. Nie łączą nas żadne więzy ani pokrewieństwo rodzinne. Jesteśmy dobrymi znajomymi od lat 2000-2002, od centralnych konferencji szkoleniowych w Warszawie i na AWF-ie w Białej Podlaskiej. Po Szkole Trenerów PZPN posiadam licencję ważną do 2017 roku, uprawniającą do prowadzenia drużyn do II ligi włącznie. Taką licencję trenerską trzeba weryfikować co trzy lata - mówi Jerzy Wójcik.

Nowy coach trzecioligowca w Kowarach ukończył podstawówkę i zasadniczą szkołę zawodową. Jest wychowankiem Olimpii, na pozycjach napastnika i pomocnika grał w zespołach grup młodzieżowych i drużynie seniorskiej. Ostatnio spotkał klubowych kolegów, Tadeusza Hobgarskiego, Janusza Procka, Jurków: Zajacę i Organa, obrońcę Dawidowicza i jednego z bramkarzy. Starzy kumple z boiska nie ukrywają, że ze szczególną uwagą będą obserwować poczynania Jurka i trzymają kciuki za powodzenie jego trenerskiej misji.

Przez 37 lat przebywałem poza rodzinnymi Kowarami. Mieszkają tutaj brat i siostra. Gdy przyjechałem do nich w odwiedziny, na stadionie spotkałem się z menedżerem Olimpii, Tomaszem Dudziakiem, na ligowym meczu z Polonią Oleśnica 1:0. Po raz drugi szczegółowo oglądałem piłkarzy podczas meczu z GKS-em

Kobierzyce 1:0. Potem z panami Dudziakiem i prezesem Januszem Kwakiem było wiele rozmów telefonicznych i osobistych. Póki co, zamierzam podpisać kontrakt do końca rundy jesiennej z opcją przedłużenia umowy. Próbuję rozegrać się w klubowych sprawach. Okres przygotowawczy do sezonu 2016/2017 rozpoczęliśmy czwarte-go lipca. Piłkarze trenują codziennie po dwie godziny. Wczoraj na

cyjnego meczu 18-klubowej III ligi (30 lipca), prawdopodobnie na naszym stadionie przy ulicy Karkonoskiej, pozostało niewiele dni. Od prowadzącego rozgrywki Opolskiego ZPN-u czekamy na terminarz. Mnie, władze klubu Olimpia, zawodników, czeka trudne zadanie utrzymania beniaminka w zreformowanej trzeciej lidze. Trzeba dopiąć sprawy organizacyjne i personalne.

coach Olimpiii? - Gościu w Polsce parę drużyn potrenował, nawet w USA coś podpatrzył, czegoś się nauczył, Zawsze to więcej niż szkolenie w DZPN-ie. Zobaczmy jak będzie - mówi wierny fan Olimpii, pan Robert.

Po zasadniczej służbie wojskowej w jednostce specjalnej (czerwone berety) w Bolesławcu, Jerzy Wójcik kontynuował piłkarską karierę w drugoligowej Broni. W Radomiu ukończył technikum mechaniczne i poznał przyszłą żonę Danutę. Bogate trenerskie CV rozpoczyna przygoda w czwartoligowych klubach, debiut w Pilicy Białobrzegi, potem w Warce Warka i w Rol Mot Video Ciepłólów. W sezonie 2005/2006 Jerzy Wójcik prowadził trzecioligową Unię Skierniewice, później przyjął ofertę z Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie, z tej samej klasy rozgrywkowej. W 2008 roku zastąpił Jerzego Engela juniora w Radomiaku Radom. Przez całą rundę jesienną jego podopieczni nie przegrali meczu. Gdy Jerzy Wójcik został trenerem Okocimskiego Brzeska, po dziewięciu kolejkach drużyna miała na koncie zaledwie osiem punktów. Pod wodzą nowego szkoleniowca piłkarze wywalczyli 28 punktów i uratowali drugoligowy byt. Trener rodem z Kowar prowadził też trzecioliigowe kluby, Narew Ostrołęka i Orlicz Suchedniów. Jego wychowankowie grają teraz w ekstraklasie i w I lidze.

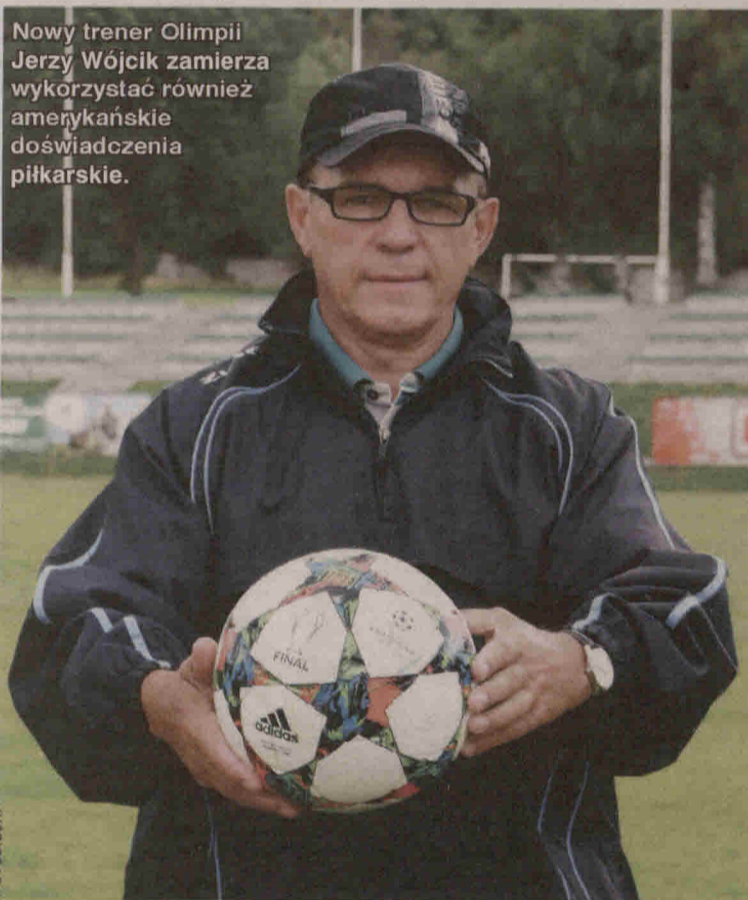
- Ciekawa i pożyteczna była moja dwukrotna amerykańska przygoda z zespołem Chicago Eagles. Przypadkiem dowiedział się o mnie pan Żółtawski, polonus od pół wieku żyjący w Stanach Zjednoczonych. Pochodzi z Dolnego Śląska, pytał mnie o Jelenią Górę i Wrocław. Sponsorował olimpijską reprezentację USA, finansowo wspierał Polaków. Powiedział krótko: - Panie trenerze, angażuję pana. Zarząd Chicago Eagles zaakceptował jego decyzję. Na stanowisku pierwszego trenera pracowałem najpierw w sezonie

2004/2005. Doprowadziłem chłopaków do finału Pucharu Ameryki, w którym, po wyrównanym meczu z ekipą ze stanu Texas, doznaliśmy porażki 1:2. Pucharowe potyczki trwały po 35-40 minut. Imponowała mi superbaza sportowa w każdym mieście. Na krytych boiskach o sztucznej nawierzchni mecze były szybkie i widowiskowe. Trenerzy mieli możliwość większej rotacji zawodników. Gdy po roku przerwy powróciłem do Chicago, moja drużyna wywalczyła wicemistrzostwo Metropolitan League. Rywalizowało czternaście klubów ze stanu Illinois położonego na środkowym wschodzie kraju (Midwest). Ten region USA, nazywany regionem Wielkich Jezior, to największe skupisko Polaków. U mnie grało aż dwunastu obcokrajowców, w tym czwórka piłkarzy z polskiej ekstraklasy, Meksykanin, Chorwat, Włoch, Serb, Niemiec. Doradcą językowym i tłumaczem był klubowy lekarz. Mecze rozgrywałem na różnych obiektach. Kibice wymagali szybkiego, skutecznego i technicznego futbolu. Trzeba było dostosować się do wymogów wielotysięcznej widowni. Wielu piłkarzy pracowało zawodowo, grali tylko za nieźle premie.

Przed kolejnymi jednostkami treningowymi i meczami kontrolnymi Olimpii trener Wójcik podkreśla, że ma swój sposób motywacji zawodników. Pieniądze nie zawsze odgrywa decydującą rolę. Piłkarze beniaminka III ligi dostaną szansę zaprezentowania swoich umiejętności i możliwości, co w przyszłości może im dać „papier” na występy w wyższych ligach krajowych i futbolową karierę. Trener ma być pomocny w spełnieniu życiowych i sportowych planów. - Dla każdego gracza Olimpii droga jest otwarta. Stawiam na ilość i sportową jakość moich podopiecznych. Nie możemy zawieść oczekiwań kowarskich, choć nie tylko, kibiców.

Henryk Stobiecki

Nowy trener Olimpii Jerzy Wójcik zamierza wykorzystać również amerykańskie doświadczenia piłkarskie.



H. STOBIECKI

treningu miałem szesnastu zawodników, kilku nie wróciło jeszcze z urlopów. Sprawdzam siedmiu nowych graczy, zgłaszają się nowi. Do powrotu na boisko namawiano Sebastiana Szujewskiego, pilnie potrzebujemy dobrych piłkarzy na pozycje napastnik, obrońca i bramkarz. Planujemy tylko tzw. obóz dochodzeniowy, siedmiodniowy. Do inaugura-

W minionym, czwartoligowym sezonie zespół wielotygodniowego lidera z Kowar prowadził dwóch szkoleniowców. Jesienią biało-zielonych trenował Aleksiej Tiereszczenko. Po kłopotach rodzinnych, z marcowym aresztowaniem włącznie, jego obowiązki przejął wiosną Adrian Szczurek. Efektem dobrej roboty był zasłużony awans. Jak sprawdzi się nowy

## PGE Turów kompletuje skład

W ostatnich latach koszykarze klubu ze Zgorzelca regularnie walczyli o najwyższe cele w Tauron Basket Lidze. W ciągu dziewięciu sezonów PGE Turów sześciokrotnie zdobył wicemistrzostwo Polski. W 2014 roku sięgnął po upragniony złoty tytuł. Sezon 2015/2016 był najgorszy. Górnicza drużyna nie zakwalifikowała się nawet do czołowej ósemki fazy play off. Jaki będzie najbliższy sezon PGE Turowa? Już wiadomo, że w klubie dojdzie do sporych zmian.

Na ławce trenerskiej nie siądzie Piotr Ignatowicz. Podpisał kontrakt z koszalińskim AZS-em. Jego następcą w zgorzeleckim zespole może zostać Niemiec Matthias Fischer.

Z PGE Turowem rozstali się skuteczni zawodnicy: Serb Jovan Nowak, Australijczyk Daniel Dillon i skrzydłowy Filip Dylewicz. W nowym sezonie barwy czarno-zielone znów będą reprezentowali młodzi Polacy, obrońca Michael Gospodarek (rocznik 1991), środkowy Michał Marek (rocznik 1996) i skrzydłowy Mateusz Kostrzewski (rocznik 1989). Ten ostatni miał udany sezon w rozgrywkach Polskiej Ligi Koszykówki i w FIBA Europe Cup. W swoim najlepszym występie w Zgorzelcu, przeciwko Polpharmie Starogard Gdański, zdobył 25 punktów i zanotował 12 zbiórek piłki.

Do PGE Turowa powróci ulubieniec kibiców z lat 2010/2011, w ubiegłym

sezonie kapitan Anwilu Włocławek, 35-letni środkowy Robert Tomaszek. Kontrakt podpisał na najbliższy sezon TBL.

- Robert to doświadczony zawodnik, który prezentuje równy, wysoki poziom. Jest znany z twardej, nieustępliwej walki i gry dla zespołu. Ma stanowić polski trzon drużyny - podkreśla prezes Jerzy Stachyra.

Robert Tomaszek grał też w ligach zagranicznych, w Czechach i w Niemczech, z CEZ Nymburk zdobył koszykarskie mistrzostwo u południowych sąsiadów. Z PGE Turowem wywalczył srebrny medal MP w 2011 roku, zaliczył występ w finale Supercupu Polski w 2014 roku. W poprzednim

sezonie Robert znacznie poprawił skuteczność rzutów osobistych (69 procent trafień) i umiejętnie rozdzielał piłkę (cztery asysty w meczu). Znacznie ważniejsze od statystyk (punkty i zbiórki) było jego boiskowe zaangażowanie i wpływ na wyniki zespołu.

Kolejny sezon w PGE Turowie spędzi amerykański środkowy Kirk Archibegue. Ze średnią 10 zbiórek na mecz został uznany najlepiej zbierającym zawodnikiem TBL sezonu 2015/2016. Oprócz nich zdobywał średnio 15 punktów, trafiając 75 procent rzutów osobistych. Koszykarz z USA dołączył do drużyny w styczniu 2016 roku. Szybko zgrał się z kolegami i był głównym ogniwem zespołu. W bar-

wach PGE Turowa zaliczył 18 spotkań.

Prezes Stachyra potwierdził, że z zawodnikiem, z którego postawy na boisku i poza nim wszyscy byli w klubie zadolowani, szybko podjęto rozmowy dotyczące przedłużenia kontraktu na dwa lata. Jeden z liderów zgorzeleckiego zespołu zyskał sympatię publiczności.

- Moja rodzina bardzo dobrze czuje się w nadgranicznym mieście, dorastałem w równie niewielkiej miejscowości. Wszyscy są tutaj dla nas bardzo mili, no i żyją koszykówką. Już nie mogę doczekać się sierpniowych treningów i powrotu do klubu - zapewnia Kirk Archibegue.

Henryk Stobiecki

# Porzeczkobranie

W ogrodach zagościły porzeczki. Można z nich robić pyszne soki, dżemy i galaretki, a nawet domowe wino. Można je również mrozić. Ale najpierw trzeba poświęcić trochę czasu na ich zebranie z krzaków.

W zależności od odmiany dojrzewają od końca czerwca do końca sierpnia. Krzewy mają podobne wymagania względem stanowiska i podłoża. Poszczególne gatunki, oprócz koloru owoców, różnią się jednakże techniką uprawy - głównie sposobem cięcia. Wynika to z faktu, iż porzeczki białe i czerwone owocują na pędach dwuletnich, zaś porzeczka czarna owocuje na pędach rocznych.

Najpopularniejsza jest uprawa porzeczki czerwonej (która właśnie kończy owocowanie) i czarnej (bomba witaminowa). Biała odmiana, choć bardzo smaczna, nie jest tak wszechobecna.

Porzeczki najlepiej rosną na glebach gliniastych i gliniasto-piaszczystych, ale nie są zbyt wymagające i ich uprawa powinna udać się na każdej glebie ogrodowej. Ziemia pod uprawę porzeczki powinna być jednak starannie przygotowana, ponieważ krzewy będą rosły w jednym miejscu przez wiele lat. Ważne jest dokładne oczyszczenie terenu z chwastów, zwłaszcza tych wieloletnich, jak perz, powój czy oset, gdyż później trudno będzie się ich pozbyć. Dobrym rozwiązaniem może być ściółkowanie, które w czasie sezonu wegetacyjnego podnosi temperaturę podłoża, utrzymuje wilgoć (którą porzeczki lubią) i ogranicza zachwaszczenie, a zimą chroni korzenie roślin przed mrozem. Jako ściółki można używać igliwia (na niezbyt kwaśnym podłożu), kory, trocin lub kompostu. Pamiętajmy też, że porzeczki wymagają regularnego podlewania w czasie suszy - bez wody zasychają na krzakach (czerwone) lub opadają (czarne).

Sadzonki z doniczek możemy sadzić przez cały sezon wegetacyjny. Porzeczki z gołym korzeniem najlepiej sadzić jesienią, ponieważ szybko rozpoczynają wegetację i wiosną mogłyby nie zdążyć się ukorzenić.

Jeśli nie zdążymy, wiosną sadźmy je najszybciej, jak to będzie możliwe, gdy tylko gleba rozmarznie i obeschnie. Krzewy sadzimy około 5-10 cm głębiej, niż rosły w szkółce. W ciągu lata z części pędów, które zostały przysypane ziemią, wyrosną nowe korzenie, więc dzięki głębszemu sadzeniu wzmocnimy system korzeniowy roślin. Po posadzeniu ziemię wokół roślin obciskamy i podlewamy. Sadzonki powinny być zdrowe i mieć co najmniej trzy pędy. Bezpośrednio po posadzeniu przycinamy je bardzo krótko, tuż nad ziemią, pozostawiając po 2-3 pąki. Z pozostawionych pąków i z szypki korzeniowej wyrosną kilka silnych pędów jednorocznych, które będą stanowiły szkielet krzewu. Aby krzewy miały wystarczającą ilość miejsca, a nam łatwo było zbierać owoce, powinny być posadzone w rzędach odległych od siebie o około 2 m, a między krzewami odstęp ma wynosić 1,2 m. Można porzeczki sadzić również pojedynczo, nawet na rabatach mieszanych, w połączeniu z roślinami ozdobnymi.

Oprócz popularnych, krzaczastych form porzeczki w sprzedaży są obecnie dostępne również formy pienne. Są one wyprowadzone w pień lub szczepione wysoko na pędzie. Takie krzewy z powodzeniem możemy uprawiać nawet w małych ogródkach, gdzie na duże krzaki nie byłoby miejsca. Możemy pod nimi posadzić inne rośliny, na przykład niskie byliny lub krzewinki okrywowe. Formy pienne można również uprawiać w donicach. Pielęgnujemy je tak samo, jak krzaczaste, podobnie przycinamy również koronę. Należy jednak w ich przypadku pamiętać, aby po posadzeniu wbić obok palik i przywiązać do niego porzeczki. Korona może bowiem zbyt obciążać krzew i powodować jego przechylenie się lub

nawet złamanie, zwłaszcza w okresie owocowania - jest wtedy sporo cięższa.

Ważnym dla zachowania plenności porzeczki zabiegiem jest ich przycinanie. Pierwsze cięcie porzeczki wykonujemy tuż po posadzeniu. Przez kolejne 2-3 lata krzewów można nie ciąć, a usuwać tylko pędy bardzo cienkie, połamane lub chore. Od czwartego roku, gdy krzewy już w pełni owocują, należy co roku wykonywać cięcie odmładzające. Porzeczka najlepiej owocuje na pędach jednorocznych i dwuletnich, zarówno tych, które wyrosły u podstawy krzewu, jak i będących bocznymi odgałęzieniami pędów starszych. Powinniśmy wycinać wszystkie pędy czteroletnie, a pozostawić na krzaku 4-6 najsilniejszych pędów jednorocznych, i po 3-5 pędów dwu- i trzyletnich. Cięcie możemy wykonać zaraz po zbiorach albo w terminie późniejszym - jesienią, zimą lub wczesną wiosną. Na bieżąco należy usuwać pędy leżące na ziemi, obumarłe, porażone przez choroby i szkodniki, a także nadmiernie zagęszczające krzew. Jeśli zdarzy nam się zaniedbać cięcie i krzew będzie nadmiernie zagęszczony lub zaniedbany, trzeba jednorazowo usunąć nawet połowę pędów.

Porzeczki możemy rozmnażać za pomocą zdrewniałych sadzonek lub odkładów. W przypadku rozmnażania z sadzonek, pobieramy je jesienią. Wybieramy i wycinamy najsilniejsze pędy, które przechowujemy do wiosny w chłodnym, suchym miejscu, na przykład w piwnicy lub w zacienionym, osłoniętym miejscu na zewnątrz. Aby sadzonki przetrwały, najlepiej zadołować je w piasku, który musimy utrzymywać w ciągłej wilgoci. Sadzonki powinny mieć około 20 cm. Wiosną wkładamy je do gruntu tak, aby na powierzchni był widoczny najwyższy pąk.



Czerwone porzeczki warto jeść dla witamin z grupy B, żelaza i wapnia.

D. ANTOSIK

Przy rozmnażaniu z odkładów należy wybrać zdrowy, jednoroczny pęd, rosnący nisko nad ziemią. Przyginamy go do ziemi, zagłębiamy w wykopany wcześniej płytkim rowku i przysypujemy ziemią. Pęd można przytwierdzić do podłoża za pomocą wygiętego drutu. Przed zasypaniem można pęd naciąć i posypać preparatem przyspieszającym ukorzenianie, tak zwanym ukorzeniaczem. Przez cały sezon należy regularnie podlewać odkłady. Jesienią sprawdzamy, czy wytworzyła się dostateczna ilość korzeni. Jeśli tak, odcinamy pęd od rośliny macierzystej i sadzimy go w nowym miejscu. Jeśli korzenie są zbyt małe, trzeba pozostawić pęd na kolejny sezon i odciąć go dopiero następną jesienią.

Zbiory najwcześniejszych odmian porzeczki rozpoczynamy zwykle w pierwszej połowie lipca. Zbieramy je, gdy osiągną pełną dojrzałość - co najmniej 95 proc. owoców powinno mieć kolor typowy dla danej odmiany, a pozostałe 5 proc. zmieniło kolor z zielonego na różowy. Owoce zrywamy wraz z szypułkami, całymi gronami. Po osiągnięciu dojrzałości owoce mogą przez jakiś czas pozostawać na krzewach, zbieramy je wtedy do bieżącego spożycia. Nie należy jednak przetrzymywać ich na krzakach za długo, ponieważ wtedy łatwo zgniatają się w trakcie zbioru. Po zbiorze można przechowywać je w chłodnym miejscu przez około dwa tygodnie.

(ep)

## Nenufary w przydomowym oczku wodnym



**Nenufary. Piękne i romantyczne kwiaty pokrywające taflę wodną stawu czy oczka wodnego. Takie cuda można z powodzeniem mieć w swoim ogrodzie, pamiętając jednak o tym, aby nie kupować nenufarów tropikalnych, które, choć wabią kolorami, nie utrzymują się w naszym polskim, surowszym klimacie.**

Grzybienie białe, czyli nenufary albo lilie wodne, dobrze jest uprawiać w bardzo nasłonecznionych ogrodowych oczkach wodnych lub stawach. Słońce powinno bezpośrednio docierać tam przez pięć godzin dziennie.

Te dziko rosnące w jeziorach, będące pod ochroną, zanurzone są łodygami w dno zbiornika na głębokość ponad jednego metra. Uprawiane w przydomowych oczkach wodnych, preferują głębokość wody od 60 do 80 centymetrów. Mniej wody (około 40 centymetrów) wymagają tylko odmiany karłowe.

Jeżeli ktoś obudził się teraz i zapragnął ukwieconego nenufarami oczka

wodnego, ma kłopot: nenufary sadzi się na dnie zbiornika wodnego od połowy maja. Można wykorzystać w tym celu wiklinowe kosze z ziemią ogrodową, gliną i piaskiem (z dodatkiem specjalnego preparatu), obciążone kamieniami na wierzchu. Takie pojemniki z kłaczami nenufarów można ustawić na dnie oczka wodnego. Można także spróbować korzenie nenufarów przywiązać do kosza, aby nie wypłynęły na powierzchnię.

Jeszcze kilka ważnych uwag. Nenufaram sprzyja kwaśna i miękka woda. Pilnować też trzeba, aby oczko wodne nie było całkowicie zajęte liśćmi nenufarów - w razie potrzeby przeredzić! Liście mają pływać po powierzchni stawu, a nie wystawać ponad taflę wody. Sprawdzajmy też, czy liście nie zostały zajęte przez mszyce - w razie potrzeby należy zmyć liście strumieniem wody.

Nenufary kwitną całe lato. Później delikatnie usuwamy przekwitłe kwiaty i pożółkłe liście.

MPP

Życie niewesołe



Nie do wiary, co się porobiło z tymi Anglikami. Jestem przerażona, Dominiko, bo mieszkają tam moje dzieci już od 5 lat, mają dobrą pracę, a ich dzieciaki chodzą tam do szkół. Czasami przebywam u nich z wizytą, nigdy nie było tam żadnych incydentów, negatywnych zdarzeń, ani w szkole u moich wnuków, ani w pracy u moich dzieci. Jednak od czasu referendum w Wielkiej Brytanii, od czasów Brexitu, coraz częściej wydarzają się złe rzeczy. Parę dni temu córka mi mówiła, że wnuczka wróciła ze szkoły z placem (ma 9 lat), bo kolega ją popchnął i powiedział, żeby wracała do Polski ze swoją całą rodziną. Nauczycielka nie zareagowała właściwie, cały czas wypytywała, kto zaczął kłótnię, nie przyszło jej do głowy upomnieć ucznia za złe zachowanie. To jest oczywiście wina ogólnej atmosfery, jaka zapanowała po Brexicie w całej Wielkiej Brytanii. Moje dzieci akurat mieszkają w niedużym mieście, do tej pory wszyscy byli bardzo zadowoleni, cała dorosła czwórka ma dobrą pracę, stabilizację, wynajmują domy, nie biorą żadnych benefitów. Tylko komu to tłumaczyć, jak Angliki wiedzą swoje. W dodatku są generalnie dość słabo wyedukowani, nie mają nawet podstawowej wiedzy o tym, czym jest Unia Europejska, na czym będą polegały konsekwencje Brexitu. Moje dzieci rozmawiały o tym w swoich zakładach pracy. To zdumiewające, jak bardzo mało Angliki wiedzą o instytucjach Unii Europejskiej, której są w dużej części zagorzałymi wrogami. Jednak oczywiście każdy zdaje sobie sprawę, że do takiej atmosfery dołożyła się sprawa napływu do Europy imigrantów z krajów arabskich i z Afryki. Córka opowiada, że Polacy się boją nie tyle konieczności powrotu do kraju, co obecnego klimatu społecznego, jakiegoś ataku ze strony Anglików. Niech nikt nie myśli, że to są tylko i wyłącznie rzadkie incydenty! Coraz częściej się zdarzają chamskie i rasistowskie zachowania, nacjonalistyczne postawy. Bo tak naprawdę im nie chodzi tylko o Polaków czy Czechów lub inne nacje Unii Europejskiej. Im chodzi o wszystkich, którzy nie wydają się być prawdziwymi Brytyjczykami. Parę dni temu, niedaleko miejsca zamieszkania moich dzieci, została napadnięta ich znajoma, Hinduska. Zaczęli na nią wrzeszczeć, żeby wracała do swojego kraju. A tymczasem jest ona przecież Brytyjką, urodziła się w Anglii 35 lat temu. Nawet nie słuchali, co miała im do powiedzenia. Była dla nich obca w tym kraju. Dominiko, musiałam to napisać, bo przecież wszyscy wiemy, co dzieje się także w Polsce, że nacjonalizm rośnie w siłę i u nas. Zdarzają się przypadki, opisane w prasie czy pokazane w innych mediach, brutalnych ataków na cudzoziemców na ulicach czy w środkach komunikacji miejskiej. I nie dotyczy to przecież wyłącznie uchodźców, ale też osób mieszkających w Polsce od dawna albo nawet tutaj urodzonych, ale o innym kolorze skóry czy nieeuropejskich rysach. Wstyd. I na zakończenie mojego listu chciałabym przedstawić pewną scenkę, która miała miejsce w środkowej Anglii, wczoraj, na treningu karate dla małych dzieci. Świadkiem był mój zięć, który prowadzi swoją wnuczkę na cotygodniowe zajęcia. Nieopodal na ławeczce siedział młody Polak, mocno wytatuowany, umięśniony, z wieloma emblematami Wschepolski na odzieniu. Towarzyszył mu około 5-letni synek. Jego ojciec nie wiedział, że obok siedzi również Polak. I do swojego synka odezwał się w te słowa: „I po ch... tu przyszliśmy, jak nie chcesz trenować. I czemu mnie wkur...asz? Teraz ci nie wpier...ość, ale jak stąd wyjdziemy, to zobaczysz, jak ci wpier...ię za to, że nie chcesz tam iść do dzieci”. Synek głośno płakał, więc ojciec z nim wyszedł, a mój zięć nie zdążył (a może nie chciał?) zareagować w jakikolwiek sposób na tę drastyczną sytuację. Czeka na ich następną ewentualną wizytę. Takich mamy, Dominiko, między innymi w Anglii, przedstawiciele naszego społeczeństwa, żeby nie powiedzieć, NARODU. Czy powinniśmy z nich być dumni? Pozdrawiam serdecznie.

Grażyna

Dziękuję za list, zapraszam do rozmowy.

Dominika (dominika@nj24.pl)

# Przepis na „sushi po polsku”

Sushi - japoński specjał kulinarny - zdomowało się w Polsce. Restauracje serwujące sushi pojawiają się nawet w mniejszych miejscowościach. Znak, że Polacy polubili tę potrawę. Dla tych, którzy nie mogą spróbować sushi w restauracjach, i dla tych, którzy nie do końca akceptują japoński specjał, podajemy przepis na „sushi po polsku”. W podany niżej sposób młodzież ze szkół gastronomicznych przygotowała sushi podczas ostatnich Młodzieżowych Mistrzostw Karkonoszy Kucharzy i Barmanów w Karpaczu.

### Sushi na sposób polski

**Produkty:** 4 rolki alg nori, 1 por, 180 g ryżu jaśminowego, 1 makrela wędzona, 1 dzwonko wędzonego łososia, garść kaparów, 1 czerwona cebula, 1 gruszka, oliwa do podsmażenia kaparów, po łyżce octu i białego wytrawnego wina do smaku, odrobina cytryny, sól.

**Przygotowanie:** por blanszujemy przez dwie minuty we wrzącej wodzie, a następnie hartujemy w zimnej, kroimy w szerokie pasy, a środek usuwamy tak, aby zostały ruloniki. Gotujemy ryż al dente. Kapary podsmażamy krótko na oliwie, odsączamy z oliwy i dodajemy do ryżu. Cebulę drobno siekamy, dodajemy do ryżu. Ryż wzbogacamy smakowo: dodajemy po łyżce octu i białego wina oraz cytrynę do smaku. Doprawiamy solą. Mieszamy farsz i zawijamy w blanszowany por i algi.

Podajemy z wędzonym łososiem i wędzoną makrelą.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



# OFE czy ZUS?

Za przyczyną proponowanych przez rząd zmian temat otwartych funduszy emerytalnych ponownie stał się gorący. Niezależnie jednak od tego, jakie ostatecznie zapadną rozstrzygnięcia w tej materii, do końca tego miesiąca możemy zdecydować, czy całość składki emerytalnej pozostawić w ZUS, czy część przekazywać do OFE.

Decyzja dotyczy ubezpieczonych w drugim filarze i ich składki emerytalnej w wysokości 2,92 proc. podstawy wymiaru (wynagrodzenia). Pozostała część składki emerytalnej, czyli 16,6 proc., trafia do ZUS i jest zapisywana na koncie emerytalnym (12,22 proc.) i subkoncie (4,38 proc.). Jeszcze do 31 lipca 2016 r. każdy, kto jest uczestnikiem drugiego filaru, może zdecydować, czy wskazane 2,92 proc. składki trafi na subkonto w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, czy do wybranego otwartego funduszu emerytalnego.

Jeżeli nie chcemy zmieniać decyzji podjętej w poprzednim oknie transferowym w 2014 r. lub przy okazji wchodzenia na rynek pracy, to nie musimy składać żadnych deklaracji.

Jeżeli jednak decyzję, a tym samym miejsce przeznaczenia składki, chcemy zmienić, należy wypełnić specjalne oświadczenie. Formularz do wypełnienia można znaleźć na stronie internetowej zus.pl oraz w formie papierowej we wszystkich placówkach ZUS.

Oświadczenie z dyspozycją o przekazywaniu części składki do otwartego funduszu emerytalnego mogą złożyć:

ubezpieczeni-członkowie OFE, którzy w oknie transferowym w 2014 r. nie złożyli oświadczenia o przekazywaniu składki do OFE. Deklaracji o przeznaczeniu 2,92 proc. składki emerytalnej nie składają natomiast osoby, które mają do ukończenia powszechnego wieku emerytalnego 10 lub mniej lat. W przypadku tych osób bowiem - zgodnie z prawem - ZUS zaprzestaje odprowadzania składek do OFE, a fundusze rozpoczynają stopniowy transfer środków z OFE do ZUS.

Składki osób wchodzących na rynek pracy podczas okna transferowego i po jego zakończeniu, które nie złożyły oświadczenia i nie zawarły umowy z OFE, z automatu trafiają na subkonto w ZUS.

Oświadczenie można dostarczyć osobiście do placówki ZUS, za pośrednictwem poczty lub przy wykorzystaniu zasobów dostępnych w większych placówkach ZUS przez 24 godziny na dobę. Klienci posiadający profil na Platformie Usług Elektronicznych mogą natomiast złożyć oświadczenie przez internet.

Zgodnie z Ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, od 2016 r. okno transferowe otwierane będzie co cztery lata, w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca.

Więcej informacji można uzyskać w każdej placówce ZUS, na stronie internetowej Zakładu, za pośrednictwem swojego profilu na PUE lub dzwoniąc pod numer Centrum Obsługi Telefonicznej: 22 560 16 00.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Nie żałuj czasu na przyjaźń - to droga do szczęścia. Nie żałuj czasu na śmiech - to muzyka duszy. Wdowa, 65 l., wyksz. średnie, emerytura, pozna Pana w stosownym wieku, bez nałogów, o dobrym sercu i charakterze. Proszę o zdjęcie, e-mail: raczekmania@wp.pl Tylko poważne oferty.

**Mania**

Jestem samotna, mam 64 lata, 167 cm wzrostu. Jestem emerytką, szukam przyjaciela lub przyjaciółki ceniących szczerłość i uczciwość. Chciałabym porozmawiać, pójść na spacer do lasu, mieszkam w domu, w lesie. Posiadam dużo zieleni, staw, możemy posiedzieć, pomarzyć. Jestem spokojna i bardzo rozmowna. Jeśli ktoś chciałby porozmawiać i pomarzyć, proszę o telefon. Tel. 537-597-287.

**Jagoda**

Życie jest piękne, gdy mamy kogoś i go kochamy. Mam 59 lat, od kilku lat jestem sama, mieszkam na wsi. Poznam Pana samotnego jak ja, zmotoryzowanego, w wieku 60-65 lat. Lubię przyrodę, spacerować, słuchać muzyki. Jestem niezależna finansowo, bez nałogów i zobowiązań. Jestem z okolic Lwówka Śląskiego. Tel. 693-259-862.

**Anna**

Alicja, 35 lat. Jestem gruba. Nie szukam seksu. Szukam pana, który się do mnie przeprowadzi i ze mną zamieszka. Mieszkanie jest ładne, ja jestem spokojna. Palę papierosy. Pana ze średnim wykształceniem, do 44 lat, wyłącznie z Jeleniej Góry. Ja mieszkam w Jeleniej Górze na Zabobrze. Tylko telefony po 19. Tel. 663-605-332.

**Alicja**

Jestem miłym 46-latką, wolny, bez nałogów, czuły, opiekuńczy. Uwielbiam przyrodę, górskie wędrówki oraz aktywny wypoczynek.

Poznam sympatyczną, uczciwą dziewczynę w wieku 35-50 lat, na stałe, do spędzania wspólnie wolnych od pracy dni i do życia! Tel. 724-636-236.

**Robert**

Lat 28, brunet, niebieskie oczy, jestem domatorem. Lubię szczerłość, uczciwość, wierność. Poznam kobietę do lat 23-35, okolice Jeleniej Góry, Złotoryi. Tel. 531-042-070.

**Lech**

Mam 54 lata, poznam Panią, która zamieszka ze mną. Jestem 10 lat po rozwodzie. Tel. 508-280-528.

**Waldemar**

Wdowiec, lat 53. Moje zainteresowania to sport, muzyka, wycieczki, tańce. Poznam panią o takich samych zainteresowaniach. Jelenia Góra - tel. 608-783-296.

**Maks**

No i nadszedł czas miłośnych uniesień, wspólnych spacerów i długich, ciepłych wieczorów. Niech czas lata stanie się idealną okazją do zawarcia nowych znajomości. Być może moja rubryka pomoże Ci stać się szczęśliwym, a może nawet zakochanym człowiekiem. Niech i w Twoim serduszkach zakwitnie nowe uczucie. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 69463332 lub email: ania@nj24.pl

## Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

### Do oddania:

Dwa tapczany i fotel; dywan; odzież kobieca (S); buty dla dziewczynki (jesienne) i chłopięce zimowe (r. 35); odzież chłopięca (134-140 cm); męskie marynarki i garnitur (r.52).

### Potrzeby:

Mała kuchenka elektryczna; piec kafłowy (przenośny), meble do małego pokoju, garnki, firany, buty męskie (r. 40 i 42); pościel; lodówka (mała); pralka (wąska).

## Wspomnienie o Stanisławie Zagrodniku (1934–2016)

# Zasłużony trener, piłkarska legenda KS Karkonosze

Wieloletni, do 1961 roku, piłkarz jeleniogórskiego klubu Świt, bardzo ceniony na Dolnym Śląsku szkoleniowiec. Dla setek wychowanków z kilku regionalnych klubów był najlepszym spośród wszystkich, z którymi mieli okazję trenować. Zmarł 29 czerwca po długiej i ciężkiej chorobie. Spoczywa na cieplickim cmentarzu. Wśród kondolencji były wyrazy współczucia dla rodziny i bliskich od zarządu Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze i klubowych władz Olimpii Kowary.

- Trenera Zagrodnika, który dał się poznać jako bardzo dobry coach tzw. twardej ręki, często wspominam i będę o Nim pamiętać. Zawsze, na boisku i poza nim, odnosił się do mnie z wielkim szacunkiem. Panu Stasiowi dużo zawdzięczam. U niego debiutowałem jako kapitan drużyny juniorów biało-niebieskich. On cenił moje umiejętności, ja Jego warsztat trenerski. To on wprowadził mnie do piłki seniorskiej, wypożyczając z Karkonoszy do pierwszej drużyny KS Łomnica. Potem pomógł w powrocie do jeleniogórskiego zespołu z IV ligi, w którym stale występowałem. Był sumiennym trenerem, zawsze znakomicie przygotowanym. Pamiętam jak w meczach mistrzowskich grup młodzieżowych wymagał od nas czystych butów i stroju piłkarskiego oraz schludnej fryzury. Teraz tego samego wymagam od swoich podopiecznych w gryfowskim

Gryfie. To pokazuje, w jaki sposób prezentujemy siebie i swój klub. Gdy z Jego wnuczkim Marcinem graliśmy w kowarskiej Olimpi, przyjeżdżał na mecze. Zawsze dawał cenne rady, czasami chwalił, nieraz ganił. Zawsze przy tym był uśmiechnięty i wesoły - wspomina zawodnik i trener Robert Rodziewicz.

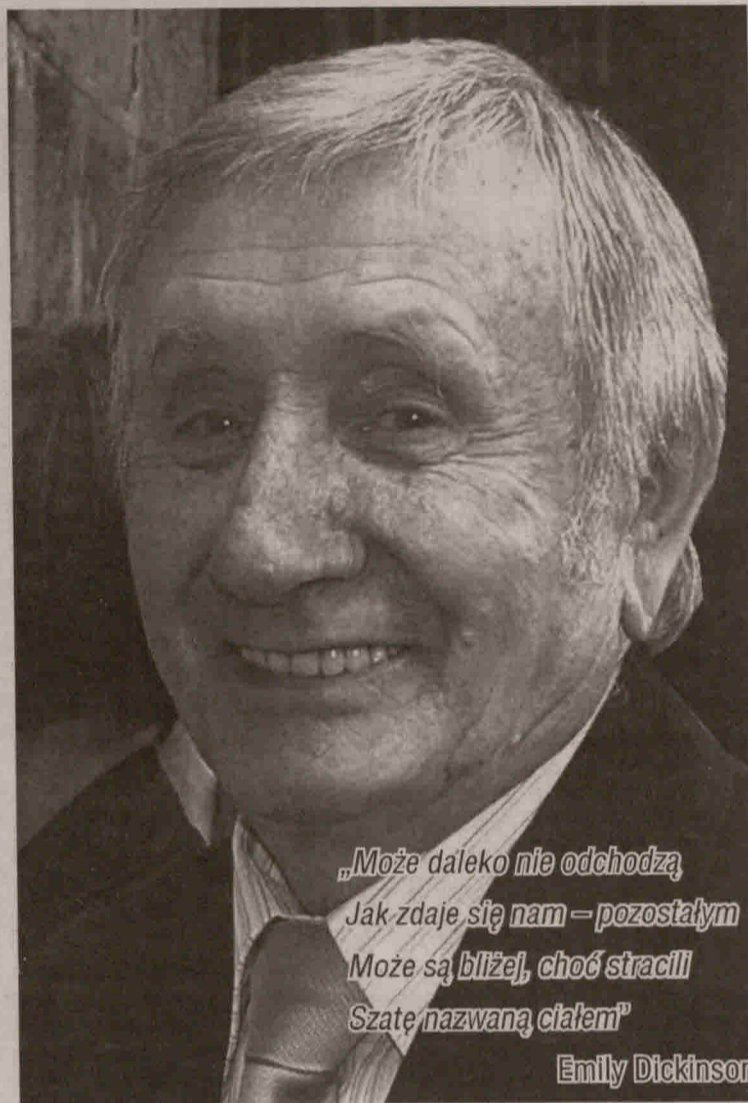
- Trener Zagrodnik miał ogromną wiedzę na piłkarskie tematy. Nie miałem przyjemności szkolić się u Niego, tylko u Jurka Fiutowskiego, ale często spotykaliśmy się po treningach Karkonoszy, na których pan Stanisław był częstym bywalcem. Po jednym z meczów, który obserwowałem, powiedział mi, że mam papiery na granie w wyższej lidze. Czas pokazał, że miał dobre oko i nie mylił się. Na zawsze pozostanie w mojej pamięci - zapewnia wychowanek Karkonoszy, były piłkarz klubu w ekstraklasie, obecnie trener beniaminka klasy okręgowej, Woskaru Szklarska Poreba, Marcin Pacan.

- Pamiętam obóz sportowy w Łebie w latach siedemdziesiątych, gdy liczyłem sobie osiem lat. Niedaleko na zgrupowaniach przebywali piłkarze Bałtyku Gdynia (II liga), gdańskiej Lechii i Arki Gdynia (obie z I ligi). Tę ostatnią drużynę tato z Karkonoszami ograł w Jeleniej Górze 3:2. Korzystając z okazji, chcieli rewanżu. Znow doznali porażki, co było nie lada sensacją. Trzecioligowy podrzędny team piłkarski ograł też w sparingu Bałtyk i zremisował z Lechią. Wtedy od działaczy

dwóch klubów tato dostał trenerką ofertę. Względy rodzinne nie pozwoliły skorzystać z niebywalej szansy wkroczenia na najwyższy krajowy poziom ligowy. Jestem stuprocentowo pewien, że tato zrobiłby dużą karierę. Potem już nie trafiła się taka szansa - wspomina syn Jacek Zagrodnik.

- Byłem zawodnikiem jeleniogórskich klubów Polonia i Karkonosze, potem wałbrzyskiego Górnika. W 1968 roku Stasiu Zagrodnik ściągnął mnie do A-klasowej Stali Chocianów. Po dwuletniej pracy wywalczył awans do ligi dolnośląskiej i wypromował miasteczko, o którym mało kto wiedział. W latach 70. Stasiu był jednym z najlepszych szkoleniowców na Dolnym Śląsku. Nie dziwiło, że różne kluby chciały go zatrudnić. W 1971 roku w katowickim AWF-ie rozpoczął studia na nowo otwartym kierunku trenerskim. W tym samym roku z Miedzią Legnica wywalczył awans do III ligi. Potem prowadził noworudzkiego Piasta i po roku też zdobył miejsce w trzeciej lidze. Szkoda, że wszystkie awanse do tej klasy rozgrywkowej odwołano z powodu redukcji. Potem Stasiu cztery lata pracował w Miedzi. Skończył studia na AWF-ie z tytułem magistra i trenera II klasy państwowej. W biografii ma też dwa lata trenowania BKS-u Bolesławiec - wylicza Joachim Więcek.

Stanisław Zagrodnik był wychowankiem wrocławskiego Śląska, reprezentantem kadry Dolnego Śląska. W 1952 roku powołano Go do kadry Polski juniorów, którą



*„Może daleko nie odchodzą  
Jak zdaje się nam – pozostałym  
Może są bliżej, choć stracili  
Szatę nazwaną ciałem”*

Emily Dickinson

prowadził Kazimierz Górski. Od 1953 roku studiował na Akademii Marynarki Wojennej i grał w gdyńskiej Flocie. W 1956 roku przyjechał do Jeleniej Góry i za namową trenera Otto Fleischera zgłosił akces do klubu Świt. Dwukrotnie wywalczył z drużyną awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Groźna kontuzja podudzia przeważała dobrze rozpoczętą karierę piłkarską. Stanisław Zagrodnik rozpoczął pracę z trampkarzami „Świtu”, potem z juniorami, z którymi w sezonie 1963/1964 zajął drugie miejsce w ówczesnej Lidze Dolnośląskiej. Potem, do 1967 roku prowadził pierwszy zespół Karkonoszy. Do biało - niebieskich wrócił, aby powalczyć o drugą ligę. Zabrakło jednego punktu. W 1978 roku na warszawskim AWF-ie pomyślnie ukończył kurs trenera I klasy. Stan wojenny zastał Stanisława Zagrodnika w USA, gdzie przedłużył pobyt o trzy lata. Trenował piłkarzy w polonijnym klubie w Garfield. Po powrocie do kraju został handlowcem w Karpaczu. W 1992 roku wrócił do Karkonoszy. Dwa lata później jego podopieczni cieszyli się z awansu do III ligi. Po paroletnim rozstaniu (nieporozumienia z działaczami), w 2001 roku Stanisław Zagrodnik wrócił do jeleniogórskiego klubu na stanowisko dyrektora, po pół roku zasiadł na trenerskiej ławce, obejmując drużynę juniorów starszych (6. lokata w LDJ). Od połowy stycznia 2005 roku znow objął posadę pierwszego trenera KS Karkonosze.

- Dziadek zawsze zabierał mnie na mecze i na treningi. Dawał cenne rady, poświęcał mnóstwo czasu na opisywanie i doskonalenie gry - wspomina wnuk, piłkarz Marcin Zagrodnik. - Piłka nożna była największą pasją dziadka. W temacie futbolu nie można było

Go zagać. Znał bieżące składy kadr narodowych, wyniki meczów i tabele lig europejskich, IV ligi i okręgowki. My też staraliśmy się być na bieżąco, bo dziadek czasem nas przepytował.

- Mąż w telewizji oglądał wszystkie mecze piłkarskie. Tylko dla Niego przeznaczony był duży, domowy, ciemnozielony fotel. Świeta spędzaliśmy ostatnio w 16-osobowym gronie, jednak żadna impreza rodzinna nie mogła Stasiowi przeszkodzić w telewizyjnym kibicowaniu. Poznaliśmy się w jeleniogórskiej kawiarni, po ligowym meczu. Spędziliśmy razem szczęśliwych 58 lat. Mąż bardzo kochał sport. W Jego życiu piłka nożna była bardzo ważna, ale rodzinę stawiał na pierwszym miejscu. Bardzo kochał swoje dzieci, Jacka i Iwonę, wnuki: Marcina, Kasię, Magdalenę i Asię oraz czwórkę prawnuków. Bardzo nam wszystkim Stasia brakuje - mówi żona Danuta Zagrodnik.

- Dziadek był najlepszym dziadkiem, jakiego można sobie wyobrazić, wspierał nas i wierzył w nas, nigdy nie oceniał - wspomina Katarzyna Mrugała. - Często razem spędzaliśmy wakacje nad polskim morzem, w Rewalu. Dziadek świetnie pływał. Lubił opowiadać różne historie z ciekawej młodości. Uwielbiał czytać, miał w domu mnóstwo książek. Zawsze nam powtarzał, że lektura gazet i książek jest bardzo ważna i pouczająca. Nawet piłkarskie mistrzostwa Europy nie zatrzymały dziadka. Odszedł w szpitalu w Bukowcu, trzymając wnuki za ręce. Wiele dobrego w swoim życiu uczynił i wiele dobrego po sobie pozostawił. Dziadek Stasiu na zawsze pozostanie w naszych sercach i w pamięci.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

### USŁUGI POGRZEBOWE

### BEZPŁATNA INFOLINIA

# 800 700 880

### BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44  
tel. 75 64 20 160

Zakład Usług,  
Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska (wjazd  
od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług  
Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293  
tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług  
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9,  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników  
do wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

# Firmy farmaceutyczne chcą odzyskać zaufanie pacjentów Komu i ile zapłaciły firmy?

Nareszcie także w Polsce udało się uchylić rąbka tajemnicy, ile i komu płać firmy farmaceutyczne. Na stronach internetowych 32 producentów leków ukazały się właśnie raporty przejrzystości. Od 1 lipca każdy, kto ma trochę cierpliwości, może się dowiedzieć ile firmy farmaceutyczne zapłaciły lekarzom za ekspertyzy, wykłady, najróżniejsze opinie, ale także, na jaką kwotę pokryły koszty ich wyjazdów na kongresy i sympozja naukowe. Druga część tych raportów pokazuje wysokość darowizn i kwot za sponsoring, jakie firmy farmaceutyczne przekazały różnym organizacjom i instytucjom.

## Dlaczego przejrzystość?

Raporty przejrzystości to reakcja markowych, międzynarodowych firm farmaceutycznych na ujawnione w świecie afery, które unaocznily, w jaki sposób niektórzy producenci leków (w praktyce wszyscy) na masową skalę przekupują lekarzy, aby ci wypisywali pacjentom jak najwięcej leków konkretnego producenta. Praktyki takie udowodniono w USA, w Chinach, we Francji. Przez moment głośno było o takim przypadku w Polsce (Łódź), ale sprawa szybko się rozmyła.

Dobrze, że pierwsze takie w Polsce raporty przejrzystości w ogóle się pojawiły. Wiemy z nich już trochę więcej, ale jeszcze niewiele. Firmy

skupione w Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA (skupia zagraniczne firmy farmaceutyczne) ujawniły, że na współpracę z polskimi lekarzami, organizacjami naukowymi i pacjentami, a także z niektórymi placówkami medycznymi, wydały w 2015 roku 632 miliony złotych. Można dyskutować, czy to dużo, czy też mało. Warto jednak wiedzieć, że polski „rynek leków” rocznie wart jest około 12-13 miliardów złotych. Najwięcej, bo prawie 395 milionów firmy farmaceutyczne zapłaciły za badania kliniczne. 130 milionów wydały na współpracę z organizacjami, a 108 mln złotych to koszty „lekarские”.

## Ujawniać czy nie ujawniać?

O udziale lekarzy i organizacji z regionu jeleniogórskiego dowiedzieliśmy się niewiele. Wśród widniejących „z imienia i nazwiska” naszych lekarzy znaleźliśmy tylko dwa przypadki: lekarza z Jeleniej Góry z WCSZKJ, któremu firma Novo Nordisk sfinansowała udział w sympozjum za kwotę 1300 złotych, i lekarkę ze Zgorzelca, której firma Roche sfinansowała udział w konferencji za 1700 złotych. Kwoty stosunkowo niewielkie, jeśli odnieść je do onkologa, prof. Jacka Jassemę z Gdańska, któremu Roche opłaciło wyjazd (lub wyjazdy) na-

ukowe za blisko 65 tysięcy złotych. Znalezienie się lekarza w tym pierwszym raporcie przejrzystości (z imienia i nazwiska) należy traktować jako przejaw godny uznania. Nie można tego powiedzieć o 78 procentach innych polskich lekarzy, których z firmami wiązały w 2015 roku różne kwestie finansowe, a którzy nie wyrazili zgody na ujawnienie swych danych w raportach. Z tymi zgodami na ujawnienie powiązań między firmami farmaceutycznymi a lekarzami sprawa jest dość interesująca. Gdy 2 lata temu Izba Lekarska przeprowadziła ankietę wśród polskich lekarzy, czy są za transparentnością ich powiązań z firmami farmaceutycznymi – to prawie 80 procent odpowiedziało, że tak, że ujawnią swoje związki z tymi firmami. Gdy już taka jawność mogła mieć miejsce – proporcje się odwróciły. Na przejrzystość zgodziło się 22 procent lekarzy.

Obecnie samorząd lekarski podchodzi z niechęcią do ujawniania relacji firma farmaceutyczna – lekarz. Można się temu nie dziwić. Bo z danych ujawnionych przez dziennikarzy wiadomo, że także obecny szef Naczelnej Izby Lekarskiej, Maciej Hamankiewicz, ma w swej karierze rozliczenia finansowe z firmami: Novo Nordisk, MSD Polska, Fourier i No-

vartis. Także wśród jeleniogórskich i zgorzeleckich lekarzy są tacy, którzy blisko i wielokrotnie współpracowali z różnymi firmami farmaceutycznymi. Wśród nich znany urolog, diabetolog, specjalista chorób płuc. Ich nazwisk nie znaleźliśmy wśród tych lekarzy, którzy odważnie i przejrzysto zdecydowali się upublicznić swoje relacje z firmami farmaceutycznymi.

Problemu z jawnością nie ma wśród lekarzy amerykańskich. Zgodnie z obowiązującą od 3 lat ustawą, znaną jako Sunshine Act, aby dowiedzieć się, jakie korzyści każdy lekarz praktykujący w USA otrzymuje od firm farmaceutycznych, wystarczy wejść na portal openpaymentsdata.cms.gov i wyszukując po nazwisku, ustalić, od jakiej firmy farmaceutycznej i ile otrzymał dany lekarz.

## Spore konfitury medycznych towarzystw

Ciekawe wnioski można również wysnuć z lektury tych części raportów przejrzystości, które pokazują, ile pieniędzy w postaci darowizn i opłat za sponsoring trafia do różnych organizacji. Dotychczas głośno było, że niektóre organizacje pacjenckie otrzymywały darowizny od firm farmaceutycznych, a później wypowiadały się o nadzwyczajnej przydatności leków produkowanych przez tę hojną

firmę. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Bo wygląda to na kupowanie dobrej opinii darowiznami lub sponsoringiem.

Jak wynika, z ujawnionego raportu przejrzystości, niezwykle aktywne w pozyskiwaniu pieniędzy od firm farmaceutycznych są lekarские towarzystwa naukowe. O ile organizacje pacjenckie mogą liczyć w skali roku na darowizny rzędu 3 do 20 tysięcy złotych, to w przypadku medycznych towarzystw naukowych są to kwoty rzędu 100-200 tysięcy. Po rozpoznaniu kilku raportów na czoło obdarowywanych wysuwają się Polskie Towarzystwo Diabetologiczne działające na terenie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Ta organizacja, wypowiadająca się często za szczególnie obfitym finansowaniem preparatów cukrzycowych, otrzymała w ramach „wartości umów sponsoringowych” m.in. 513 tysięcy złotych od firmy Novo Nordisk Pharma oraz blisko 100 tysięcy od firmy Merck. W tym przypadku również pojawia się wątpliwość, czy wszystkie opinie, wygłoszone przez aktywistów Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, wynikają z głębokiego przekonania, czy też są formą wdzięczności za sowy sponsoring?

Tomasz Kędzia

REKLAMA I PROMOCJA

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:



1. **Obwieszczeniem nr 281.2016.VII** z dnia 5 lipca 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych, położonych w Jeleniej Górze, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie z tymi lokalami;
2. **Obwieszczeniem nr 280.2016.VII** z dnia 5 lipca 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych, położonych w Jeleniej Górze, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie z tymi lokalami;
3. **Obwieszczeniem nr 279.2016.VII** z dnia 5 lipca 2016 roku do sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste gruntów niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Wojciecha Tabaki i przy ulicy Okopowej, na poprawę stanu zagospodarowania nieruchomości przyległych - w drodze bezprzetargowej;
4. **Obwieszczeniem nr 278.2016.VII** z dnia 5 lipca 2016 roku do sprzedaży, w drodze przetargu nieograniczonego, nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Krakowskiej i ulicy Karkonoskiej;

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.”

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE

usługi, lokale, praca, biznes, motoryzacyjne, sprzedaż, nauka, towarzyskie, nieruchomości, turystyczne, lekarskie.

**3 zł + 23% VAT**

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 10/08/2016 r. o godz. 8:10, sala nr 118 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

## DRUGA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej położonej w miejscowości **Dąbrowica 28B/5 gm. Mysłakowice** stanowiącej własność dłużnika **Kotomaj Adam i Miśkowicz Kotomaj Iwona** posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr Kw JG1J/00054243/6**. Cena oszacowania wynosi: 64.300,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 42.866,67 zł. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę 6.430,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tą można oglądać w dniach 04/08/2016 r. i 05/08/2016 r. w godz. 17:30- 18:30, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 75 /2016 z dnia 06.07.2016r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.



*Polujemy naprawdę*





## Wyjątkowa okazja – tanie Kanary! Tenerifa dla Ciebie i Twojej rodziny!

Wylot z Wrocławia  
25.07 – 08.08.2016,  
14 noclegów,  
duży wybór hoteli  
hotele 2-5 \*,  
wyżywienie do wyboru.  
Ceny już od  
2.230 zł /osoby.

Odwiedź nas – jesteśmy w Jeleniej Górze  
na Placu Ratuszowym 56  
(wejście od ul. Długiej) lub napisz maila:  
rezerwacje@amigos.jgora.pl  
lub zadzwoń 509-663-168

[www.slonecznewakacje.com.pl](http://www.slonecznewakacje.com.pl)

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 115/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na  
sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, położonych w Jeleniej Górze:



**1. ul. Młyńska/Karkonoska** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek nr 317 i 318/2 o łącznej powierzchni 0.1993 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, księga wieczysta nr JG1J/00095646/0.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.

**Cena wywoławcza netto: 87.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 8.700,00 zł.**

**2. ul. Wrocławska** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek nr 2/3, 2/4 i 3/2 o łącznej powierzchni 0.1933 ha, obręb Maciejowa I, AM 10, księga wieczysta nr JG1J/00081868/1, JG1J/00066822/6.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są miejsca postojowe i usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.

**Cena wywoławcza netto: 78.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 7.800,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze

nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 12 września 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 115/2016 Prezydenta Miasta z dnia 4 lipca 2016 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 116/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na  
sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, położonych w Jeleniej  
Górze przeznaczonych zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania  
przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną:



**1. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/13 o powierzchni 0,1426 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 62.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 6.200,00 zł.**

**2. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/14 o powierzchni 0,0986 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 49.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 4.900,00 zł.**

**3. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/15 o powierzchni 0,1070 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 49.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 4.900,00 zł.**

**4. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/16 o powierzchni 0,1089 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 50.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 5.000,00 zł.**

**5. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/17 o powierzchni 0,1020 ha wraz z udziałem 1/6 w działce nr 59/3 o powierzchni 0,1316 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 47.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 4.700,00 zł.**

**6. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/20 o powierzchni 0,1089 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 48.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 4.800,00 zł.**

**7. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/21 o powierzchni 0,1073 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 47.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 4.700,00 zł.**

**8. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/22 o powierzchni 0,1110 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 49.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 4.900,00 zł.**

**9. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/23 o powierzchni 0,1218 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 52.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 5.200,00 zł.**

**10. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/24 o powierzchni 0,1255 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 54.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 5.400,00 zł.**

**11. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/25 o powierzchni 0,1260 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 54.000,00 zł netto (+ 23% VAT).**

**Wadium: 5.400,00 zł.**

**12. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona

w granicach działki 59/26 o powierzchni 0,1305 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 55.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 5.500,00 zł.**

**13. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/29 o powierzchni 0,0859 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X.

**Cena wywoławcza: 41.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 4.100,00 zł.**

**14. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/30 o powierzchni 0,0869 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 42.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 4.200,00 zł.**

**15. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/31 o powierzchni 0,0931 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 44.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 4.400,00 zł.**

**16. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/32 o powierzchni 0,0689 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 35.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 3.500,00 zł.**

**17. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek 59/33 i 59/34 o łącznej powierzchni 0,0961 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 45.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 4.500,00 zł.**

**18. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/35 o powierzchni 0,1292 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 55.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 5.500,00 zł.**

**19. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/38 o powierzchni 0,1272 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 54.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 5.400,00 zł.**

**20. ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki 59/40 o powierzchni 0,1102 ha wraz z udziałem 1/20 w działkach nr 59/7 i nr 59/8 o łącznej powierzchni 0,3066 ha obręb Cieplice X, AM-1.

**Cena wywoławcza: 47.000,00 zł netto (+ 23 proc. VAT).**

**Wadium: 4.700,00 zł.**

Dla w/w nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste nr: JG1J/00094724/4 (dz. 59/13-59/40), JG1J/00097673/2 (dz.59/3), JG1J/00097672/5 (dz. 59/7 i 59/8)

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe:

Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze

nr 97116022020000000060115681, **najpóźniej do dnia 11 sierpnia 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy  
Przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia nr 116/2016 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 5 lipca 2016 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

**LOKALE****DO WYNAJĘCIA** kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela limuzyna - Karpacz. Tel. 603-622-848. J452-G**CIEPLICE-** do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G**DO WYNAJĘCIA** pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem kuchnia, łazienka, pralnia. Tel. 667-621-947. J862-G**DO WYNAJĘCIA** komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. J865-G  
**KARPACZ** mieszkanie do wynajęcia na dłużej, 603-59-11-69. J932-G**TANIO** sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J952-G**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie, Jelenia Góra, parter, blisko szkoły, przedszkole, 4-pokojowe, 90 m kw. ogród, taras. Tel. 693-295-435. J1020-G**SPRZEDAM** lub zamienię na większe mieszkanie na I Zabobrze o pow. 63 m kw. Tel. 514-161-271. J1024-G**DO WYNAJĘCIA** lokal usługowy, ul. Krótka, 65 m, duże wystawy. Tel. 603-139-998. J1026-G**SPRZEDAM** czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. J1029-G**SPRZEDAM** mieszkanie dwupokojowe, wyremontowane, Świeradów, malownicze położenie, opłaty 124 zł miesięcznie, 107.000,- 669-480-669. J1043-G**MIESZKANIE** do wynajęcia centrum Jeleniej Góry 502361579. J1065-G**POSIADAMY** lokale biurowe do wynajęcia przy Galerii Mebli Krysiak w Jeleniej Górze ul. Spółdzielcza 27. Powierzchnia od 23 do 89 m kw. Teren ogrodzony, monitorowany, parking, każdy lokal posiada alarm. Tel. 757676076. J1067-G**ZADBANE** M-3, centrum J.G., pośrednikiem dziękuję, 177 tys. 608-341-033. J1090-G**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenie mieszkalne, gospodarcze, warsztatowe tel. 601-311-859. J1092-G**POKOJE** do wynajęcia dla studentów/tek w Jeleniej Górze, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. J1093-G**SPRZEDAM** dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J1103-G**DO WYNAJĘCIA** apartament z ogrodem i wiatą garażową na Słonecznej Dolinie, 601-880-444. J1109-G**SPRZEDAM** 4-pokojowe, niezależne wejście, ogród, spokojna dzielnica Jelenia Góra, Mickiewicza, 886-718-584; 727-934-555. J1127-G**SZKLARSKA** Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handel-usługi. Tel. 603-46-46-36. J1132-G**NIERUCHOMOŚCI**

www.stepien.org.pl

**Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości****JESTEŚMY SKUTECCZNI!!!****Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684**  
**PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ****SZUKAM** na długi okres małego mieszkania do wynajęcia w J.G. albo okolicy tel. 785-553-264. J1143-G**KARPACZ** sprzedam mieszkanie dwupokojowe (40 m. kw.) w bloku bez pośredników. Dobra lokalizacja, 726-102-700. J1148-G**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 40 m kw. Piechowice. Kontakt 609-496-661. J1152-G**SPRZEDAM** lub wynajmę dwupokojowe, 601-898-330. J1155-G**DO SPRZEDANIA** w pełni umeblowana kawalerka 40 m kw., na parterze blisko centrum, 77.000 zł, (bez pośredników), 601-754-559. J1156-G**SPRZEDAM** mieszkanie dwupokojowe 47 m kw.+ garaż- Zabobrze, Paderewskiego, 790-446-921. J1157-G**DO WYNAJĘCIA** sklep 37 m kw., Wyszyńskiego, 601-237-075. J1164-G**DO WYNAJĘCIA** piękne 3 pokoje 101 m kw., 507627514. J1177-G**WLEŃ** 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. J882-K**DO WYNAJĘCIA** lokal usługowo-handlowy w centrum Zabobrze ul. Elsnera 3B (Lokal po remoncie) kom. 500-183-261. J912-K**NIERUCHOMOŚCI****ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. J650-G**ZARZĄDZANIE** nieruchomościami, 693-957-884. J742-G**PIECHOWICE-** do wynajęcia hala 1000 m kw. z dużym placem 20000 m kw.+ biura 140 m kw., 604-244-503. J873-G**SPRZEDAM** działki budowlane, Jeżów Sudecki przy Klepury, 1600 m, media przy działce. Tel. 603-139-998. J1027-G**ZARZĄDZANIE** nieruchomościami. Tel. 669-223-886. J1050-G**JAGNIĄTKÓW** działkę- sprzedam, 511-622-679. J1078-G**SPRZEDAM** działkę budowlaną 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, 45 zł/m kw. Tel. 502-435-097. J1087-G**SPRZEDAM** piękną działkę budowlaną w górach- Jarkowice 6100 m z małym laskiem, dostęp do wszystkich mediów, 80 m od drogi głównej, 30 zł/m kw, 502-435-097. J1088-G**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe z KW, 38 m kw. z dużym balkonem, II piętro w pełni wyposażone, bardzo słoneczne, ciepłe, w bloku 4 piętrowym z cegły w atrakcyjnej dzielnicy Jeleniej Góry, cena 150.000 zł, pośrednikom dziękuję. Tel. 782-441-596. J1089-G**SPRZEDAM** połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, cena do uzgodnienia 537-755-331. J1091-G**OKAZJA-** sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J1094-G**MYSŁAKOWICE,** sprzedam nowy dom z garażem 152 m kw., tel. 728-528-335. J1110-G**SZUKAM** współnika lub sprzedam nieruchomość 75-75-50-183. J1133-G**SORZEDAM** działkę budowlaną 74 ary przy drodze łączącej Wojcieszycy z Kromnowem, Gmina Stara Kamienica, pow. Jelenia Góra, cena: 250.000 zł, tel. 880-489-100. J1145-G**SPRZEDAM** nowy dom 170 m kw. w Wojcieszycach. Gmina Stara Kamienica, pow. Jelenia Góra, cena 580.000 zł, tel. 880-489-100. J1146-G**SPRZEDAM** działkę budowlaną 11 arów, 1 km od Jeżowa. Tanio 793-593-526. J1153-G**SPRZEDAM** pół kamienicy w Karpaczu 167 m kw. do tego lokal gastronomiczny 70 m kw., garaż murowany, powierzchnia przynależnej działki 1100 m kw. cena 270.000 zł. Tel. 609-950-849. J1171-G**OKAZJA.** Piękna duża działka 38 arów, wydzielone dwie pilnie sprzedam. Tel. 504-924-825. J1172-G**SPRZEDAM** pół bliźniaka w Bol-kowie działka 14 arów. Tel. 665-643-254. J955-K**MOTORYZACYJNE****KUPIĘ** każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. I2093-G**POMOC** drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J999-G**SPRAWNY** duży samochód Opel-Meriva r. 2003 z dużym bagażnikiem - zamienię na duży z małym bagażnikiem. Mała dopłata. 603-365-231. J1144-G**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. J775-K**DARMO** skasuję auto, 787-009-777.**SKUP** aut, 533-533-443.**KUPIĘ** auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J918-K**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl. J988-K**GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE**  
  
**PRODUCENT**  
75/64-09-205, 509-038-426  
[www.robstal.pl](http://www.robstal.pl)**AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE**  
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99**URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12**KUPNO****KUPIĘ** każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. I2094-G**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J1173-G**SKUP** książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K**KUPIĘ** każde auto, 511-209-408.**AUTO** skup, 794-794-104. J919-K**KSIĄŻKI** i albumy kupię, tel. 669969306. J957-K**SPRZEDAŻ****DREWNO** kominkowe, 512-170-233. I2402-G**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G**BUK-** brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G**KONIE** ujeżdżone, 75/76-16-422. J676-G**TANIO** piasek, pospółka, żwirek, kruszywa bazaltowe i inne. Tel. 601-267-302. J777-G**WYSOKOKALORYCZNY** czeski brykiet dębowo- bukowy, do komin-ków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J960-G**DREWNO** rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J1174-G**DWA** rowery, damskie, aluminiowe, niemieckiej marki Bocas, 796-570-407. J1178-G**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K**FIRMA** prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. J1033-K**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**  
Tanie nagrobki  
Ceny konkurencyjne  
JELENIA GÓRA - CZARNE  
ul. Malinowa 45  
(duży plac wystawowy)  
duża gama kolorów  
(kom. 508 209 654)**USŁUGI****ROLETY,** roletki, żaluzje, marki-zy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G**KANALIZACJA-** udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300.**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. I2100-G**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. I2128-G**DACHYSOLIDNE.PL** remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I2130-G**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. I2131-G**DACHY,** rynny, obróbki, 784-196-933. I2223-G**JUNKERSY-** piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. I2228-G**WUKO** usługi kanalizacji. Tel. 500-50-50-02.**KANALIZACJA** pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. I2331-G**CYKLINOWANIE,** układanie, profesjonalnie, 601-313-541. I2425-G**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. I2459-G

**STUDIO Parkiet „Kornik”:** cyklonowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klej, lakiery, oleje, 609-736-480. J2480-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klej, lepiszczy, układanie parkietu, cyklonowanie bezpyłowe, 609-736-480. J2481-G

**ANTENY** zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. J2561-G

**ANTENY** naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2564-G

**ALARMY**, kamery, domofony, 603-117-054. J2566-G

**INSTALACJE**, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2566-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. J2583-G

**PRALONAPRAWY**, 603-83-54-83. J84-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. J136-G

**AUTOLAWETA+** osoby, kraj, granica, 506-536-136. J142-G

**TRANSPORT** na lawecie, 506-536-136. J143-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

**ŻALUZJE**, „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

**KOMINY**, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G

**KOSZENIE** trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. J542-G

**DACHY**, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. J577-G

**OSUSZANIE** budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G

**BRUKARSTWO-** kompleksowo. Tel. 608-658-351. J662-G

**KOSZENIE** terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przyniesienie żywopłotów, 510-243-111. J673-G

**KONTENERY:** wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J709-G

**ELEKTRYKA**, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J761-G

**TANIO** dostarczam kruszywa na budowy. Tel. 601-267-302. J776-G

**KOPARKO-LADOWARKA+** młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jęzów Sudecki, www.wtg-transport.pl J789-G

**DACHY**, 601-872-363. J818-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J832-G

**PIASEK**, żwir, kamień, ziemia, transport 10-28 ton, koparko-ladowarka, 696-115-226. J860-G

**TRANSPORT-** bus towarowy, 600-540-190. J864-G

**PRZEPROWADZKI**, wywożenie gabarytów, śmieci, gruzu, cięcie podcinanie drzew, 516-022-560. J866-G

**KARCHER** pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

**SPRZĄTANIE** klatek schodowych, 792-036-065. J893-G

**SPRZĄTANIE** biur, mieszkań, domów, 792-036-065.

**MYCIE** okien, witryn, 792-036-065. J894-G

**PRANIE** dywanów, 602-741-924.

**MONTAŻ** mebli, 602-741-924.

**MALOWANIE**, 602-741-924. J906-G

**MINIKOPARKI.** Brukarstwo, drenaż, izolacje fundamentów przyłącza wodno- kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J917-G

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

**SCHODY-** od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J918-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J953-G

**MALOWANIE** montaż wymiany 606734030. J1002-G

**ZDUN**, 887-095-801. J1019-G

**AGD** naprawa, dojazd, serwis AGD, 783-616-565. J1049-G

**CERTYFIKATY** energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. J1051-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1056-G

**RENOWACJA** drzwi drewnianych. Renowacja zabytkowych drzwi do kamienic domów mieszkań. Gwarancja, faktura 605622535. J1063-G

**HYDRAULIK-** tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. J1064-G

**BRUKARSTWO.** Tel. 519166674. J1066-G

**DOMY** pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. J1076-G

**REMONTY** mieszkań, malowanie, 660-854-939. J1079-G

**KOMPUTERY** serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J1081-G

**REGIPSY**, ściany, sufity, izolacje poddaszy, 536-803-552. J1083-G

**TRANSPORT-** przeprowadzki bus maxi z przyczepą HDS do 5 ton tel. 75-75-531-16, 691-775-238 J1095-G

**KOSZENIE** trawy, własny sprzęt 511-097-022. J1102-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J1107-G

**MALOWANIE** tradycyjne- złota rączka 606734030. J1112-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J1116-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. J1117-G

**MINIKOPARKI-** wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J1119-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. J1121-G

**KOPARKO-LADOWARKA**, wywrotka 15 ton, roboty ziemne, humus, zwietrzelnina, prace porządkowe, 663-140-625. J1125-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J1130-G

**KOSZENIE**, mulczowanie i inne, 508-568-555. J1136-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. J1141-G

**HYDRAULIKA-** tanio, solidnie, 503-319-676. J1147-G

**KOPARKO-LADOWARKA;** Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. J1150-G

**PRZEPROWADZKI** oraz holowanie aut, kraj- europa, 504-327-460. J1154-G

**POSADZKI** cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, 603-930-562. J1158-G

**ZŁOTA** rączka, 729-206-231. J1160-G

**NAPRAWY**, remonty, 729-637-639. J1161-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. J1165-G

**FIRMA** drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

**DOCIEPLENIA**, elewacje- 500110126. J740-K

**MALOWANIE** dachów- blachodachówka, gonty, beton 600270020. J816-K

**PIASKOWANIE-** stali, kamienia naturalnego, cegły- malowanie antykorozyjne, 600270020. J818-K

**ŚCINKA** drzew trudnych alpinistycznie i z podnośnika. Doświadczenie, OC, faktura, 602637388. J880-K

**PIECE** kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J985-K

**CYKLINOWANIE**, solidnie+ schody, 697-143-799. J987-K

**ŁAZIENKA** Twoich marzeń: projektowanie w 3D, sprzedaż płytek, mozaiki, kompleksowe wyposażenie łazienek oraz prace remontowe. Od 20 lat zapewniamy fachowość i konkurencyjne ceny. Tel. 607579725 amar@cyberia.pl www.mozaikiAMAR.pl J1032-K

**LEKARSKIE**

**PSYCHIATRA** lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. I2377-G

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. I2506-G

**GINEKOLOG-** rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J633-G

**UZALEŻNIENIA**, współuzależnienie- Mirosław Lupa- pedagog-terapeuta uzależnień, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J641-G

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. J646-G

**CHOROBY** tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J652-G

**PSYCHIATRA-** Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J708-G

**ZDROWIE** Jelenia Góra ul. Mostowa 2  
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.  
(75) 76-74-937 pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
www.zulzdrowie.pl

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

<input checked="" type="checkbox"/> lekarz rodzinny	<input checked="" type="checkbox"/> punkt szczepień
<input checked="" type="checkbox"/> lekarz pediatra	<input checked="" type="checkbox"/> gabinet zabiegowy

**MEDYCYNĄ PRACY**

<input checked="" type="checkbox"/> badanie profilaktyczne	<input checked="" type="checkbox"/> badanie sanitarno-epidemiologiczne
<input checked="" type="checkbox"/> badanie kierowców (wszystkich kategorii)	<input checked="" type="checkbox"/> bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

<input checked="" type="checkbox"/> laboratorium analityczne	<input checked="" type="checkbox"/> audiometria
<input checked="" type="checkbox"/> EKG	<input checked="" type="checkbox"/> szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)
<input checked="" type="checkbox"/> spirometria	

**GRZEŚ** z iskrą ciepła domowego  
**DOM SENIORA "GRZEŚ"**  
tel. 757619784 607445996  
**KARPACZ** ul. M. Skłodowskiej 9  
zaprasza na pobyty z całodobową opieką - osoby starsze i przewlekle chore, również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

**Twój SKLEP MEDYCZNY** LECZYNA MUSIAŁA  
zaprasza  
Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 13 w budynku "Jubilat" czynny codziennie w godzinach 9.00-17.00 tel. 513-197-857

**KARDIOLOG-** Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J912-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J992-G

**ALKOHOLOODTRUCIE** 502361579. J1003-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J1040-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J1041-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J1070-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefon: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J1071-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J1077-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J1168-G

**BALDENT** H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J597-K

**LARYNGOLOG-** foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J634-K

**LARYNGOLOG-** Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J811-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J915-K

**ALKOHOLOODTRUCIA**, 603-082-316. J1034-K

## LEKARSKIE C.D.

## LEKARSKIE C.D.

**Chirurgia  
plastyczna,  
pełny  
zakres  
zabiegów**

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Ryнку kom. 602635191

**Estetica Dental**  
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech... Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- kłamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99  
biuro@esticadental.eu

**USG**

**stawów biodrowych  
dziecięcych**

**SPECJALISTA ORTOPEDII  
i CHIRURGII URAZOWEJ**

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew  
Rudnicki**

przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**USG**

**NOWY APARAT  
KOLOR DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"  
- przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

**NEUROLOG**  
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**KRZYSZTOF  
CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.<sup>00</sup>  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**PRYWATNY GABINET  
DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**ALIJCJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

## PRACA

**PRACOWAŁEŚ** za granicą-  
zwrot podatku, 75/75-240-44;  
601-55-44-10.  
**KINDERGELD** zasiłek,  
75/75-240-44; 601-55-44-10.  
12541-G  
**CUKIERNIA-** piekarnia „Mruga-  
ła” zatrudni piekarza, pomocnika  
(możliwość przyuczenia). Tel.  
603-139-998. J1025-G

Dyrekcja Teatru im. Cypriana Kamila Norwida  
w Jeleniej Górze

ogłasza nabór na stanowisko

**KIEROWNIKA DZIAŁU MARKETINGU  
I ORGANIZACJI PRACY ARTYSTYCZNEJ**

## Wymagania:

- ✓ wykształcenie wyższe,
- ✓ doświadczenie w prowadzeniu projektów marketingowych, promocyjnych, reklamowych, w budowaniu budżetu marketingowego,
- ✓ wysokie umiejętności interpersonalne,
- ✓ umiejętność zarządzania zespołem,
- ✓ doświadczenie w pozyskiwaniu środków finansowych zewnętrznych (sponsoring), mile widziane doświadczenie w pracy w instytucji artystycznej oraz znajomość języków obcych.

## Forma kontaktu:

Dokumenty aplikacyjne prosimy składać do dnia 18.07.2016 r. w Teatrze przy Alei Wojska Polskiego 38, 58-500 Jelenia Góra bądź na adres e-mail: kadry@teatrnorwida.pl

**EURO - SALON**  
prasowy

Dynamicznie rozwijająca się sieć franchisingowa  
skupiająca 130 punktów sprzedaży

poszukuje Partnerów do prowadzenia  
atrakcyjnie zlokalizowanych salonów prasowych

**w Jeleniej Górze, Bolesławcu, Gryfowie,  
Kamiennej Górze, Lwówku i Złotoryi**

## Zaoferujemy Ci:

- zabudowany i wyposażony w meble obiekt,
- sprawdzonych dostawców towarów handlowych,
- fachową pomoc w rozpoczęciu działalności!

Info: 501 55 88 11

www.euro-salon.pl

## Firma FLYWOOD S.C. w Karpnikach

zajmująca się produkcją elementów gięto-klejonych, poszukuje:

**pracowników produkcyjnych**  
oraz  
**operatorów obrabiarek CNC**

Praca w systemie 3-zmianowym od poniedziałku do piątku.

Nie wymagamy doświadczenia !!! Po okresie próbnym oferujemy umowę  
o pracę czas nieokreślony. Zatrudnimy również osoby do przyuczenia.

CV prosimy wysłać na adres email: office@flywood.pl

Więcej informacji pod numerem tel. 757677031.

**PENSJONAT** w Karpaczu poszukuje pana- prace konserwatorskie z możliwością zamieszkania. Tel. 500-011-363.

**ZATRUDNIMY** panią rencistkę/emerytkę do sprzątnięcia pokoi w pensjonacie; do recepcji na zmiany. Tel. 500-011-363. J1030-G

**DYPLOMOWANA** pielęgniarka podejmie pracę opiekuńską osób starszych. Tel. 605-668-393. J1052-G

**ZATRUDNIĘ** fryzjera/kę Jelenia Góra, Groszowa 5 Fryzjerstwo. Tel. 75/75-326-49. J1086-G

**ZATRUDNIĘ** fryzjerkę/a, Zabobrze 604-81-20-66. J1137-G

**ZATRUDNIĘ** mechanika samochodowego 608-210-531. J1142-G

**ZAOPIEKUJĘ** się solidnie małym dzieckiem, 726-102-700. J1149-G

**ZATRUDNIĘ** cieśli szalunkowych i zbrojarzy. Miejsce pracy Szklarska Poręba. Tel. 606-668-774. J1159-G

**FIRMA** budowlana przyjmie do pracy od zaraz na umowę- zatrudnienie stałe, praca na terenie Jeleniej Góry. Dowóz do pracy, wynagrodzenie do ustalenia, mile widziany fachowiec, praca ogólnobudowlana, 601-797-283. J1163-G

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem, osobą starszą, prace domowe, 504-545-522. J1170-G

**AMBERCARE** opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. J1974-K

**PRACUJ** jako opiekun seniorów z Promedica24! Spotkanie z pracodawcą w Teb Edukacja, ul. Marii Konopnickiej 1, 13.07 godz. 10-14. Tel.: 519690458. J983-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl J986-K

**OPIEKA** Niemcy legalnie 725248935. J989-K

**P.W.** Juro- Trans w Kowarach zatrudni brygadzystę do zakładu drzewnego w Kowarach. Wymagane doświadczenie w branży drzewnej. CV proszę wysłać na adres: jurotrans@wp.pl. Tel: 75/718-25-28. J1023-K

**APTEKA** w Jeleniej Górze zatrudni technika na staż lub po. Przejrzyste warunki zatrudnienia, pensja wzbogacona premią, dodatkowe funkcjonalne, pełen zestaw benefitów. Zapraszamy wszystkich do aplikowania praca@drmax.pl 512750943. J1025-K

**WARSZTAT** Samochodowy Juro-Trans w Kowarach zatrudni mechanika samochodowego z doświadczeniem. Tel: 605130207. J1022-K

**ZORKA Sp. z o.o.**

poszukuje pracowników produkcji.  
CV proszę przesać na adres:  
rekrutacja@zorka.pl tel. 756466303

## NAUKA

**TLUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J2089-G  
**ANGIELSKI** 516125237. J884-G  
**TERAPIA** logopedyczna- 661939843. J911-G  
**ANGIELSKI**, 503-819-327. J958-G

**MATEMATYKA-** poprawki- dojeżdżam, 728-217-498. J983-G  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tano. Tel. 606-62-82-49. J993-G  
**TLUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J1118-G

**TECHNIK** dentystyczny, szkoła, weekendy- 68/4521661. J884-K

## MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. J811-G  
**DUET-** Lubań, 604-361-418. J2166-K

## TOWARZYSKIE

**ŁUKASZ** dla kobiet, 792-705-885. J347-G

**MŁODA** zadbana 20-latką dyskretnie przyjmie w domu; namiętna Czarnuła 724-418-532.

**MŁODA** ponętna Niunia, wyjazdy całą dobę, 661-480-745. J1060-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOWNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie 100- / godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 781-363-127. J1124-G

**MŁODA** atrakcyjna, wesoła dziewczyna zaprasza na miłą zabawę tel. 605-648-466 J1131-G

**PRZYJMĘ** panie do pracy. Miła atmosfera, dobre zarobki, godziny pracy do ustalenia. Tel. 509-644-864. J1139-G

**SARA** 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

**PRZYJMĘ** do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

**ZGRABNA** Iza 25-latką zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. J1162-G

**MARTYNA**, 570-656-782.

**BLONDYNKA** od 8.00, 570-623-196. J1169-G

**AGATA** Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. J2165-K

## WETERYNARYJNE

**LEKARZ** weterynarii Krzysztof Zieziula specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, chirurgia miękka, twarda) wizyty domowe, www.eskupal.pbox.pl J1047-G

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

- leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdokowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**UWAGA PALACZE**

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

**JELENIA GÓRA,  
TEATRALNA 1**

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**NAJNOWOCZESNIEJSZA  
APARATURA  
JEDNORAZOWA  
SKUTECZNA  
KURACJA  
ANTYNIKOTYNOWA**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**HOTEL \*\*\***  
**Wango**  
www.hotelwango.pl

# Wesela marzeń

tel. 601 834 644  
kontakt@hotelwango.pl

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735.  
12127-G

**MUZYK** orkiestra i trębacz,  
609-299-524. J985-G

**TURYSTYCZNE**

**PRZEWOZY** osobowe „Dario”  
Niemcy- Austria, 75/78-12-746;  
604-672-112; www.przewozydario.pl  
J726-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajo-  
we- międzynarodowe, luksusowe  
autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe,  
602-660-819; www.eljan-trans.pl  
J810-G

**PRZEWOZY** osobowe  
„Dario” Niemcy- Austria,  
75/78-12-746; 604-672-112;  
www.przewozydario.pl J1042-G

**LOTNISKA-** przewozy. Tel.  
607-763-204. J1085-G

**LOTNISKA-** przewozy,  
602-120-624. J1122-G

**PEGAZ.** Przewozy osobowe  
do Niemiec- wakacyjna promocja  
35 euro za osobę. Tel.  
74/818-74-64; 665-359-696;  
www.przewozypegaz.pl  
J1166-G

**DAR-POL** przewozy osobowe  
całe Niemcy, 75/75-18-255,  
607-222-369.

**BERLIN-** Hamburg- Bremen  
okolice, 607-222-369,  
75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska,  
607-222-369.

**HEILBRONN:** Stuttgart-  
Freiburg okolice, 607-222-369;  
75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Je-  
zioro Bodeńskie i okolice,  
75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe  
Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Si-  
gen, Koblenz, Frankfurt (okolice),  
super ceny, 607-222-369;  
75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do  
Niemiec z adresu na adres bez prze-  
siadki, 75/75-18-255; 607-222-369.  
J1167-G

**REWAL** 50 m morze, wczasy,  
502-550-864, www.tedi.pl  
J369-K

**SZUKAM** w Karpaczu, lub w  
Szklarskiej Porębie pensjonatu do  
dzierżawy- tel. 601214409.  
J1031-K

**KOSMETYCZNE**

**AVON-** konsultantka,  
692-494-164. J312-G

**MANICURE,** pedicure- dojazd,  
795-356-780. J1028-G

**BIZNES**

**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224;  
606-940-585. J67-G

**USŁUGI** prawne, 693-957-884.  
J743-G

**J&V** Biuro Rachunkowe- szeroki  
zakres usług. Oferujemy przystępne  
ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-  
pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów  
5, Jelenia Góra- Cieplice (koło pocz-  
ty). Tel. 75/64-67-789. J791-G

**POŻYCZKA** gotówkowa, tel.  
791-570-578.

**KOWARY** pożyczka w domu  
klienta, tel., 784-051-304.

**POŻYCZKA** w domu klienta, tel.  
503-196-773.

**JELEŃ** Góra pożyczki, tel.  
784-051-302.

**POŻYCZKI** Świerzawa, okolice,  
tel. 503-197-814.

**POTRZEBUJESZ** gotówki- za-  
dzwon, 784-051-299.

**MIRSK** pożyczka- gotówka,  
664-026-845. J1013-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie  
pism, windykacja, 606-245-298.  
J1016-G

**HOTELE,** pensjonaty, wynajmy  
kwater- prowadzenie księgowości.  
Tel. 502-640-880. J1036-G

**BEZPŁATNE** porady prawne-  
każdy wtorek w Jeleniej Górze po  
wcześniejszej rejestracji telefonicznej  
602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok.  
311. J1175-G

**NAJSZERSZA** oferta pożyczek po-  
zabankowych w Jeleniej Górze. Zapra-  
szamy do biura na Zabobrzul. Wiej-  
ska 29a. Tel. 781-222-323. J1176-G

**POŻYCZKI** pod zastaw samo-  
chodów, nieruchomości, motocykli,  
skuterów. Gotówka w 20 minut.  
Wrocław, ul. Powstańców Śląskich  
114, tel: 531-746-850. J339-K

**POŻYCZKI** pozabankowe- sze-  
roka oferta! tel. 75/619-7-619.

**DOM KREDYTOWY INVEST**  
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.  
Negocjujemy najniższe raty.

**Kredyty:**  
hipoteczne w programie MDM  
konsolidacyjne do 200 tys.  
Firmowe bez ZUS i US  
Bez BIK, czyszczenie BIK.

**ul. 1 Maja 65**  
**JELEŃ GÓRA**  
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**leasing • pożyczki**  
pojazdy • sprzęt • medyczny  
maszyny • urzędzenia  
tel. 795 005 835 • biuro@millennium-kredyty.pl  
**MILLENNIUM**

**Weź 2 X WIĘCEJ KORZYŚCI** i płać mniej

Nowe oferty kredytowe  
Skuteczne oddłużenia  
Mistrzowskie konsolidacje  
Na dowolny cel

**ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O NOWE MOŻLIWOŚCI:**  
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56  
czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00

**dr Pożyczka**  
specjalista w uzdrawianiu finansów

**OFERUJEMY POŻYCZKI OD 100 ZŁ DO 1000 ZŁ**

DECYZJA W 15 MINUT  
ZERO UKRYTYCH KOSZTÓW  
BRAK OPŁAT WSTĘPNYCH  
SAM DECYDUJESZ ILE I NA JAKI CZAS POŻYCZASZ  
POŻYCZKĘ WYPŁACAMY W DOMU KLIENTA

JEŻELI MASZ STAŁY DOCHÓD,  
JESTEŚ EMERYTEM, RENCISTĄ  
LUB UTRZYMUJESZ SIĘ  
Z INNYCH ŹRÓDEŁ,  
ZADZWOŃ, A WSPÓLNIE  
ZNAJDIEMY ROZWIĄZANIE  
NA UDZIELENIE POŻYCZKI

**ZADZWOŃ**  
**884 600 100**  
**WWW.DRPOZYCZKA.COM.PL**

SZYBKA POŻYCZKA NA TWOJE POTRZEBY!

**SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ**

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roku "3950 zł"  
Brama Roku "2690 zł"

ul. Winceniego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

**Hörmann - Fan Jelenia Góra**  
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**OKNA DRZWI** DRUTEX  
NOWOŚĆ - OKNA IGŁO ENERGY K-0,6  
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

**PROFILE 70-92 mm**

**OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ROLETY OKNA DACHOWE**

**PPHU "JAREX"**  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(koło Zajezdni MPK)  
Telefon: (75) 7649-361;  
(75) 7678-644  
jarexokna@gmail.com

**RATY**  
www.jarexokna.pl

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
Kolejowa 18a; 607-575-610  
tel./fax (75) 714 14 70

**ZAWSZE NOWINY**  
Jeleniogórskie  
WE WTOREK

**PROGRES**

**OKNA DRZWI FARBY** Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**RAMY do OBRAZÓW**

• Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp.  
• 250 wzorów listew  
• ART. dla ARTYSTÓW MALARZY I KREATYWNEGO HOBBY  
• Farby, pędzle, akcesoria

**Szklarstwo**  
"Pod Koroną" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a.  
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

**Polujemy na prawdę**

www.nj24.pl **nowiny** jeleniogórskie

**HELIOS**

**WAKACJE Z BOBEM BUDOWNICZYM**

**OD 26 CZERWCA DO 28 SIERPANIA**

**Bob BUDOWNICZY**

**CO DRUGA NIEDZIELA GODZ. 10:30 i 14:00**

**SEANSE Z KONKURSAMI!**

Dodatkowo! Poranne seanse każdego dnia!

Kino Helios Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19  
www.helios.pl

## Warto czytać Portrety znakomitych polskich piłkarzy

„Gracze” Bogdana Rymanowskiego to portrety trzynastu wybitnych polskich piłkarzy, od Włodzimierza Lubańskiego, przez Zbigniewa Bońka, po Roberta Lewandowskiego. Ludzi, dzięki którym przez ostatnie pół wieku mocniej były nasze serca. Ich gra, akcje, bramki rozpały emocje i były przyczyną narodowych wzruszeń.

„Gracze” to seria szczerych wywiadów, w których sportowcy opowiadają o chwilach triumfu, ale również o dramatycznych momentach życia. Futbol to nie tylko uwielbienie fanów, owacje trybun i gigantyczne pieniądze. To także rozpacz, nieudane małżeństwa, samotność i alkohol. „Gracze” to barwna i anegdotyczna opowieść o tym, dlaczego Polska nigdy nie została mistrzem świata, jaki wpływ na naszą piłkę mieli komunistyczni agenci oraz kto był (jest) polskim piłkarzem wszech czasów.

Podchodzę i mówię: „Ojcze Święty, tutaj jestem”, a on „Chodź tu, chodź”. Bierze mnie pod rękę, wyciąga różaniec i mówi: „Synu, gdybym wiedział, że zajmiemy trzecie miejsce, to bym wtedy powiedział, że będę się za Was modlił”.

Zbigniew Boniek

W Argentynie mieliśmy piekielnie silny atak: Lubański, Lato, Szarmach. Gdyby Kazimierz Górski był konsultantem Jacka Gmocha, to byśmy ten turniej wygrali.

Jan Tomaszewski



**GRACZE**  
Bogdan Rymanowski

Albo ma się do tego nosa, albo nie ma. Leszek Ćmikiewicz powiedział o mnie: „Padliniarz albo szakał, zawsze na miejscu”. Piłka zawsze trafiała do mnie, a ja tylko pyk, pyk i brameczka.

Grzegorz Lato

To była wielka tragedia. Byłem w świetnej formie, w optymalnym wieku dla piłkarza. Miałem 27 lat, tak jak dzisiaj Robert Lewandowski. Czulem się kompletnie bezsilny.

Włodzimierz Lubański

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 18 lipca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

### Krzyżówka nr 28

**POZIOMO:** 4. Wędzony nabiał, - 7. Na skalniaku, - 9. Częściczka ciasteczka, - 10. Siedzą w kapuście, - 11. Wojskowa formacja, - 13. Miasteczko baluje nad rzeczką, - 15. Zapada na sali, - 17. Wada babki, - 18. Winna beczułka, - 20. Emocje wzięły górę, - 21. Pokojowa roślina, - 24. Wyróżnione w zbiorze, - 26. Tarta też coś warta, - 27. Zrodzona z piany, - 28. Łyżka z widelcem, - 29. Zapięty na ostatni guzik.

**PIONOWO:** 1. Połowa związku, - 2. Pieczywo bez wartości, - 3. Po Wilhelmie, - 4. Koń z okiem, - 5. Pierwszy na statku, - 6. Pod władaniem Ptolemeusza, - 8. Kipi z grochem, - 10. Specjalny słalom, - 12. Bity przez fale, - 14. Grasuje w mieście, - 16. Dziewczyna w arsenał, - 17. Przecięty, a stoi, - 19. Kończy szkołę, - 22. Mieszka na rafie, - 23. Na niej 22., - 24. Część marynarki, - 25. Ostry w spodniach.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pół oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Wilkie Collins „Córki niczyje”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 26

**POZIOMO:** maestria, marcepan, jamnik, endoskopia, taksówka, lato, poeta, kasztanka, proboszcz, botek, Odra, otoczaki, dezodorant, łagier, szklanka, podgrupa. **PIONOWO:** majątek, senes, rękaw, arena, model, cyklop, poprzeczka, niania, kusztyczek, kangur, afront, łapy, zbiórka, brudas, kołdra, agawa, ostęp, obłąd, zegar.

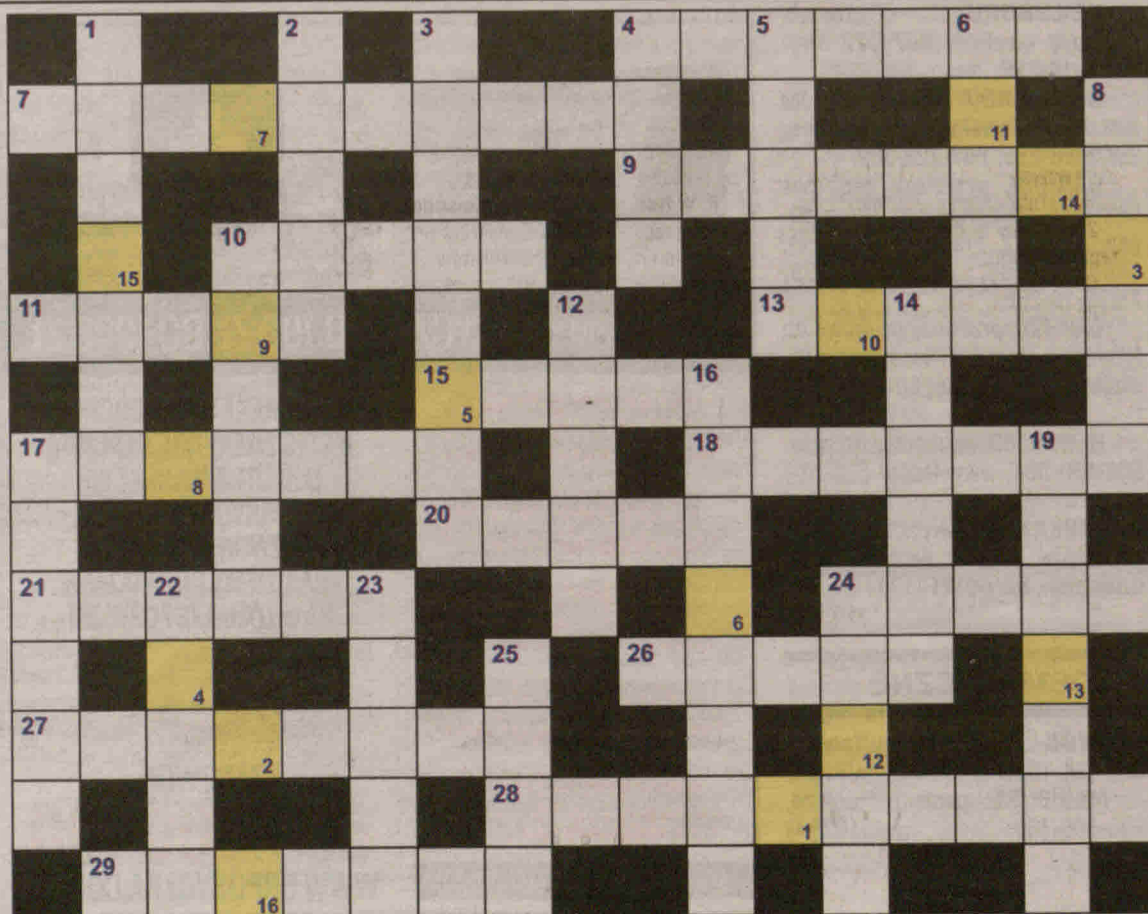
Rozwiązanie krzyżówki nr 26

**KRYSTAŁOWY WEEKEND**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 26 książkę Michała Hellera i Aleksandra Niekricza „Utopia u władzy” otrzymuje Piotr Dach z Jeleniej Góry.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

KUPON NR 28



## JELEŃ SALONOWY



Przygotowująca się do startu na igrzyskach w Rio de Janeiro wicemistrzyni olimpijska w strzelectwie, jeleniogórzanka **Sylvia Bogacka**, przebywająca na kilkudniowym wypoczynku w Kowarach, znalazła chwilę czasu na spotkanie z władzami miasta oraz dziennikarzami. Na jego zakończenie prowadzący je zastępca prezydenta Jeleniej Góry, **Piotr Paczowski**, życzył naszej znakomitej sportsmence kolejnych dobrych wyników. - Proszę, nie Ryszard, tylko wyniki - skwitowała z uśmiechem S. Bogacka. - Resztę wyrobię sobie sama. (15)

W nowym sezonie Superligi na lewym rozegraniu fani KPR-u nie zobaczą w akcji popularnej „Mąki”. Wysoka piłkarka z ósemką, **Małgorzata Mączka**, wybrała inny profesjonalny klub z Dolnego Śląska. I po raz pierwszy od 23 lat na dłuższy czas rozstanie się z siostrą bliźniaczką - Anną, a potem zagra przeciwko niej. Przed przeprowadzką do Lubina Gosia wymieniła nam ulubione hobby: kino, rower, rolki i spacer, sportowy autorytet Bartosz Jaszka i intrygujące życiowe motto „Dzisiaj zrób to, czego innym się nie chce, a jutro będziesz miał to, czego inni pragną”. Też nam się podoba. Jak będzie wspominać czas spędzony w Jeleniej Górze? - Poznałam wspaniałych ludzi, zawarłam przyjaźnie na całe życie. Atmosfera w drużynie była niesamowita, zawsze mogłam liczyć na pomoc dziewczyn. „Mąka” nie wyklucza powrotu do KPR-u (5)



Podczas letnich urlopów średniowieczny kat **Okrutny Grzegorz** skutecznie może zastąpić policjantów i strażników miejskich. Posturą i groźnymi katowskimi akcesoriami oraz karami wzbudza respekt, strach i sympatię. Wprawdzie topora nie używa, ale niewiasty i młodzieńców z lubością biczuje i zakuwa w dyby. Często w jego rękach pojawiają się grube obcęgi do obcinania różnych części ciała skazańców. Groźny kat w osobie **Grzegorza Wasilewicz** z Bolesławca jeździł po festynach w okolicy i za drobną opłatą deklaruje szybkie rozwiązanie wszelkich sporów sąsiedzkich oraz pomoc miejscowej władzy. Póki co, **Okrutny Grzegorz** jest tylko atrakcją wakacyjnych imprez - dni miast i gmin oraz historycznych uroczystości, a co będzie dalej, czas pokaże. (5)

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Teresa Mitka**

Zajęcie: od pięciu lat sołtys wsi Jeżów Sudecki, nagrodzona tytułem Wojewody Dolnośląskiego „Sołtys Roku 2015”; od roku prezes Stowarzyszenia Sołectwo Jeżów Sudecki (w trakcie zmiany nazwy Stowarzyszenie Jeżów Sudecki „Odlotowa Wieś”); z zawodu tapicer mebli; w tej branży pracowała przez 20 lat; przez kolejne 25 lat prowadziła z mężem 12-hektarowe gospodarstwo rolne - od roku na emeryturze.

## 1. Mieszkam tu, bo:

Tutaj się urodziłam. Nigdy stąd nie wyjeżdżałam, bo tutaj mi się podoba. Tutaj znam wszystkich rdzennych mieszkańców Jeżowa. Tutaj chcemy wspólnie działać.

## 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Do siódmego roku życia wychowała mnie babcia. To ona uczyła mnie prac w polu i przy gospodarstwie: od podbierania i wiązania siana po robienie kwiatów papierowych do zrobienia wieńców dożynkowych. Babcia wychowała mnie w poszanowaniu wiary i pracy.

## 3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy wieńiec dożynkowy zrobiłam przed 15 laty. Od tej pory każdego roku wymyślałam nowy wzór na wieńiec, mąż wykonuje szkielec, a ja ozdoby ze zboża i kwiatów.

## 4. Przebieg życia:

Przedtem żyłam tylko pracą i domem, gospodarką i wychowaniem dzieci. Wygodnie żyję bardziej przebojowo, działając na rzecz Jeżowa Sudeckiego i mieszkańców wsi.

## 5. Wkurza mnie:

To, że są pieniądze z Gminnego Ośrodka Społecznego na roboty publicz-

ne na rzecz Jeżowa, ale w tym roku nikt z bezrobotnych nie chciał podjąć takich prac. Bezrobotni są, ale „nie oplaca” im się pracować za małe pieniądze.

6. W życiu nie umiem się obejść bez: Bez prac w ogrodzie. Zwłaszcza przy sadzeniu i pielęgnowaniu kwiatów.

## 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Mieszkam w bardzo starym domu, wymagającym remontu. Pieniądże na pewno przeznaczyłabym na dom.

## 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Naszego księdza Andrzeja Sarzyńskiego. Obserwuję jego działania na rzecz renowacji kościoła oraz zagospodarowania otoczenia i wydaje mi się, że takiego gospodarza kraju nam trzeba.

## 9. Za późno na:

Żałuję, że tak późno zaczęłam działać społecznie. Jak bym miała choćby z 15 lat mniej, to miałabym więcej sił i zdrowia, aby pracować na rzecz Jeżowa.

## 10. Ulubiony dowcip:

- Jak się ma sraczkę, to jak się ma to teraz mówi? - pyta babcia wnuki.

- Babcia, teraz to się mówi: „Seks”.

Babcia dostała biegunkę w niedzielę rano, kiedy wybierała się do kościoła. W rezultacie spóźniła się na Mszę



świętą. Ksiądz po nabożeństwie pyta, co się stało, przecież zawsze w niedzielę w kościele jest pierwsza. A na to babcia:

- Proszę księdza, to wszystko przez ten seks. W kartoflach seks. W burkach seks. I jeszcze mi się chce.

MPP

## Horoskop

## BARAN

21 III - 20 IV

Słuchaj intuicji, podpowiada tak dobrze, że o Twojej radzie zaczniesz zabiegać parę osób. Wykorzystaj dobrą passę i załatw odkładaną od dawna sprawę rodzinną.

## BYK

21 IV - 21 V

Gwiazdździe niebo sprzyja romantycznym spacerom i... na tym na razie poprzestań - nie wymagaj deklaracji i sam niczego nie obiecuj. Pomyśl trochę intensywniej o pracy.

## BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Nie wykonuj żadnych niezaplanowanych ruchów, bo sytuacja może Cię niespodziewanie przerosnąć, a wtedy będziesz zależny od czyjejś dobrej woli. Ważny wtorek.

## RAK

22 VI - 22 VII

Weekend zapowiada się burzliwie - po raz kolejny zaufanie i uczucia będą wystawione na próbę. Nie daj się zwieść pozorom, komuś bardzo na tym zależy.

## LEW

23 VII - 22 VIII

Od Ciebie zależy, czy coś, co może być względną sielanką, będzie nią. Zanim jednak wydasz jakikolwiek wyrok, pomyśl, kto na tym ucierpi najbardziej.

## PANNA

23 VIII - 22 IX

Tydzień pracowity, ale nikt tego nie zauważy. Wydarzenia domowe na tyle zdominują Twoje myśli, że nawet nie pomyślisz o premii. Wszelkie zmiany są zależne od Ciebie.

## WAGA

23 IX - 22 X

Zdecydowana poprawa na linii stosunków z szefem, ale bądź czujna. Lepsze relacje przełożą się na dochody, a tu zazdrośnych nie zabraknie.

## SKORPION

23 X - 22 XI

To nie jest czas dobry na traktowanie spraw uczuciowych serio, więc nie angażuj się. Pomyśl informowaliśmy o bliskich - nie jesteś informowany na bieżąco, a dzieje się sporo.

## STRZELEC

23 XI - 21 XII

Sporo rozrywek i towarzyskich spotkań, ale nie przesadzaj z alkoholem. Sprawy rodzinne wydają się być opanowane tylko po części - bądź przygotowany na niespodziankę.

## KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Nie bój się rozmawiać z partnerem, nawet na tematy trudne. Szczera rozmowa zbliża, ale nie oznacza jeszcze aprobaty. Duże zmiany w sprawach zawodowych.

## WODNIK

20 I - 20 II

Myśl o nowych rozwiązaniach, ale dopiero wtedy, kiedy poradzisz sobie z obowiązkami, jakie czekają Cię w tym tygodniu. Ważny piątek.

## RYBY

20 II - 20 III

Dość dotkliwie odczujesz brak osoby, na którą do tej pory nie zwracałeś specjalnej uwagi. W pracy drobne komplikacje, w uczeniach pełnia szczęścia.

(ep)

**NIKOMU NIE  
POZWOLIMY POBIĆ  
NASZYCH CEN!**

Impregnat do  
drewna  
**ALTAX**  
pojemność: 10 l  
wydajność: 6 m<sup>2</sup>/l  
**5 kolorów**

**89<sup>98</sup>**  
**OPAK.**



**castorama**